



WRZESIEŃ 2024

TE

OBIEKTY POŻĄDANIA

APPLE INTELLIGENCE

Co zrobi dla nas AI
z Cupertino?

POWRÓT DO SZKOŁY

Technologiczna
wyprawka



OnePlus NORD 4

Pierwszy smartfon 5G z metalową obudową

eprasa.pl 969a27f822



LENOVO TAB PLUS

Najgłośniejszy tablet
na rynku

SONY BRAVIA 7

13,90 zł w tym 8% VAT
INDEKS: 256714 NR 9/2024



PORSCHE



Pomieści dwoje. Zachwyci wszystkich.

NOWE PORSCHE 911 CARRERA.
JEDNO JEDYNE.

Chcesz je poznać naprawdę? Odwiedź naturalne otoczenie naszych samochodów i sprawdź się na torze podczas Porsche Track Experience.



Sprawdź na
www.porscheexperience.pl

Porsche 911 Carrera Coupé. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 10,1 l do 10,7 l/100 km, emisja CO₂ od 230 do 244 g/km (na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki Porsche lub sprawdź na stronie www.porsche.pl/porsche-wltp.



DENON®

Twoja muzyka
dopasowana **do Ciebie**



Denon PerL **Pro**

LOVED BY
KATY PERRY

denon.com

Dostępne w:

DENON
STORE

FFR AUDIO FORUM

iSpot 

mediaexpert 

RTVEUROAGD

eprasa.pl/969a27f822

T3

OD REDAKCJI —

W momencie, w którym piszę te słowa, sezon na nowe technologie dopiero ma się rozpocząć. Po podpisaniu niepoliczalnych ilości dokumentów, dotyczących poufności, jestem gotowy na nadchodzące premiery, których jako redakcja dotkniemy już łąda moment i będziemy dzielić się z tobą wrażeniami przez najbliższe miesiące.

Zanim jednak innowacyjne rozwiązania zagospzczą na łamach „T3”, w ramach wrześniowej rozgrzewki proponuję sporo ciekawych tematów. Jednym z nich jest przybliżenie kwestii Apple Intelligence – na czym ma polegać, w czym ułatwiać nasze życie? O tym i wielu innych aspektach z nią związanych, przeczytasz w moim artykule. Schodząc bardziej na ziemię, a dokładniej na blat szafki RTV, w tym numerze znalazło się wiele

propozycji na ewolucję dźwięku kina domowego w określonych kategoriach. Na zbliżającą się jesień – jak znalazł.

To tylko początek i jestem przekonany, że moje testy i recenzje zaspokoją nawet najbardziej żądne technologii apetyty. Jak zwykle przeczytasz o świetnych okazjach, przereklamowanych produktach i takich, które być może doprowadzą twoją kartę kredytową do stanu wrzenia, ale to co otrzymasz w zamian, da ci taką satysfakcję, o której nawet nie marzył Mick Jagger.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny

@kubicki.w.odbiciu ✉ marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Jack White
No Name

Koniecznienie posłuchaj:
Old Scratch Blues,
Tonight (Was a Long Time Ago)

SPIIS TREŚCI

HORYZONT

009

PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii.



025

**PRZEWODOWY ZAWRÓT
GŁOWY**

Przewód przewodowi nierówny.

026

ONEPLUS NORD 4

Metal ery 5G.

030

STYL

Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

019

**POWRÓT DO SZKOŁY
Z LENOVO**

Kup laptop Lenovo, odbierz plecak w prezencie
i wróc do szkoły w dobrym stylu!

024

**98-CALOWY
SAMSUNG DU9072**

084

TP-LINK ARCHER BE800

020

TECHNOLOGICZNA WYPRAWKA

Wracamy do szkoły!



034

BRILLIANT LABS FRAME



022

10 POWODÓW, BY KUPIĆ

Aqara Smart Lock U200.

023

MARANTZ MODEL M1

Nowoczesny wzmacniacz strumieniowy.

CZAS NA WiFi 7

Sieć bezprzewodowa
jakiej jeszcze nie było!



WiFi 7



MultiGig
Ethernet



TP-Link
HomeShield



Łatwa
konfiguracja
poprzez aplikację



Router WiFi 7, BE19000
Archer BE800



System Mesh WiFi 7, BE19000
Deco BE85



Router WiFi 7, BE3600
Archer BE230

www.tp-link.com.pl

AUTOPSJA

035
RECENZJA

Sony BRAVIA 7 (K-65XR70), Lenovo Tab Plus, CORSAIR TC500 Luxe, Asustor Flashstor 6, Huawei MatePad 11.5, TP-Link Deco X50-5G, LEGO Technic McLaren P1 (42172), Sage the Paradise 9, Sony Bravia Theatre U, ASUS ROG Azoth Extreme, Movino GARDA Allround, Lovense Solace, JBL Live Flex 3, Audioengine HD5, Aqara FP1E, iRobot Roomba Combo Essential, Lifeenergy Lohas oraz Samsung Galaxy Ring.



064
MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów w salonach.

076
ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

085

DYSEKCJA: APPLE INTELLIGENCE

Lepiej późno niż wcale – podejście Apple do AI koncentruje się na danych osobowych, które przechowujesz na swoich urządzeniach producenta.

090

EWOLUCJA DŹWIĘKU KINA DOMOWEGO

Filmy i serie nigdy nie brzmiały lepiej niż obecnie, ale jeśli słuchasz ich ścieżek wprost z telewizora, wiele tracisz. Czas przejść na system kina domowego...



CRÈME DE LA CRÈME



099
LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.



PRAWDZIWIE BEZPRZEWODOWE SŁUCHAWKI Z REDUKCJĄ HAŁASU I SMART CHARGING CASE™

LIVE BEAM 3



JBL Live Beam 3

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe o konstrukcji zamkniętej. Hi-Res Audio Wireless z charakterystycznym brzmieniem JBL oraz wygodne etui Smart Charging Case™ do sterowania bez aplikacji. Technologia True Adaptive Noise Cancelling z niestandardowym sterowaniem. Łącznie do 48 godzin odtwarzania (12 godz. pracy słuchawek i 36 godz. zapasu w etui ładującym). Ochrona przed wodą i kurzem IP55, technologia Personi Fi 3.0 oraz aplikacja JBL Headphones.

LIVE BUDS 3



JBL Live Buds 3

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe. Hi-Res Audio Wireless z charakterystycznym brzmieniem JBL oraz wygodne etui Smart Charging Case™ do sterowania bez aplikacji. Technologia True Adaptive Noise Cancelling z niestandardowym sterowaniem. Łącznie do 40 godzin odtwarzania (10 godz. pracy słuchawek i 30 godz. zapasu w etui ładującym). Ochrona przed wodą i kurzem IP55, technologia Personi Fi 3.0 oraz aplikacja JBL Headphones.

LIVE FLEX 3



JBL Live Flex 3

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki douszne o konstrukcji otwartej. Hi-Res Audio Wireless z charakterystycznym brzmieniem JBL oraz wygodne etui Smart Charging Case™ do sterowania bez aplikacji. Technologia True Adaptive Noise Cancelling z niestandardowym sterowaniem. Łącznie do 50 godzin odtwarzania (10 godz. pracy słuchawek i 40 godz. zapasu w etui ładującym). Ochrona przed wodą i kurzem IP54, technologia Personi Fi 3.0 oraz aplikacja JBL Headphones.

CREATIVE®

ZEN HYBRID PRO CLASSIC



STWORZONE ABY ŁĄCZYĆ

Słuchawki bezprzewodowe **Creative Zen Hybrid Pro Classic** z systemem Bluetooth® LE Audio umożliwiają wspólne słuchanie muzyki i oglądanie filmów przez wiele osób bez zakłócania spokoju innym w otoczeniu. Wystarczy jedna para słuchawek Zen Hybrid Pro Classic z nadajnikiem a pozostałe z serii Zen Hybrid Pro aby cieszyć się wspólnymi doznaniem słuchowymi.

Ultra-niskie opóźnienie dźwięku **Ultra-Low Latency** (~20 ms) pozwoli wygodnie grać w ulubione gry bez kabli i w interakcji z innymi graczami.

Dodatkowy, odpinany mikrofon do wychwytywania własnego, czystego głosu bez zakłóceń.

Wyposażone w **Hybrydową Active Noise Cancellation (ANC)** zagwarantują odizolowanie od hałasów otoczenia a tryb Ambient umożliwi pozostanie w razie potrzeby, w aktywnym kontakcie z otoczeniem, dodatkowo głęboki bas i bardzo długi czas pracy baterii do 100 godzin, uwalniają nowy wymiar przyjemności z dźwięku.

ZENHYBRID



WSKAŹNIK CENY/JAKOŚĆ
wśród
słuchawek
do 300zł
NIEZWYKLE ATRAKCYJNY

dostępne
w sklepach:

RTV**EURO**AGD

CREATIVE.COM

eprasa.pl 969a27f822



HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII
ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | Michał Lis

NA TAPECIE



SONUS FABER CONCERTINO

NAD C700 V2



Bezprzewodowe słuchawki
TWS z mocnym basem.

ROTEL A8





T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

Wszechstronnie i tanio
– czasami tyle potrzeba,
by wybrać swoje pierwsze
lub kolejne słuchawki TWS

APLIKACJA CREATIVE

Dostosuj dotykowe elementy sterujące, wycisz podpowiedzi dźwiękowe, wybierz preset EQ, zaktualizuj oprogramowanie sprzętowe i nie tylko.



■ 259 PLN, www.creative.com

CREATIVE OUTLIER GO

Nowoczesne słuchawki TWS dla aktywnych

Creative, znana marka w świecie sprzętu audio, wprowadziła na rynek nowy model słuchawek TWS o nazwie Creative Outlier Go. Słuchawki bezprzewodowe zostały zaprojektowane z myślą o osobach prowadzących aktywny tryb życia, które poszukują połączenia wygody, funkcjonalności i wysokiej jakości dźwięku w swoim segmencie cenowym.

Creative Outlier Go charakteryzują się nowoczesnym i ergonomicznym designem, który zapewnia komfort nawet podczas długotrwałego użytkowania. Słuchawki zostały wykonane z solidnych materiałów, co sprawia, że są odporne na codzienne użytkowanie i intensywne treningi.

Zarówno słuchawki, jak i etui ładujące są kompaktowe i lekkie, co ułatwia ich transport. W zestawie znajdują się różne rozmiary wkładek dousznych, co pozwala na dopasowanie do indywidualnych potrzeb użytkownika i zapewnia wygodne oraz stabilne osadzenie w uszach.

W Creative Outlier Go wykorzystano 6 mm przetworniki neodymowe. Bas jest dobrze zdefiniowany, a tony średnie i wysokie są klarowne, co umożliwia pełne zanurzenie się w muzyce. Pasmo przenoszenia to klasyczne 20 Hz - 20 kHz. Czas pracy na baterii to do 6 godzin na jednym ładowaniu, łącznie do 26 godzin z etui ładującym. Czas ładowania to około 2 godziny dla słuchawek i również około



2 godziny dla etui. Rzecz jasna są tutaj wbudowane mikrofony do rozmów i asystentów głosowych.

Zastosowanie technologii Bluetooth 5.4 zapewnia stabilne i szybkie połączenie z urządzeniami, minimalizując opóźnienia i zakłócenia. Słuchawki są kompatybilne z większością nowoczesnych urządzeń mobilnych i umożliwiają jednocześnie sparowanie z dwoma z nich, co ułatwia przełączanie się między różnymi źródłami dźwięku.

Dzięki certyfikatowi wodoodporności IPX4, Creative Outlier Go są odporne na pot i zachlapania, co sprawia, że są idealnym wyborem dla osób prowadzących aktywny tryb życia. Można ich używać podczas biegania, jazdy na rowerze czy innych form aktywności fizycznej, nie martwiąc się o ich uszkodzenie przez wilgoć.

Obsługa kodeków audio SBC i AAC pozwala na odtwarzanie muzyki w wysokiej jakości bez utraty szczegółów. Dzięki dobrze zaprojektowanym wkładkom dousznym, słuchawki skutecznie izolują od zewnętrznych hałasów, co pozwala na komfortowe słuchanie muzyki nawet w głośnym otoczeniu.

Creative Outlier Go to nowoczesne słuchawki TWS, które łączą w sobie wysoką jakość dźwięku, wygodę użytkowania i odporność na wilgoć. Są one dobrym wyborem dla osób aktywnych, które szukają niezawodnych słuchawek do codziennego użytku i treningu w niskiej cenie.

KOMFORT I PRZYGODA W JEDNYM

Precyzyjna regulacja dopasowania dzięki wyjątkowo gładkiemu, miękkiemu, silikonowemu wykończeniu zaczepów na uszy.



■ 499 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA ATH-S300BT

90 godzin muzyki bez przerwy



Audio-Technica ATH-S300BT to bezprzewodowe słuchawki nauszne, które łączą w sobie wysoką jakość dźwięku, wygodę użytkowania i nowoczesny design. Dzięki technologii Bluetooth 5.1, słuchawki oferują stabilne połączenie bezprzewodowe z urządzeniami mobilnymi, zapewniając swobodę ruchu bez plączących się kabli. Wyposażone w 40-milimetrowe przetworniki, ATH-S300BT oferują dynamiczne i zbalansowane brzmienie, z wyraźnym basem i szczegółowymi tonami średnimi oraz wysokimi.

Lekka konstrukcja i regulowany pałąk zapewniają wygodę noszenia nawet podczas długiego użytkowania, a miękkie nauszники z materiału skóropodobnego dobrze izolują od zewnętrznych hałasów, co pozwala cieszyć się muzyką w każdych warunkach. Słuchawki zapewniają do 90 godzin pracy z wyłączonym ANC i do 60 godzin z włączonym, co sprawia,

że są doskonałym wyborem na długie podróże i intensywne dni pełne muzyki dla osób, które nie przepadają za ciągłym ładowaniem słuchawek. Warto jednak podkreślić, że już trzy minuty ładowania wystarczą, by móc słuchać muzyki przez około 2,5 godziny.

ATH-S300BT wyposażone są także w intuicyjne przyciski sterujące, umieszczone na nausznikach, umożliwiające łatwe zarządzanie odtwarzaniem muzyki i odbieranie połączeń telefonicznych, bez potrzeby sięgania po smartfon. Funkcja hear-through pozwala na wygodne nasłuchiwanie otoczenia, a z wbudowanym mikrofonem można skorzystać z asystentów głosowych Siri i Google. Audio-Technica nie zapomniała o zaimplementowaniu multiparowania. W zestawie znajduje się także kabel do połączenia przewodowego, z wbudowanym mikrofonem i pilotem sterowania.

■ 799 PLN, www.mp3store.pl

FIIO KA17

Sposób na potężne, mobilne brzmienie

Fiio KA17 to kompaktowy i wydajny wzmacniacz DAC, zaprojektowany z myślą o audiofilach, którzy pragną poprawić jakość dźwięku swojego sprzętu mobilnego. Wyposażony w zaawansowany przetwornik cyfrowo-analogowy, KA17 zapewnia krystalicznie czysty dźwięk z bogatą paletą szczegółów i szeroką sceną dźwiękową, idealną dla miłośników muzyki. Dzięki wyjściu o wysokiej mocy, wzmacniacz obsługuje szeroką gamę słuchawek, w tym te o wysokiej impedancji, dostarczając im odpowiednią moc dla optymalnej wydajności.

FIIO KA17 ma specjalny tryb stacjonarny, aktywowany za pomocą dedykowanego przełącznika D.Mode. Po jego uruchomieniu, KA17 automatycznie dostosuje przetwornik cyfrowo-analogowy, zasilanie wzmacniacza oraz jego moc wyjściową, aby w pełni uwolnić ich potencjał przy większej mocy wyjściowej. KA17 wykorzystuje wyświetlacz z matrycą

punktową o przekątnej 0,91 cala, który w czytelny sposób wskazuje różne funkcje. Ponadto jego połączenie z fizycznymi przyciskami umożliwia łatwe dostosowanie różnych ustawień, takich jak orientacja ekranu, filtry czy wyłącznik czasowy wyświetlacza.

Jedno złącze USB-C umożliwia szybkie i stabilne połączenie z urządzeniami mobilnymi, laptopami i tabletami, drugie zaś przeznaczone jest do użytku z zewnętrznym zasilaczem. Po jego podłączeniu KA17 może osiągnąć wyższą moc wyjściową i lepszą wydajność, bez zużywania baterii telefonu lub innego podłączonego urządzenia. Wyjście 3,5 mm pozwala na łatwe podłączenie słuchawek lub systemów audio. KA17 obsługuje pliki Hi-Res Audio, w tym formaty FLAC, WAV i DSD, co pozwala cieszyć się muzyką w jakości studyjnej. Jego elegancki i lekki design sprawia, że jest nie tylko funkcjonalny, ale także stylowy, co czyni go idealnym towarzyszem podróży.



MÓW PO POLSKU DO TELEWIZORÓW SAMSUNG

Inteligentna obsługa twojego domowego centrum rozrywki



T3 Michał Lis
REDAKTOR

Wraz z prostszą obsługą i jeszcze większą intuicyjnością, do Bixby Lite można się łatwo przyzwyczaić

MAGICZNY PRZYCIŚK

Zamiast klikania w kolejne ikony i podstrony menu, by zacząć korzystać z Bixby Lite wystarczy nacisnąć dedykowany przycisk na pilocie.

Współczesne telewizory to coś więcej niż tylko urządzenia do oglądania telewizji. Stały się centrum domowej rozrywki, oferując szeroką gamę funkcji i możliwości, które pozwalają na czerpanie z rozrywki na zupełnie nowym poziomie. Samsung wprowadził do swoich produktów asystenta głosowego Bixby, a teraz oferuje również jego lżejszą wersję – Bixby Lite. Jest to rozwiązanie, które ma uczynić korzystanie z telewizora jeszcze bardziej intuicyjnym i przystępnym.

Bixby Lite to uproszczona wersja asystenta głosowego Bixby, która została zoptymalizowana pod kątem działania w telewizorach Samsung. Bixby Lite pozwala użytkownikom na sterowanie telewizorem za pomocą komend głosowych, ułatwiając dostęp do treści i zarządzanie ustawieniami, bez potrzeby korzystania z tradycyjnego pilota. Bixby Lite umożliwia łatwe przeszukiwanie kanałów, aplikacji oraz treści wideo za pomocą prostych poleceń.

Asystent pozwala na szybkie wyszukiwanie filmów, seriali i programów w różnych serwisach streamingowych. Możesz powiedzieć w kierunku pilota: „Znajdź filmy z Charlize Theron”, a Bixby Lite przygotuje wyniki wyszukiwania.

Bixby Lite umożliwia także zmianę ustawień telewizora, bez potrzeby żmudnego klikania. Użytkownicy mogą dostosować

głośność dźwięku, jasność ekranu czy zmienić tryb obrazu. Asystent może też pełnić rolę centralnego punktu sterowania dla innych inteligentnych urządzeń w domu. Możesz włączyć światło, ustawić termostat, czy sprawdzić kamery bezpieczeństwa, wydając polecenia głosowe przez telewizor.

Bixby Lite jest zoptymalizowany pod kątem wydajności, co oznacza, że wkrótce ma działać nawet na modelach telewizorów południowokoreańskiego producenta poprzedniej generacji. Zużywa mniej zasobów systemowych, co jest ważne dla stabilnego działania urządzenia.

Pełnoprawny Bixby oferuje szereg zaawansowanych funkcji, takich jak Bixby Vision, które mogą nie być potrzebne w przypadku codziennego korzystania z telewizora. Bixby Lite koncentruje się na najważniejszych funkcjach, które są przydatne w kontekście domowej rozrywki i inteligentnego sterowania, dzięki czemu jest bardziej przyjazny dla użytkownika i mniej obciąża system.

Samsung nieustannie rozwija swoje technologie, a Bixby Lite jest tego doskonałym przykładem. Firma planuje dalsze udoskonalanie asystenta, aby jeszcze lepiej spełniał oczekiwania użytkowników. Możemy spodziewać się dalszej integracji z ekosystemem SmartThings oraz poszerzenia funkcji dostępnych w Bixby Lite.



■ 379 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA ATH-CKS30TW+

Bezprzewodowe słuchawki TWS z mocnym basem



Audio-Technica ATH-CKS30TW+ to nowoczesne słuchawki typu TWS dostępne w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, czarnej przezroczystej i zielonej. Wyposażone w technologię Solid Bass, dostarczają głębokich i mocnych niskich tonów, idealnych dla miłośników dynamicznej muzyki. Dzięki 9-milimetrowym przetwornikom i precyzyjnie dostrojonemu brzmieniu, ATH-CKS30TW+ zapewniają wyraźne średnie i wysokie tony, co sprawia, że każdy gatunek muzyczny brzmi solidnie.

Bezprzewodowa łączność Bluetooth 5.2 gwarantuje stabilne i szybkie połączenie z urządzeniami mobilnymi, minimalizując opóźnienia i zakłócenia. Korpus słuchawek jest wodoodporny i pyłoszczelny (IP55), co czyni je idealnym wyborem dla osób aktywnych.

Zaprojektowane z myślą o komforcie, ATH-CKS30TW+ mają ergonomiczne wkładki douszne i lekką konstrukcję, co zapewnia wygodę

nawet przy długotrwałym użytkowaniu. Nie zapomniano również o implementacji aktywnej redukcji hałasu. Dotykowe panele sterujące umożliwiają łatwą kontrolę odtwarzania muzyki i odbieranie połączeń, a tryb redukcji szumów otoczenia pozwala cieszyć się muzyką bez zakłóceń. Słuchawki oferują do 6,5 godziny pracy na jednym ładowaniu (z ANC), a przy wykorzystaniu etui 17,5 godziny.

Dzięki rozwiązaniu jakie oferuje Audio-Technica, nigdy więcej nie zgubisz swoich słuchawek. Alarm braku zasięgu powiadamia o słabym sygnale Bluetooth, dzięki czemu zawsze będziesz wiedzieć, czy nie oddałeś się zbyt daleko od słuchawek ATH-CKS30TW+, zanim połączenie bezprzewodowe z urządzeniem mobilnym zostanie utracone. A może zgubiłeś słuchawki? Wystarczy wówczas uruchomić aplikację *Audio-Technica Connect*, aby sprawdzić na praktycznej mapie ostatnią lokalizację, w której zostały odłączone.

■ 1 499 PLN, www.jbl.com.pl

JBL XTREME 4 TOMORROWLAND

Potężny głośnik z limitowanej edycji dla miłośników muzyki

JBL Xtreme 4 Tomorrowland to limitowana edycja popularnego głośnika przenośnego, stworzona we współpracy z jednym z największych festiwali muzycznych na świecie, Tomorrowland. Ten wyjątkowy model łączy w sobie potężne brzmienie z unikalnym designem, inspirowanym atmosferą festiwalu. Jednym z wyróżniających elementów jest wygodny pasek na ramię, zaprojektowany przez JBL i Tomorrowland. Dzięki niemu głośnik można nosić na ramieniu lub wyregulować jego długość tak, aby przewiesić go przez ciało – zależnie od stylu i nastroju.

Wyposażony w cztery aktywne przetworniki i dwa radiatory basowe, JBL Xtreme 4 dostarcza imponującego dźwięku z głębokim basem i czystymi tonami wysokimi. Dzięki technologii JBL Original Pro Sound głośnik zapewnia pełne i dynamiczne brzmienie, idealne do odtwarzania muzyki w pomieszczeniach i na zewnątrz. Technologia AI Sound Boost analizu-

je na bieżąco sygnał, dzięki algorytmowi sztucznej inteligencji przewidującemu ruch głośnika i dostosowującemu jego parametry.

JBL Xtreme 4 Tomorrowland jest również odporny na wodę dzięki certyfikatowi IP67, co czyni go doskonałym towarzyszem przygód, np. przy basenie. Wbudowany akumulator umożliwia do 24 godzin odtwarzania na jednym ładowaniu, a funkcja powerbanku pozwala ładować inne urządzenia. Aby wydłużyć granie o kolejne 6 godzin, wystarczy uruchomić funkcję Playtime Boost. Dostraja i optymalizuje ona wydajność. Co więcej, wymienny akumulator (można go kupić osobno) pozwala korzystać z Xtreme 4 bez ograniczeń.

Głośnik wyposażony jest w Bluetooth 5.3, co zapewnia stabilne i szybkie połączenie z urządzeniami mobilnymi. Dzięki funkcji PartyBoost można połączyć kilka kompatybilnych głośników JBL, tworząc jeszcze bardziej immersyjne doświadczenie muzyczne.



■ 1 699 PLN, www.tophifi.pl

ROTEL A8

Nowoczesny wzmacniacz zintegrowany dla audiofilów



T3 Michał Lis
REDAKTOR

Połączenie eleganckiego designu, zaawansowanej technologii i doskonałej jakości dźwięku

Model A8 firmy Rotel to wzmacniacz zintegrowany, który oferuje doskonałe połączenie mocy i wydajności. Został opracowany z myślą o wszystkich miłośnikach dobrego brzmienia. Urządzenie zbudowano w oparciu o autorski wysokoprądowy transformator toroidalny Rotela. Dostarcza 40 W mocy na kanał w klasie AB przy 4 omach. Wysokowydajne tranzystory wyjściowe sprawiają, że energia głębokiego basu jest kontrolowana z najwyższą precyzją na każdym poziomie głośności.

Model A8 ma na tylnym panelu trzy stereofo-niczne wejścia liniowe RCA, które umożliwiają podłączenie różnorodnych źródeł. Urządzenie wyposażono ponadto w wejście gramofono-we z przedwzmacniaczem kompatybilnym z gramofonami wyposażonymi we wkładki typu MM. Terminale głośnikowe na tylnym panelu zapewniają możliwie najwyższą elastyczność instalacji i połączenia z różnorodnymi kolumna-mi głośnikowymi. Na przednim panelu nie zabrakło wyjścia słuchawkowego jack 3,5 mm.

Wzmacniacz A8 jest łatwy w obsłudze. Regulatory tonów niskich i wysokich oraz balansu dostępne na panelu frontowym pozwalają spersonalizować wrażenia odsłuchowe. W komplecie znajduje się pilot na podczerwień, który zapewnia precyzyjną obsługę wzmacniacza – umożliwia m.in. płynną regulację poziomu głośności i łatwy wybór żądanego wejścia audio. Pilot jest kompatybilny również z odtwarzaczami CD firmy Rotel.

Model A8 swoją konstrukcją nawiązuje do innych wzmacniaczy japońskiego producenta. Użytkownik może dopasować do własnych preferencji kolor podświetlenia pierścienia LED-owego wokół pokrętła głośności oraz kolorystykę diod LED znajdujących się nad przyciskami służącymi do wyboru źródła dźwięku. Do wyboru są cztery kolory: czerwony, zielony, niebieski i fioletowy. Wzmacniacz A8 firmy Rotel produkowany jest zarówno w stylowej czerni, jak i w wyrafinowanym srebrnym odcieniu.

■ 429 PLN, www.jbl.com.pl

JBL QUANTUM 360 WIRELESS

Słuchawki gamingowe z dźwiękiem przestrzennym



JBL Quantum 360 Wireless to wokółuszne słuchawki gamingowe z 40 mm przetwornikami, stworzone z myślą o graczach, którzy cenią sobie zarówno bezprzewodową swobodę, jak i wysoką jakość dźwięku. Wyposażone w technologię JBL QuantumSOUND Signature, oferują immersyjne doznania dźwiękowe, pozwalając graczom usłyszeć każdy detal, od najcichszych kroków po wybuchy. Bezprzewodowa łączność 2,4 GHz zapewnia stabilne połączenie i niskie opóźnienia, co jest kluczowe w dynamicznych rozgrywkach.

Słuchawki mają ergonomiczne nauszники z pianką zapamiętującą kształt oraz regulowany pałąk, co gwarantuje komfort nawet podczas wielogodzinnych sesji. Bateria pozwala na nawet 22 godziny pracy przy połączeniu 2,4 GHz (26 godzin z wykorzystaniem Bluetooth), wraz z możliwością ładowania w trakcie używania. Wbudowany mikrofon z funkcją redukcji szumów zapewnia bezproblemową komunikację z zespołem. JBL Quantum 360 Wireless oferuje możliwość podłączenia do różnych platform, w tym PC, konsol i urządzeń mobilnych. Możliwe jest jednocześnie podłączenie do dwóch urządzeń.

■ 6 995 PLN, www.mp3store.pl

FiiO K19

Dla wymagających audiofilów

FiiO K19 to wzmacniacz słuchawkowy zaprojektowany z myślą o audiofilach i miłośnikach muzyki, którzy cenią sobie wysoką jakość dźwięku w kompaktowej formie. Urządzenie charakteryzuje się nowoczesnym wzornictwem, solidną obudową z aluminium oraz intuicyjnym interfejsem. Wyposażony jest w zaawansowany przetwornik cyfrowo-analogowy (DAC) oraz wzmacniacz o dużej mocy, co pozwala na obsługę nawet wymagających słuchawek. FiiO K19 obsługuje formaty audio o wysokiej rozdzielczości, co zapewnia wyjątkową klarowność i szczegółowość dźwięku.

K19 został wyposażony w technologię DEL (Dual Engine Limiter). Dzięki zastrzeżonym algorytmom K19 może zastosować różne efekty dźwiękowe,

takie jak kompresja zakresu dynamiki (DRC) i wzmocnienie zakresu dynamiki (DRE), a także zaawansowany ogranicznik zapobiegający przesterowaniu. K19 ma również regulowany, 31-pasmowy, precyzyjny i bezstratny korektor parametryczny PEQ.

Urządzenie ma złącza USB-C i wyjście 3,5 mm, co zapewnia szeroką kompatybilność z różnymi źródłami dźwięku. Funkcje HDMI IN i ARC są po raz pierwszy dostępne w stacjonarnym przetworniku cyfrowo-analogowym ze wzmacniaczem FiiO. K19 jest idealnym rozwiązaniem dla osób poszukujących wzmacniacza, który łączy w sobie jakość dźwięku, funkcjonalność i stylowy design, czyniąc go doskonałym towarzyszem w codziennym użytkowaniu.



ELGATO XLR DOCK / USB HUB

Elgato Stream Deck + stał się interfejsem All-in-One



T3 **Marcin Kubicki**
NACZELNY

Świetny pomysł na rozszerzenie możliwości istniejącego produktu, zamiast zagracania przestrzeni kolejnym, indywidualnym urządzeniem



Jesteśmy wielkimi fanami Elgato Stream Deck od czasu jego pierwszej inkarnacji. To starannie wykonane urządzenie do kontrolowania wszelkiego rodzaju aspektów konfiguracji komputera do gier, strumieniowania lub pracy, teraz stało się jeszcze bardziej wydajne, a przynajmniej wersja Stream Deck +. To dzięki ogłoszeniu dwóch nowych akcesoriów - XLR Dock i USB Hub.

Jak subtelnie sugerują te pomysłowe nazwy, dwa akcesoria Elgato odpowiednio zapewniają wejście XLR dla mikrofonu (wraz z wyjściem słuchawkowym) i szereg dodatkowych portów USB. Po prostu wsuwają się z tyłu najlepszego streamera, jaki możesz kupić obecnie, i natychmiast zapewniają mu mnóstwo dodatkowych połączeń.

Jednakże istnieje jedna oczywista wada tych dwóch nowych jednostek – mianowicie za jednym razem można podłączyć tylko jedną z nich. Można mieć albo dużo wtyczek USB, albo połączenia audio, ale nie oba – czy kiedyś pojawi się na rynku XLR Hub? Czy w ogóle taka konfiguracja byłaby możliwa?

Przyglądając się bliżej stacji XLR, można zauważyć, że zasadniczo zapewnia ona większość funkcji dostępnych w interfejsie

Wave XLR firmy Elgato. Ta samodzielna jednostka gwarantuje wejście XLR, wyjście słuchawkowe i USB-C zasilające, a od frontu klasycznie można sterować pokrętkami i przyciskami, w celu ustalenia głośności słuchawek i mikrofonu etc.

Jeśli chodzi o USB Hub, ten dodatek zapewnia dwa porty USB-A i cztery gniazda USB-C. Jednak, jak to często bywa w przypadku portów USB-C w dzisiejszych czasach, konfiguracja jest tutaj nieco bardziej skomplikowana, niż się wydaje na pierwszy rzut oka.

Dwa z gniazd USB-C to po prostu standardowe porty USB 3.0 5 Gb/s, które mogą zapewnić moc 7,5 W (tak samo jak większe porty USB-A), ale pozostałe dwa mają określone przeznaczenie. Jedno to łącze danych, które podłączysz do komputera, a drugie to dedykowany port zasilania, który można wykorzystać do podłączenia zasilacza USB-C o mocy do 100 W. Zdecydowanie wydaje się, że Elgato mogło trochę lepiej rozmieścić porty, aby można było łatwo rozpoznać, który port jest który. Przydatnym dodatkiem do USB Hub jest to, że zapewnia również gniazda SD i microSD do łatwego podłączania kart pamięci.



SONUS FABER CONCERTINO

Włoska elegancja i doskonałość akustyczna



Znana ze swojego połączenia elegancznego wzornictwa i doskonałej jakości dźwięku, firma Sonus faber wprowadziła wiele modeli, które stały się ikonami w świecie audio. Concertino G4, mimo swojej kompaktowej formy, oferuje niezwykle doznania akustyczne, które klienci będą mogli poznać już w październiku.

Kolumna głośnikowa podstawkowa Concertino G4 i podstawa do niej G4 Stand to część serii Concert, która została wprowadzona na rynek w latach 90. XX wieku. Cechuje się ona klasycznym, eleganckim wzornictwem, które nawiązuje do tradycyjnego rzemiosła lutniczego. Obudowa głośnika wykonana jest z drewna, co nadaje mu ciepły i naturalny wygląd, a także wpływa na jakość dźwięku.

Sonus faber Concertino G4 to kolumny podstawkowe typu 2-drożnego. Wyposażone są w 5-calowy głośnik nisko-średniotonowy z włókna szklanego oraz 1-calowy głośnik wysokotonowy z jedwabną kopułką. Taka konfiguracja pozwala na uzyskanie szerokiego pasma przenoszenia oraz wyjątkowej klarowności dźwięku.

Jedną z głównych zalet głośników Sonus faber Concertino jest ich zdolność do odtwarzania dźwięku o bogatej palecie barw i niezwyklej precyzji. Brzmienie jest ciepłe, naturalne, z dobrze zdefiniowaną sceną dźwiękową. Głośniki te świetnie radzą sobie zarówno z muzyką klasyczną, jak i nowoczesnymi gatunkami, oferując pełne spektrum dynamicznych i tonalnych niuansów.

■ 6 999 PLN, www.tophifi.pl

NAD C700 V2

Nowoczesne centrum audio dla wymagających

NAD Electronics od dziesięcioleci jest synonimem doskonałej jakości dźwięku i innowacyjności w świecie sprzętu audio. NAD C700 V2 to nowa wersja popularnego wzmacniacza zintegrowanego C700, który zyskał uznanie zarówno wśród audiofilów, jak i entuzjastów nowoczesnych technologii.

NAD C700 V2 zachowuje minimalistyczną estetykę swojego poprzednika, prezentując nowoczesny wygląd, który doskonale pasuje do współczesnych wnętrz. Jego obudowa jest wykonana z wysokiej jakości aluminium, co zapewnia solidność i elegancję. Na przednim panelu znajduje się kolorowy wyświetlacz TFT o przekątnej 5 cali, który oferuje intuicyjny interfejs użytkownika i umożliwia łatwe sterowanie oraz przeglądanie informacji o odtwarzanej muzyce poprzez

pokrętkę i frontowe przyciski.

NAD C700 V2 jest zintegrowanym wzmacniaczem sieciowym klasy D, który oferuje potężną moc i zaawansowane funkcje streamingowe. Moc wyjściowa to 2x 80 W przy 8/4 ohm. Dostępne wejścia to optyczne, koncentryczne, HDMI eARC, USB, Ethernet, a łączność bezprzewodowa obejmuje Bluetooth aptX HD, Wi-Fi, AirPlay 2 z obsługą serwisów takich jak Spotify, Tidal, Qobuz.

Atutem NAD C700 V2 jest jego zdolność do integracji z platformą BluOS, co czyni go częścią rozbudowanego systemu multiruum.

NAD C700 V2 to idealne rozwiązanie dla tych, którzy poszukują wszechstronnego wzmacniacza sieciowego ze wszystkimi nowoczesnymi funkcjami.



WYBORY T3



Lenovo Yoga Slim 6 14IRH8

Ultrabook przeznaczony dla użytkowników ceniących mobilność i elegancki design. 14-calowy ekran OLED, procesor Intel Core 13. generacji, grafika Intel Iris Xe, do 16 GB RAM, szybki dysk SSD maksymalnie do 1 TB i bateria o pojemności 65 Wh.



Lenovo Legion 7

Potężny laptop gamingowy, wyposażony w 16-calowy ekran IPS z częstotliwością odświeżania 165 Hz. Korzysta z procesorów Intel Core 14. generacji oraz kart graficznych NVIDIA GeForce RTX z serii 40xx. Legion 7 oferuje do 32 GB pamięci RAM DDR5 oraz szybkie dyski SSD o pojemności do 2 TB.



Lenovo Yoga Book 9i 9 gen

To jedyny w swoim rodzaju pełnowymiarowy laptop z dwoma ekranami OLED o przekątnej 13,3" każdy. Wyjątkowo elastyczny, bazuje na platformie Intel Evo. W zestawie zawiera rysik Smart Pen, podstawkę Folio Stand oraz bezprzewodową magnetyczną klawiaturę Bluetooth.



POWRÓT DO SZKOŁY Z LENOVO

Kup laptop Lenovo, odbierz plecak w prezencie i wróć do szkoły w dobrym stylu!

Początek roku szkolnego to czas na skompletowanie wymarzonej wyprawki i upewnienie się, że uczniowie mają wszystko, czego potrzebują, aby jak najlepiej rozpocząć semestr. Jeśli marzyłeś o wymianie swojego laptopa na nowszy model w tym roku, to nie zwlekaj, bo może nie być lepszego momentu niż teraz! Lenovo oferuje obecnie promocję, w ramach której przy zakupie wybranych laptopów możesz otrzymać stylowy plecak. W szerokiej ofercie firmy znajdują się urządzenia, które łączą wydajność z estetyką – są idealne zarówno do codziennego użytku, jak i rozrywki. Modele z obrotowymi ekranami zapewniają elastyczność w korzystaniu; pozwalają na łatwe przechodzenie między trybem laptopa a tabletu, co umożliwia naukę w interesujący sposób. Dodatkowo – już po spełnieniu obowiązków szkolnych – oferują rozrywkę najwyższej jakości. Promocją objęte są wybrane serie laptopów Lenovo – każda z nich zaspokoi różne potrzeby uczniów. W serii Yoga znajdziemy elegancję i wydajne urządzenia, idealne do codziennych zadań i rozrywki. Laptopy z rodziny IdeaPad charakteryzują się przystępną ceną i dobrymi parametrami. Z kolei seria Legion jest stworzona z myślą

o graczach – urządzenia wyposażone są w najlepsze podzespoły, które zaspokoją potrzeby najbardziej wymagających entuzjastów gamingu. W ofercie dla graczy jest również linia laptopów LOQ, łącząca przystępną cenę z niezawodną wydajnością. Pozostałe produkty uwzględnione w ramach promocji to wszechstronne laptopy z serii Flex, z obracanymi ekranami, które umożliwiają wygodne korzystanie z urządzenia. Smukłe i mobilne modele IdeaPad Slim zostały zaprojektowane z myślą o użytkownikach potrzebujących lekkiego i wszechstronnego narzędzia do pracy i nauki w ruchu. Po dokonaniu zakupu jednego z laptopów objętych promocją, będziesz mógł odebrać w prezencie plecak Lenovo Select Targus 16-inch Sport Backpack, wykonany z lekkich oraz wytrzymałych materiałów. Ma on dużą przednią kieszeń, wyprofilowane paski na ramiona i dwie kieszenie boczne. Zmieszczą się w nim z łatwością wszystkie przybory szkolne, różne akcesoria oraz 16-calowy laptop. Akcja trwa w terminie 19.08 – 15.09.2024 r.

Więcej informacji o promocji oraz pełną listę modeli objętych akcją można znaleźć na stronie lenovopolska.pl/backtoschool.

Wracamy do szkoły!

TECHNOLOGICZNA WYPRAWKA



01



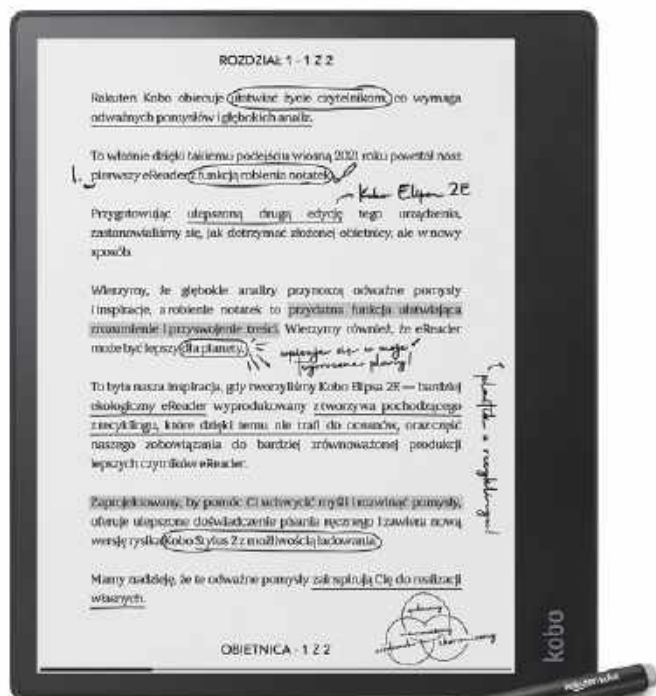
02



03



04


05

06

07

01 NATIVE UNION W.F.A BACKPACK

Zainspirowany smukłą sylwetką klasycznych toreb typu roll-top, przeprojektowany z łatwiejszym dostępem, sprytną organizacją oraz trwałymi i zrównoważonymi materiałami – po prostu stworzony z myślą o cyfrowym stylu życia. Plecak W.F.A. wykonany został w 100% z płótna pochodzącego z recyklingu. Ale to nie wszystko. Podszewka, wyściółka, skórzane akcenty są wykonane z przetworzonych i roślinnych tworzyw. Plecak wykorzystuje wodoodporne materiały, wzmocnione szwy, zamki YKK i grube, organiczne, bawełniane paski, aby wytrzymać codzienne zużycie.

389 PLN, www.nativeunion.com

02 LEXAR PLAY MICROSDXC UHS-I CARD

Doskonałe rozwiązanie do rozszerzenia pamięci smartfona czy tabletu. Karty z serii Lexar PLAY charakteryzuje prędkość odczytu do 150 MB/s, co wystarczy do wygodnego zarządzania dokumentami, książkami, ale także multimediami i gramami, bez długich czasów ładowania. Dzięki czterem opcjom pojemności do 1 TB karty zapewniają potrzebne miejsce do zapisania najważniejszych treści dla każdego. To także idealne rozwiązanie do handheldów... oczywiście po szkole.

Od 66,90 PLN (128 GB), www.lexar.com

03 LENOVO YOGA SLIM 7X

Wydajny laptop o zaawansowanych możliwościach AI przy jednocześnie wysokiej energooszczędności. Uwagę zwraca olśniewający wyświetlacz PureSight OLED 3K o maksymalnej jasności 1 000 nitów. Jest też stylowy i wytrzymały – waży zaledwie 1,28 kg i ma 12,9 mm grubości, a spełnia wojskowe standardy wytrzymałości MIL-STD 810H.

www.lenovo.pl

04 CORSAIR TC500 LUXE

Nauka, rozrywka, praca? Bez względu na to, co robisz, TC500 Luxe zapewnia poczucie luksusu zawarte w swojej nazwie. To arcywygodny fotel z przewiewnego materiału najwyższej jakości, z szerszym siedziskiem zapewniającym najwyższy komfort i podłokietnikami Omniflex z zaawansowaną regulacją. Dostępny w trzech atrakcyjnych odcieniach.

2 379 PLN, www.corsair.com

05 RAKUTEN KOBO ELIPSA 2E

Kobo Elipsa 2E z rysikiem Kobo Stylus 2 ułatwia koncentrację i uporządkowanie myśli. Pisać można bezpośrednio w e-bookach i plikach PDF. Do tego tworzyć i organizować notatniki, a potem eksportować je dzięki zintegrowanym usługom chmurowym.

1 799 PLN, www.eu.kobobooks.com/pl

06 LEXAR SL500 PORTABLE SSD

Dysk zewnętrzny o pojemności aż do 4 TB, zapewniający wyjątkowe prędkości odczytu do 2 000 MB/s oraz zapisu do 1 800 MB/s. Dzięki takiej wydajności przechowywanie i transfer dużych plików stają się naprawdę szybsze, oszczędzając czas każdego ucznia i studenta.

Od 355 PLN, www.lexar.com

07 NATIVE UNION (RE)CLASSIC POWER BANK

Stylowy powerbank o pojemności 5 000 mAh, który łączy wygodę ładowania magnetycznego (MagSafe) w podróży z unikalnym akcentem Native Union. Ten lekki powerbank ma mniej niż 1 cm grubości, obsługuje do 15 W ładowania bezprzewodowego i do 20 W PD po podłączeniu za pomocą przewodu USB-C. W zestawie znajduje się taki o długości 15 cm.

299 PLN, www.nativeunion.com

10 POWODÓW, BY KUPIĆ AQARA SMART LOCK U200

1 199 PLN, www.aqara.com



01 Klawiatura w zestawie
Wszyscy producenci inteligentnych zamków mają w ofercie dedykowane klawiatury numeryczne do otwierania drzwi, ale tylko Aqara uznała to akcesorium (zresztą słusznie) za nieodzowny element zestawu.

02 Klawiatura idealna?
Poza wysoką jakością wykonania, klawiatura numeryczna otrzymała również szalenie przydatny czytnik linii papilarnych i układ NFC do kart lub tagów. Ponadto produkt ten wytrzyma wszystkie warunki pogodowe panujące w naszym kraju (standard IPX5).

03 Prosta instalacja
U200 nie wymaga od nas żadnych przeróbek lub trwałych modyfikacji dotychczasowych zamków. Jeśli spełniamy kilka podstawowych warunków – najważniejszym jest posiadanie wkładki z bezpiecznym sprzęgłem – możemy w kilka minut zainstalować cały moduł na naszych drzwiach.

04 Automatyczna kalibracja
W ostatnich latach do naszej redakcji trafiło wiele topowych inteligentnych zamków, ale żaden z nich nie oferował automatycznej kalibracji. U200 wymaga od nas jedynie zamknięcia drzwi i zatwierdzenia tej czynności w aplikacji. W kolejnych kilkana-

ście sekund zamek sam określa położenie rygla i konfiguruje stany krańcowe.

05 Matter
Jest to pierwszy na rynku zamek, który komunikuje się za pośrednictwem standardu Matter po sieci Thread. Jeśli zatem U200 jest jednym z elementów naszego inteligentnego domu i posiadamy jakikolwiek router brzegowy Thread (np. mostek Aqara Hub M3, Apple TV 4K czy Google Nest Hub), to możemy bez problemu podłączyć go do naszego preferowanego ekosystemu.

06 Apple Home Key
Jeśli nasz zamek dodamy do ekosystemu Apple HomeKit, to bez większych przeszkód możemy skonfigurować również funkcję Home Key. Wystarczy wtedy przyłożyć swojego iPhone'a lub Apple Watcha do klawiatury numerycznej i voilà.

07 Zdalny dostęp
Jeśli chciałbyś sprawdzać na żywo stan zamka i mieć możliwość wpuszczenia kogoś do domu pod swoją nieobecność, to musisz połączyć go z routerem brzegowym Thread. Takie rozwiązanie otworzy również dodatkowe funkcje, takie jak chociażby obsługa przez komendy głosowe, czy możliwość dodania zamka do automatyzacji.

08 Automatyczne zamykanie
Inteligentne zamki są w stanie monitorować stan otwarcia/zamknięcia drzwi za pomocą małego magnesu, który montujemy na ościeżnicy. Problem pojawia się jednak w sytuacji, kiedy odległość tych dwóch elementów od siebie jest zbyt duża z uwagi na budowę drzwi. Aqara rozwiązała ten problem, poprzez wmontowanie żyroskopu, który eliminuje magnes na rzecz ruchu i wibracji.

09 Cichy tryb pracy
Inteligentne zamki dbają o nasze bezpieczeństwo, ale mechanizm odpowiedzialny za obracanie kluczem w cylindrze nie należy do najcichszych. Również w tym wypadku Aqara wyprzedziła konkurencję i dodała możliwość ustawienia cichego trybu pracy. W praktyce sprowadza się to do spowolnienia obrotu mechanizmu, ale efekt jest zdecydowanie odczuwalny.

10 Ekosystem Aqara
Aqara to jeden z liderów sektora smart home. W ofercie producenta znajdziemy różne czujniki, kamery, bramki, gniazdka i przełączniki, które zmieniają nasz dom w inteligentną twierdzę. Ponadto aplikacja *Aqara Dom* daje nam opcje automatyzacji, tworzenia scen i integracji z ekosystemami Google Home, Apple HomeKit lub Amazon Alexa.

NOWOCZESNY WZMACNIACZ STRUMIENIOWY



Marantz MODEL M1 (4 399 PLN, www.salonydenon.pl) to wzmacniacz, który wprowadza nową jakość do świata audio, łącząc nowoczesne technologie z klasycznym brzmieniem. Zaprojektowany z myślą o najbardziej wymagających audiofilach, MODEL M1 oferuje wyjątkowe doznania dźwiękowe w eleganckim i kompaktowym formacie. Marantz, mający na swoim koncie dekadę doświadczeń w projektowaniu i produkcji sprzętu audio, stworzył urządzenie, które zadowoli zarówno tradycyjnych, jak i entuzjastów nowoczesnych rozwiązań.

Pierwszą rzeczą, która przyciąga uwagę, jest minimalistyczny, lecz elegancki design MODEL M1. Jego smukła, metalowa obudowa z subtelnymi akcentami nadaje urządzeniu ponadczasowy wygląd, który doskonale wpisuje się w każde wnętrze. Niezależnie od tego, czy stanie w nowoczesnym salonie, czy w tradycyjnym gabinecie, MODEL M1 będzie jego stylowym dodatkiem. Marantz zawsze przykładął ogromną wagę do estetyki swoich produktów, a MODEL M1 jest doskonałym przykładem tej filozofii.

Pod elegancką obudową kryje się jednak prawdziwa potęga dźwięku. MODEL M1 to wzmacniacz, który dzięki zastosowaniu najnowszych technologii i starannie dobranych komponentów, oferuje dźwięk o niezwykłej jakości, mocy 100 W na kanał i niskim poziomie zniekształceń. Wzmacniacz ten dostarcza bogatego, pełnego brzmienia, które jest jednocześnie ciepłe i detaliczne. Bas jest mocny, ale kontrolowany. Średnie tony są zrównoważone, a wysokie – wyraziste, co sprawia, że każdy gatunek muzyczny brzmi znakomicie. Wiele uwagi

poświęcono również separacji instrumentów oraz przestrzenności dźwięku, dzięki czemu użytkownik ma wrażenie, że znajduje się w samym centrum koncertu.

MODEL M1 jest także niezwykle wszechstronny, jeśli chodzi o możliwości podłączeń. Został wyposażony bowiem w szeroką gamę złączy, które umożliwiają podłączenie zarówno tradycyjnych, jak i nowoczesnych źródeł dźwięku. Wzmacniacz ten obsługuje zarówno analogowe, jak i cyfrowe sygnały, co czyni go idealnym partnerem dla szerokiego spektrum urządzeń – od klasycznych gramofonów po najnowsze odtwarzacze strumieniowe. Wspiera HEOS, AirPlay 2, Bluetooth, Spotify Connect czy funkcje multiroom. Ma wbudowany port HDMI z eARC i obsługuje przetwarzanie Dolby Digital+. Ta wszechstronność czyni MODEL M1 idealnym wyborem dla tych, którzy poszukują jednego urządzenia, które będzie w stanie obsłużyć wszystkie ich potrzeby audio. Co więcej, zastosowane technologie cyfrowego przetwarzania dźwięku oraz opcje optymalizacji brzmienia pozwalają dostosować dźwięk do indywidualnych preferencji użytkownika.

Warto również podkreślić niezawodność i trwałość tego urządzenia, z jakimi kojarzona jest marka.

MODEL M1 został wykonany z najwyższej jakości materiałów, co gwarantuje jego długowieczność.

Oprócz wysokiej jakości dźwięku, Marantz MODEL M1 oferuje również intuicyjną obsługę. Wszystko to sprawia, że MODEL M1 to wzmacniacz, który łączy w sobie funkcjonalność, estetykę i nowoczesne technologie w jednym, kompaktowym urządzeniu.





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

W PEŁNEJ HARMONII

Otoczaj się harmonijnym współbrzmieniem dwóch urządzeń. Funkcja Q-Symphony sprawia, że głośniki telewizora synchronizują się z soundbarem, zapewniając ci wzmocniony i wciągający dźwięk dla jeszcze bardziej intensywnych wrażeń.

Crystal UHD

98-CALOWY SAMSUNG DU9072

W 2024 roku Samsung mocno promuje telewizory o bardzo dużych ekranach i kiedy cena 98-calowego modelu sprawia, że mówimy do siebie „to wcale nie tak dużo”, łatwo się domyślić dlaczego. Samsung DU9072 o przekątnej 98 cali kosztuje bowiem 11 999 PLN. Obawy? Większe ekrany oznaczają większe piksele na panelu wyświetlacza telewizora, a ten czynnik może ujawnić szumy obrazu i inne wady, które mogą nie być widoczne na mniejszych telewizorach. Aby rozwiązać ten problem, nowe, bardzo duże telewizory Samsung, są wyposażone w nową funkcję Ulepszanego Obrazu na Dużych Ekranach. Redukuje ona szumy, pogłębia czerń, a także zwiększa ostrość w przeliczeniu na piksel, zarówno w przypadku źródeł 4K, jak i tych o niższej rozdzielczości w związku ze skalowaniem sztuczną inteligencją. Dzięki temu uzyskasz dobre, spójne wrażenia wizualne. 98-calowy DU9072 skupia się także na grach. Dzięki wyjątkowemu ulepszeniu ruchu do rozdzielczości zbliżonej do 4K i 120 Hz możesz cieszyć się rozgrywką z płynną akcją bez opóźnień i rozmyć ruchu.

11 999 PLN, www.samsung.pl

PRZEW(Ó)DNIK



Anchor Cable 240W (USB-C to USB-C)

Przewód USB-C do USB-C zapewniający szybkie ładowanie z obsługą USB PD 3.1 do 240 W. Regulowana, obciążona kotwica i długość 3 metrów. To najtrwalszy przewód z oplotem i rdzeniem z włókna aramidowego, certyfikowany USB-IF i wyposażony w E-Marker. 115 PLN, www.nativeunion.com



Belt Cable Duo Pro 240W

Naładuj cały swój sprzęt dzięki złączu 2 w 1 (USB-C do USB-C i Lightning). Wytrzymała konstrukcja i 2,5-metrowy przewód gwarantują szybkie ładowanie z obsługą USB Power Delivery 3.1 do 240 W. Opatentowana technologia Slide Lock pozwala na bezpieczne przełączanie między złączami. 159 PLN, www.nativeunion.com



Pocket Cable

Zainspirowany budową szczyrorka, Pocket Cable dostosowuje funkcjonalność tego wiekowego narzędzia do naszych nowoczesnych urządzeń. Kabel ten szybko naładuje urządzenia do 60 W (iPhone do 50% w mniej niż 30 minut). Długość gadżetu wynosi 17 cm. 129 PLN, www.nativeunion.com



PRZEWODOWY ZAWROT GŁOWY

Przewód przewodowi nierówny

USB Type-C, lub bardziej powszechnie USB-C, to uniwersalność. Nie tylko upraszcza życie dzięki możliwości dzielenia jednego kabla między urządzeniami, ale jest również o wiele mniejsze, łatwiejsze w użyciu dzięki odwracalnemu złączu, ładuje i przesyła dane szybciej niż kiedykolwiek USB-A. Co więcej, najnowszy protokół USB Power Delivery 3.1 obsługuje do 240 W. Ta zaawansowana wersja USB PD obsługuje nawet bardziej wydajne urządzenia, takie jak laptopy do gier i monitory 4K.

Do tej pory same dobre wieści. Robi się trudno, gdy chodzi o ładowanie. Na przykład twoje AirPods Pro potrzebują 5 W, podczas gdy iPhone zazwyczaj potrzebuje do 27 W, a większość laptopów 60 W lub więcej. Powiedzmy, że używasz kabla 20 W do czegoś takiego jak laptop do gier. Będzie się ładować. Po prostu bardzo, bardzo wolno.

Haczyk? Wszystkie USB-C wyglądają tak samo. Zamiast zapamiętywać konkretne zapotrzebowanie na energię dla każdego urządzenia, szybszym rozwiązaniem byłoby wybranie przewodu, który jest wystarczająco mocny, aby naładować je wszystkie.

Może wydawać się nieco przerażające użycie przewodu o mocy 240 W do urządzenia, które wymaga tylko 5 W. I słusznie, że się martwisz. Co powinien mieć twój przewód, aby zapewnić jego bezpieczeństwo użytkownika? E-marker (znacznik elektroniczny) to układ scalony w głowicy złącza, który służy do komunikacji między źródłem, kablem i urządzeniem, aby zapewnić bezpieczne zasilanie. Zasadniczo E-marker

zapewnia, że przewód przesyła tylko moc z szybkością, którą urządzenie może obsłużyć bez żadnych obaw o bezpieczeństwo. Kable niższej klasy nie zawsze spełniają ten wymóg, aby obniżyć ich cenę, co naraża twoje urządzenie na ryzyko.

Bardziej widocznym sposobem na upewnienie się co do bezpieczeństwa kabla, jest sprawdzenie, czy ma on certyfikat USB-IF. W przypadku przewodów, które mogą wytrzymać moc większą niż 60 W, jednym z wymogów certyfikacji jest posiadanie znacznika E, więc certyfikat USB-IF oznacza, że kabel ma znacznik E. W każdym przypadku certyfikat USB-IF zapewnia, że kabel przeszedł kilka testów dotyczących wydajności, regulacji mocy i bezpieczeństwa przed uzyskaniem certyfikatu.

Jedną z marek, które dbają o te standardy jest Native Union. Ich przewody spełniają wszystkie wymagania, a nawet więcej. Każdy z nich ma niezwykle mocny rdzeń wykonany z włókna aramidowego dla jego wytrzymałości na rozciąganie i wzmocniony zewnętrzny oplot dla zwiększonej elastyczności i wytrzymałości z potwierdzoną żywotnością 30 000 zgieć w oparciu o wewnętrzne testy. Wprowadzono również konstrukcję odciążającą O-flex w złączach, aby zapewnić lepszą absorpcję naprężeń i zgieć.

Wybierając następny kabel USB-C, upewnij się, że wybierzesz taki, który jest wysokiej jakości. Szukaj certyfikatów E-marker i USB-IF, czytaj recenzje i zawsze kupuj od zaufanych marek.

OnePlus

NORD 4

Metal ery 5G

Patrząc jak rok do roku w smartfonach zmieniają się aparat lub wprowadzany zostaje jakiś innowacyjny proces trawienia szkła, można by pomyśleć, że dziedzina projektowania tętni życiem i zmienia się na każdym kroku. Częściowo racja, ale w jednym ważnym aspekcie projektowanie telefonów stało w pewnym stopniu w miejscu, powstrzymywane przez wymagania technologii. Obecnie smartfony są wykonywane głównie ze szklanymi i plastikowymi obudowami na metalowych lub plastikowych ramkach, a całkowicie metalowe konstrukcje są w zasadzie tylko przypisem w historii. OnePlus zrealizował śmiało i ambitne zadanie zaprojektowania pierwszego i jak dotąd jedyne-go telefonu 5G z metalową obudową unibody. Podróż, która zabrała ich nie tylko w historię projektowania smartfonów, ale także w historię innowacji.

Nie zawsze smartfony miały jedną formułę, jeśli chodzi o materiały. OnePlus w 2017 roku sam wprowadził na rynek metalową obudowę typu unibody w OnePlus 5 i OnePlus 5T. Od tego czasu smartfony przeszły jednak na te szklane, metalowe lub plastikowe obudowy i od tamtej pory nie mieliśmy do czynienia z pełnym unibody. Jak na ironię, powodem tego jest jedna z największych innowacji w branży mobilnej – technologia 5G.



Szybkość i moc 5G stawiały większe wymagania nie tylko sprzętowi, ale także projektowi, w szczególności temu, w jaki sposób fale radiowe są przesyłane przez obudowę telefonu. Sygnały bezprzewodowe mają już trudności z przechodzeniem przez metal, a tym bardziej w przypadku 5G, zmuszając projektantów urządzeń do umieszczenia plastikowych pasków na krawędziach ramki lub po prostu całkowitego porzucenia metalowej konstrukcji. OnePlus podjął jednak wyzwanie, aby zapewnić swoim lojalnym użytkownikom bezkompromisową opcję, która przemówi do ich serc poprzez ich palce.

Od początku historii ludzkości, szczególnie jeśli chodzi o handel, metal odgrywał ważną rolę nie tylko w budowaniu cywilizacji, ale także jako symbol prestiżu i luksusu. Zawsze miał tę podwójną cechę: był trwałym i podatnym na obróbkę narzędziem roboczym, a także materiałem premium w biżuterii, dekoracjach i sztuce. Aby nie szukać daleko, z metalu powstała chociażby paryska pochodnia olimpijska, nomen omen również unibody.

To ta sama cecha, która pozwoliła OnePlus stworzyć bezszwową i zunifikowaną metalową

obudowę dla swojego najnowszego projektu, OnePlus Nord 4. Materiał zapewnia lśniący wygląd i wrażenie premium, czego użytkownicy pragną dziś równie bardzo co funkcji i specyfikacji. Co ważniejsze, ta metalowa konstrukcja została stworzona, aby rozwiązać wady i obawy producentów smartfonów, związane z łączeniem materiału i obecnych technologii, otwierając drzwi do nowych, świeżych projektów, które wykraczają poza ograniczenia narzucane przez sprzęt.

METAL POPRAWIA WYDAJNOŚĆ, A ZEWNĘTRZNA OBUDOWA DZIAŁA JAKO SKUTECZNA POWIERZCHNIA, ROZPRASZAJĄCA CIEPŁO WYTWARZANE PODCZAS TAKICH ZADAŃ JAK GRANIE

Wybór metalu dla nowego Norda był zarówno logiczny, jak i trudny. Podczas gdy piękno wyrafinowanej powierzchni metalowej może być subiektywne – i słusznie leży w oczach patrzącego – jest ona niewątpliwie bardziej odporna na skutki upływu czasu, takie jak mikrozarysowania, które powstają na szklanych telefonach podczas stałego użytkowania.

Stanowiło to też okazję do podniesienia jakości obsługi użytkownika, stawiając zarazem przeszkody, które należało pokonać, aby nie stały się obciążeniem. Na szczęście kreatywne umysły z OnePlus Industrial Design Studio zebrały się, aby rozwiązać te problemy i dostarczyć modny produkt bez kompromisów.

Metal poprawia wydajność, a zewnętrzna obudowa działa jako skuteczna powierzchnia, rozpraszająca ciepło wytwarzane podczas takich zadań jak granie. Chociaż może to oznaczać, że telefon prawdopodobnie będzie cieplejszy podczas korzystania z niego, będzie się również szybciej schładzał niż większość telefonów ze szklanym tyłem. Zapobiegając gromadzeniu się ciepła wewnątrz obudowy, zapobiegnie również uszkodzeniom wewnętrznych podzespołów podczas długotrwałego użytkowania.



Na wczesnych etapach projektowania było już jasne, że wyższa przewodność cieplna metalu będzie stanowić problem. Dlatego wybrano energooszczędny (Qualcomm) Snapdragon 7+ Gen 3 i zaprojektowano system odprowadzania ciepła, który wykorzystuje 17 900 mm kwadratowych krystalicznego grafenu o wysokiej gęstości i stalową komorę parową, aby zapewnić, że nawet w ekstremalnych temperaturach telefon będzie mógł nadal działać normalnie. Służy to zminimalizowaniu wpływu ciepła na powierzchnię metalu i utrzymaniu optymalnej wydajności smartfona.

Ładowanie bezprzewodowe to kolejna funkcja, której brakuje w telefonach z metalową obudową i niestety nadal nie ma sposobu na obejście tego ograniczenia. To powiedziawszy, OnePlus zaoferował inne rozwiązanie – bardzo pojemną baterię 5 500 mAh i superszybkie ładowanie SuperVOOC 100 W, minimalizujące nie tylko czas ładowania, ale także liczbę razy, kiedy trzeba naładować telefon.

A co z tym trudnym problemem anteny 5G? OnePlus przeprojektował wnętrze smartfona, aby nie tylko zmaksymalizować przestrzeń baterii, ale także poprawić siłę sygnału. Co ważniejsze, nowa konstrukcja anteny w kształcie litery U na spodzie wewnętrznej obudowy zapewnia, że nie ma degradacji sygnałów bezprzewodowych, gdy trzymasz telefon w jakikolwiek sposób.

Trzy wersje kolorystyczne tej generacji wyrażają ducha dynamiki i żywotności, jednocześnie starając się trafić do szerokiego grona nabywców i ich gustów. Pozwala to Nord 4 nawiązać emocjonalną więź z użytkownikami i wyrażać siebie w bardziej wyjątkowy i spersonalizowany sposób.

Metalowy unibody to zdecydowanie odważny projekt telefonu, ale taki, który nawią-



NORD 4 OTRZYMAŁ OFERTĘ CZTERECH LAT AKTUALIZACJI ANDROIDA, ZACZYNAJĄC Z ANDROIDEM 14 NA POKŁADZIE

zuje do dawnej chwały historii smartfonów, a jednocześnie zabezpiecza jego przyszłość. Metal w przeciwieństwie do plastiku, który traci część swojej substancji za każdym razem, gdy jest poddawany recyklingowi, może żyć wiecznie. W pewnym sensie jest to również jeden ze sposobów, w jaki metal niesie swoją historię, tworząc interesującą narrację z każdym życiem.

Ale OnePlus Nord 4 to coś więcej niż tylko zmiana projektu nastawiona na wytrzymałość. Oprogramowanie również odgrywa kluczową rolę. W rzeczywistości jest ono opatrzone obietnicą „najdłuższego pakietu wsparcia oprogramowania” od OnePlus.

Nord 4 otrzymał ofertę czterech lat aktualizacji Androida, zaczynając z Androidem 14 na pokładzie. Ponadto OnePlus zapewni dwa kolejne lata wsparcia oprogramowania dla kluczowych aktualizacji funkcji, w tym poprawek zabezpieczeń. Daje to łącznie sześć lat wsparcia, czyli dłużej niż w przypadku jakiegokolwiek telefonu OnePlus w przeszłości. To krok naprzód w stosunku do OnePlus Nord 3, któremu obiecano trzy lata aktualizacji Androida i dodatkowy rok aktualizacji zabezpieczeń.

Ambicja marki dotyczy też tego, że telefon powinien pozostać szybki i działać płynnie przez długi czas. Aby mieć pewność, że wszystko pójdzie zgodnie z planem, OnePlus zaangażował agencję testującą TÜV SÜD do przeprowadzenia symulacji 72-miesięcznego testu płynności, który firma przesłała pomyślnie. Ten test symuluje rozległe wykorzystanie, masowe kopiowanie i usuwanie plików, aby obciążyć pamięć masową, instalowanie, otwieranie, zamykanie i usuwanie aplikacji w morderczym tempie. Test potwierdza, że Nord 4 będzie działał tak samo płynnie po 72 miesiącach użytkowania, jak pierwszego dnia. Ponadto bateria była wielokrotnie ładowana i rozładowywana, aby zapewnić długowieczność. OnePlus potwierdza, że bateria pozostała w świetnym stanie pomimo 1 600 cykli ładowania.

Metal nie był tylko materiałem wybranym przez OnePlus, ale także reprezentacją filozofii projektowania i ideałów marki. Wybór metalowej konstrukcji unibody, pomimo licznych wyzwań, pokazuje okrzyk bojowy, który pasuje do motto OnePlus: Never Settle. I faktycznie, nie zamierzają się zatrzymać. Alleluja!



METALOWA OBSESJA DEMONA!

Co takiego połączyło zespół Lordi i markę OnePlus?

Mr. Lordi: Skusił nas najbardziej „metalowy” smartfon na świecie (śmiech). Kiedy OnePlus przedstawił nam model Nord 4, który ma obudowę wykonaną z jednego kawałka metalu, stało się oczywiste, że musimy jakoś uczcić to wydarzenie. Lordi od zawsze uchodził za metalowo-rockowy zespół z piekła rodem, więc kto inny miałby przekonać świat do zakupu smartfona, który łamie dotychczasowe zasady?

Wygląda na to, że chyba naprawdę przypadł wam do gustu, bo nagraliście o nim piosenkę! Ciężko pisać się kawałek o smartfonie?

Mr. Lordi: Przyznam, że była to dla nas nowa sytuacja, ale bardzo szybko okazało się, iż nie jest to wcale takie trudne, jak na początku myślałem. Tekst powstał w błyskawicznym tempie, a kawałek nadal brzmi jak Lordi, więc jest to pełen sukces! Co więcej, wydaje mi się, że jeśli słuchacz nie będzie wiedział, jaki jest rzeczywisty podmiot liryczny, to istnieje bardzo mała szansa, żeby się zorientował, iż chodzi o smartfona (śmiech). Kawałek nazwaliśmy oczywiście *Made Of Metal* (z ang. Wykonany z metalu) i każdy kto chce go posłuchać, może już szturmować serwisy streamingowe. Planujemy również wypuścić wersję na winylu, która będzie oczywiście miała odpowiednio „metalową” oprawę.

Wśród wielu innowacyjnych funkcji jakie można znaleźć w OnePlus Nord 4, jedną z ciekawszych jest AI Eraser 2.0. Narzędzie to pozwala na usuwanie dowolnych obiektów ze zdjęć, które zrobimy naszym smartfonem. Gdybyś mógł skorzystać z tej funkcji w prawdziwym życiu, to czego byś się pozbył z tego świata?

Mr. Lordi: No pewnie zacząłbym od usunięcia pewnego gościa, który narobił sporo syfu w naszej części globu. Pewnie się domyślasz, o kogo mi chodzi (śmiech). Mimo wszystko jednak, jest to dość groźna perspektywa, bo gdyby każdy miał dostęp do smartfona, który jest w stanie usunąć z rzeczywistości jakikolwiek jej element, to świat by nagle stał się dość pusty (śmiech). Gdybym jednak miał się skupić tylko na historii naszego zespołu, to pewnie usunąłbym dokument, który wydaliśmy w 2014 roku. Nie był to specjalnie udany projekt, więc świat by za dużo nie stracił (śmiech).



Utwór *Made Of Metal* jest już dostępny w serwisach streamingowych.

Od waszego pamiętnego zwycięstwa na konkursie Eurowizji minęło już 18 lat, a ja nadal wspominam to wydarzenie z uśmiechem na twarzy. Jak z perspektywy czasu patrzysz na to osiągnięcie i co dała wam wygrana?

Mr. Lordi: To bez wątpienia był genialny dzień, którego konsekwencje były lepsze, niż mogliśmy się kiedykolwiek spodziewać. Zawsze lubię powtarzać, że byliśmy odpowiednimi potworami w nieodpowiednim miejscu (śmiech) i zmieniliśmy oblicze tego konkursu na zawsze. Samo zwycięstwo było oczywiście miłym dodatkiem, ale prawdziwą wartością okazała się dla nas rozpoznawalność w Europie i na świecie. Eurowizja otworzyła nam bardzo dużo drzwi i była trampoliną do naszego mainstreamowego sukcesu.

Nie od dzisiaj wiadomo, że to ty projektujesz i zajmujesz się realizacją kostiumów oraz rekwizytów, które są nieodłączną częścią wizerunku zespołu. Co jest największym wyzwaniem w tym procesie?

Mr. Lordi: Chyba najcięższe po takim czasie jest unikanie powtórek. Naturalnie podstawa naszych postaci jest mniej więcej taka sama, ale zawsze szukam nowych inspiracji i materiałów. Ostatecznie dany kostium poza wyglądem musi być praktyczny i dawać relatywnie dużo swobody na scenie. Oczywiście czasami zdarzają się błędy, z którymi trzeba żyć przez kilka miesięcy, ale wizerunek jest jednym z filarów Lordi.

Wasz image jest swego rodzaju ukłonem w stronę klasycznych horrorów z Hollywood. Jakie rzeczy inspirowały cię kiedyś, a jakie dzisiaj podczas tworzenia kostiumów?

Mr. Lordi: To prawda, od tego się zaczęło. Sam Mr. Lordi ma w końcu twarz inspirowaną Freddyem Kruegerem. Jest tam też kilka elementów Leatherface'a z *Teksańskiej masakry piłą mechaniczną* i Gene'a Simmonsa z Kiss, a to tylko wierzchołek góry lodowej. Zawsze lubiłem stare horrory i to jak wyglądały kostiumy w tych filmach, ale ponieważ żyjemy w czasach dobrobytu kulturowego, to inspiracji jest dzisiaj dużo więcej niż kiedyś. Jestem wielkim fanem komiksów i uniwersum Marvela oraz Gwiezdnych wojen, więc czasami przemycam kilka smaczków z tych światów. Daje mi dużo frajdy, kiedy fani wyłapują później takie detale.

Kiedy zatem możemy się spodziewać waszego kolejnego albumu i czy znajdzie się na nim kawałek *Made Of Metal*?

Mr. Lordi: Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to ujrzy on światło dzienne pod koniec tego roku. W tej chwili mamy już nagrany i zmiksowany cały materiał, więc od strony muzycznej jesteśmy gotowi. Niestety *Made Of Metal* nie trafi już na płytę, bo zamknęliśmy listę jeszcze przed rozpoczęciem współpracy z OnePlus. Nie wykluczam jednak, że może go dorzucimy jako bonusowy utwór.

Dzięki za rozmowę!

Mr. Lordi: Pozdrowienia dla redakcji i naszych polskich fanów!

„Najlepszy kolor na świecie to taki, który dobrze na tobie wygląda” – Coco Chanel

NOWA ELEGANCJA



01



02



04



03

**05****06****07**

HORYZONT

01 GUESS

GUESS Inc. prezentuje kampanię reklamową na jesień 2024, sfotografowaną na tle fascynujących krajobrazów i żywych kolorów Meksyku. Autorką zdjęć jest znana fotografka mody, Nima Benati. Przed obiektywem wystąpili Atong Machar, Oriola Marashi, Chandler Bailey oraz Simone Stravolo, celebrycy bogate dziedzictwo kulturowe i barwy charakterystyczne dla Meksyku.

www.guess.eu**02 COS**

Kampania COS na sezon Jesień/Zima 2024 nawiązuje do etosu projektowego marki, obejmującego ponadczasową estetykę, innowacyjny design, precyzję wykonania i nieoczywiste, nowoczesne akcenty. Głównymi gwiazdami kampanii są nominowany do Oscara aktor i dramaturg Colman Domingo, aktor Christopher Abbott, piosenkarz Aidan Bissett, a także modelka i aktorka Mariacarla Boscono, która tej wiosny zamykała pokaz marki w Rzymie.

www.cos.com**03 REGATTA**

Nowa kolekcja Regatta Great Outdoor Jesień/Zima 2024 to połączenie lifestylowego designu z funkcjonalnością. Z takim zamyśłem została stworzona linia OUTDOOR STYLES. Świetny krój, ciekawe wykorzystanie detali i nieszablonowe kolory łączą się z funkcjonalnymi rozwiązaniami, takimi jak wodoszczelność i wiatroszczelność, tworząc produkty, które dają komfort użytkowania nawet podczas niekorzystnych warunków atmosferycznych.

www.regatta.pl**04 GAP**

Tegoroczna kolekcja marki Gap Kids, stworzona z myślą o powrocie do szkoły, zachęca dzieci do swobodnego wyrażania siebie poprzez muzykę, modę i taniec. Nowa kampania ma inspirować do autentyczności i wiary we własne możliwości. W kolekcji Back-to-School znalazły się między innymi luźne jeansowe spodnie cargo, stylowe bluzy z kapturem i kurtki w stylu varsity.

www.gap.pl**05 UNIQLO**

UNIQLO przedstawia kolekcję jesiennych okryć wierzchnich dla mężczyzn. W kolekcji znalazły się popularne wiatrówki w kolorach ziemi, również tzw. kurtki robocze czy koszulowe kurtki w kratkę w neutralnych odcieniach.

www.uniqlo.com**06 GUESS WATCHES**

Wewnątrz męskiego zegarka GUESS Asset GW0575G4 nieprzerwanie pracuje mechanizm kwarcowy, odznaczający się najwyższym poziomem precyzji pomiaru czasu. Wodoszczelność zegarka wynosi 50 m, nie musisz więc obawiać się mniejszych zachłapań.

www.timetrend.pl**07 KEEN**

Model KS86 wyróżnia lifestyle'owa dusza, dedykowana codziennym, miejskim wyprawom. Stanowi uzupełnienie męskich i damskich stylizacji, zarówno tych bardziej miejskich, jak i casualowych. Wartości KEEN są nieodłączną częścią projektu. KS86 zawierają wyjmowaną, profilowaną wkładkę z podparciem podbicia. Ich pięta została wzmocniona, by odpowiednio utrzymać stabilność, a technologia Eco Anti-Odor niweluje nieprzyjemne zapachy. Zrównoważony rozwój oraz innowacje widoczne są tutaj dosłownie na każdym kroku.

www.keen.pl

Dostępne w perfumeriach Sephora i na www.dyson.pl

POCZUJ MOC MAKROCZĄSTECZKI W PIELĘGNACJI SWOICH WŁOSÓW

Odżywione i lśniące włosy to marzenie każdego z nas. Chcemy, aby fryzurę wyróżniała nie tylko oryginalna forma, ale przede wszystkim doskonała kondycja włosów. W kwestii ochrony i stylizacji warto zatem zaufać sprawdzonym markom i... inżynierom. I jeśli połączenie inżynierii i kosmetyków wydaje się niemożliwe, firma Dyson udowadnia, że to najlepsza droga do opracowania produktów do pielęgnacji i stylizacji, które nie tylko utrwalają fryzurę, ale przede wszystkim dbają o kondycję skóry, cebulek i włosów.

Nowatorska linia kosmetyków Dyson Chitosan została wzbogacona złożoną makrocząstecz-

ką chitosan, pozyskiwaną z boczniaka ostrygowatego. Występuje ona w strukturach komórkowych ścian grzybów i nadaje im sprężysty kształt. Oznacza to, że autorska technologia Dyson Triodetic, oparta na chitosanie, doskonale utrwala fryzurę dzięki lekkiej strukturze wiązań – bez sklejania i efektu sztywności włosów. Taka konstrukcja powoduje, że włosy mogą się poruszać w naturalny sposób, zachowywać swój kształt, co więcej utrwalić fryzurę na cały dzień, nawet przy wysokiej wilgotności powietrza. W skład linii kosmetyków Dyson Chitosan wchodzi krem do wstępnej stylizacji oraz serum utrwalające.

Pierwszym krokiem w pielęgnacji włosów na mokro jest stosowanie kremu do wstępnej stylizacji Dyson Chitosan (259 PLN, dostępny w perfumeriach Sephora/www.dyson.pl). Jego formuła została opracowana z myślą o uzyskaniu długotrwałego efektu elastycznego utrwalenia, przy zachowaniu naturalnego ruchu i blasku włosów. Warto podkreślić, że krem zawiera składniki odżywcze, które ograniczają puszenie się włosów i chronią ich naturalny połysk. Z kolei dodatek wysokowydajnych silikonów i precyzyjna porcja różnego rodzaju olejów, np. z pestek winogron czy arganowego, odpowiadają za gładkość włosów. Krem został opracowany z myślą o wszystkich rodzajach włosów, ale w czterech innowacyjnych wariantach dobranych do struktury włosów – pierwszy z nich przeznaczony jest do naturalnie prostych, kolejny do falowanych; dwa ostatnie to produkty do naturalnie kręconych i mocno kręconych włosów.

Serum utrwalające Dyson Chitosan (259 PLN, dostępne w perfumeriach Sephora/www.dyson.pl) to z kolei produkt do stylizacji suchych włosów. Zawiera ono kwas hialuronowy, który działa jak tarcza ochronna przy wysokiej wilgotności powietrza do 80%. Z kolei mieszanka aminokwasów regeneruje uszkodzenia na powierzchni włosów. Aplikacja serum na gotową fryzurę powoduje natychmiastowe i długotrwałe – do 12 godzin – utwalenie i nawilżenie. Osoby z problemem puszenia się włosów ucieszy informacja, że kosmetyk redukuje je aż o 50%. Warto podkreślić, że serum można stosować na włosy farbowane i poddawane zabiegom chemicznym.

Jeśli za opracowanie kosmetyków do pielęgnacji włosów biorą się inżynierowie firmy Dyson, można być pewnym, że stoją za tym lata eksperymentów, badań i doświadczeń, a wszystko po to, aby wprowadzić na rynek produkt perfekcyjny. Linia Dyson Chitosan i wykorzystanie makrocząsteczki boczniaka to potwierdzenie filozofii marki i dbałość o zdrowe włosy, ale także wykorzystanie naturalnych komponentów w pielęgnacji i stylizacji fryzur.



ZWIERCIADŁO DUSZY NA PIERWSZYM PLANIE

Oczy są zwierciadłem duszy i podobno jedno spojrzenie wystarczy, aby rozpoznać emocje, które jej towarzyszą. Dlatego tak ważna jest właściwa pielęgnacja okolicy oka i odpowiedni makijaż, który podkreśli zalotne, mocne, pełne poczucia własnej wartości spojrzenie. Z kosmetykami Charlotte obie te czynności nie będą codzienną rutyną, a przyjemnym rytuałem.

Poranek warto rozpocząć od aplikacji Charlotte Immediate Eye Revival Patches. Te nawilżone płatki redukują przebarwienia i zasinienia pod oczami, uelastyczniają skórę w tej okolicy i rozjaśniają ją. Działają niczym niewidoczny film, który eliminuje zmarszczki i niedoskonałości. A wszystko to jest zasługą innowacyjnej biotechnologii i zastosowanych komponentów. Dla lepszego efektu warto pudełko płatków trzymać w lodówce, aby ten hydrożelowy kompres mógł zadziałać jeszcze efektywniej. Wizażystki podkreślają, że 10-minutowa aplikacja zastępuje 8-godzinny sen, a regularne stosowanie przez 30 dni nawilża okolicę oka,

redukuje opuchlinę, przebarwienia, powoduje, że skóra jest jędrna, gładka i pozbawiona drobnych bruzd i zmarszczek. Doskonale przygotowuje cerę na wykonanie makijażu. Niewielkie pudełko łatwo schować do podręcznej kosmetyczki i zawsze mieć pod ręką ten magiczny lifting.

Aby podkreślić spojrzenie i nadać wyrazistości oku, warto sięgnąć po maskarę Charlotte Exagger-Eye. Gęsta, dobrze kryjąca o głębokiej czerni nada twoim rzęsom objętości, podkreśli ich długość, a także zalotnie podkreśli. Łatwa aplikacja przy pomocy mocno zakrzywionej szczoteczki uwydatni oko i zaakcentuje je tak w dziennym, jak i wieczorowym makijażu. Maskara ta wykorzystuje technologię owijania rzęs winylem, co powoduje, że każdy włos jest perfekcyjnie pokryty i doskonale oddzielony od pozostałych, nie ma mowy o sklepaniu się rzęs. Jest ona odporna na tuszczenie i kruszenie się, a także wodę i pot. Długotrwała formuła powoduje, że nie musisz martwić się o stan makijażu podczas długiego dnia w pracy i wieczornego wyjścia ze znajomymi. Dodatkowo niesamowicie czarny odcień podkreśli sekret kultowych, kocich oczu. Tuszowanie dolnego i górnego łuku spowoduje, że oczy będą większe i pięknie wyeksponowane.

Oczy są kluczem do idealnego makijażu, doskonałego wyglądu, a co za tym idzie świetnego samopoczucia. Jeśli zatem zagniemy od pielęgnacji i odpowiedniego wyeksponowania oka i jego okolicy przy pomocy kosmetyków Charlotte, możemy być pewni... siebie. Wystarczy kilka prostych zabiegów, aby zadbać o skórę wokół oczu i podkreślić ich naturalne walory, wypuścić atuty naszej urody, a czasami wywołać zazdrosne spojrzenia.



T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



BRILLIANT LABS FRAME

Jeśli twoją reakcją na Apple Vision Pro było sarkastyczne, powolne klaskanie, okulary Brilliant Labs Frame mogą być dla ciebie. Zamiast masywnej, cybernetycznej maski narciarskiej, to urządzenie zbliża się nieco do subtelnych okularów AI, o których wszyscy marzymy. Frame zostały zaprojektowane jako „osobisty asystent sterowany przez AI” z dostępem do szerokiej gamy chatbotów i bogatych narzędzi od ChatGPT po Whisper. Wystarczy, że wyszczerzysz się, a okulary powiedzą ci, na co patrzysz; przetłumaczą dowolny tekst, który im zapodasz; wyszukają informacje w sieci i wiele więcej. Każdy zestaw jest wyposażony w wyświetlacz microOLED o rozdzielczości 640x400 pikseli, który może nakładać grafikę na otaczający cię świat w stylu rzeczywistości rozszerzonej. Okulary cechuje lekka konstrukcja i do wyboru mamy trzy, dyskretne projekty. Są idealne, jeśli masz alergię na wygląd i ciężar Vision Pro.

1 369 PLN, www.brilliant.xyz



AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ
WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | Marcin Kubicki



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

SONY BRAVIA 7 (K-65XR70)

KINO WRÓCIŁO DO DOMU



Firma Sony wraz z tegorocznym line-upem telewizorów uprościła ich nazewnictwo. Sony BRAVIA 7 (120 Hz Mini LED), Sony BRAVIA 8 (OLED) oraz Sony BRAVIA 9 (zaawansowany, flagowy model Mini LED) tworzą pełną ofertę, ułatwiając życie dziennikarzom i samym klientom.

Dzisiaj na warsztacie mamy BRAVIA 7, telewizor Mini LED ze wszystkimi niezbędnymi funkcjami – 4K 120 Hz, VRR, trybem gamingowym, Dolby Vision, kinowym, profesjonalnym i IMAX oraz z platformą Sony Pictures Core (wcześniej BRAVIA Core).

Telewizory Sony słyną z imponującej, a jednocześnie realistycznej reprodukcji kolorów, dzięki czemu idealnie nadają się do oglądania filmów. Teoretycznie logiczne, gdy mówimy o firmie, która jest obecna na każdym etapie produkcji i wie, jaką pracę należy wykonać, aby właściwie uchwycić artystyczną wizję twórców.

Jednak faktycznie w ostatnich latach był to jeden z wiodących elementów w telewizorach marki i podobnie jest w przypadku BRAVIA 7, która generuje doskonały obraz, w odpowiednich kolorach, bez nadmiernego przetwarzania. Skoro mowa o panelu Mini LED, mamy jasny telewizor, który poradzi sobie z dość jasnymi pomieszczeniami. Kąty widzenia mogłyby być jednak lepsze, gdyż z boków widoczne jest kwitnienie. To, co mnie pozytywnie zaskoczyło, to czernie. Oczywiście nie spodziewałem się takich jak w modelu OLED, ale mimo to była ona bardzo bliska tej prawdziwej, a w połączeniu z niezwykle jasnymi kolorami wrażenia były naprawdę zbliżone do tych z BRAVIA 8, na tyle, na ile to tylko możliwe.

Jeśli chodzi o gry, firma Sony sama reklamuje się, że jej telewizory BRAVIA idealnie pasują do konsol do gier, w szczególności oczywiście do PlayStation 5. Choć istnieją pewne funkcje, które poprawiają wrażenia, takie jak automatyczne mapowanie tonów HDR i automatyczne przełączanie trybów obrazu na podstawie treści, które się ogląda, wydaje się, że Sony dokonało dziwnego wyboru, oferując tylko dwa porty HDMI w standardzie 2.1 na cztery dostępne, z których jeden jest także portem eARC. Inni producenci poszli już w stronę wymiany wszystkich portów na HDMI 2.1 i choć niewiele osób ma np. dwie

SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ 4K

**CZĘSTOTLIWOŚĆ
ODŚWIEŻANIA**

120 Hz

TYP Mini LED

HDR HDR10, HLG,
Dolby Vision

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi
6, Bluetooth 5.3, 2x
HDMI 2.1, 2x HDMI,
Ethernet

GŁOŚNIKI 4x 10 W

WYMIARY

BEZ PODSTAWY

1445 x 832 x 57 mm

WYMIARY

Z PODSTAWĄ

1445 x 856 x 345 mm

WAGA BEZ

PODSTAWY 27,1 kg

**WAGA Z PODSTA-
WĄ** 28,3 kg



8 499 PLN | www.sony.pl



“

JAPOŃCZYCY NIEZMIENNIE STAWIAJĄ NA TO, ŻEBY ODDAĆ HOŁD LUDZIOM, KTÓRZY POŚWIĘCAJĄ SVOJE ZAWODOWE ŻYCIE NA TWORZENIE FILMÓW

Koncepcja One Slate łączy ekran i ramkę w jednolitą taflę, pomagając skupić się na obrazie i oglądać w lepszych warunkach.

Obejrzyj swój ulubiony thriller na BRAVIA 7, a być może odkryjesz szczegóły czające się w cieniach, które wcześniej przeoczyłeś.

WERDYKT

PLUSY Doskonała jakość obrazu i dokładne kolory. Wysoka jasność. Głęboka czerń w swojej kategorii. Wysokiej jakości projekt. Bardzo dobry dźwięk.

MINUSY Nie obsługuje Acoustic Surface Audio+. Kąty widzenia mogłyby być szersze.

NASZYM ZDANIEM BRAVIA 7 jest doskonałą propozycją dla osób, które oczekują od telewizora Mini LED jak najwyższej wierności obrazu w stosunku do zamierzeń twórców, odwzorowania kolorów, głębokiej czerni i bogactwa funkcji.

OCENA

87

konsole nowej generacji, taki telewizor jak BRAVIA 7 powinien być na tę ewentualność gotowy.

Tryb gamingowy oferuje takie opcje jak wspomniany VRR, wirtualny celownik, korektor czerni i redukcja rozmycia ruchu, ale nie ma tu żadnych rewolucji. To po prostu bardzo dobry telewizor do grania, zgodny ze wszystkimi bieżącymi standardami.

Kiedy mówimy o telewizorze Sony, zawsze wiemy, że mówimy o produkcie premium, nawet w przypadku tych tańszych modeli, dlatego otwierając pudełko, spodziewamy się konstrukcji, która to potwierdzi. BRAVIA 7 podkreśla to znajomym, minimalistycznym wyglądem, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, z „kraciastym” wzorem z tyłu i metalowymi, cienkimi nogami, które można umieścić w różnych miejscach w zależności od potrzeb przestrzeni. Można je również regulować na wysokość, aby dopasować do soundbара pod telewizorem.

Obudowa ma metaliczne, satynowe wykończenie, co nadaje mu bardziej luksusowy charakter i widać, że Sony stara się stworzyć projekt, który może również pełnić funkcję centralnego elementu pokoju, ale przy odpowiedniej dekoracji mógłby być ukryty w powszechnej opinii, w harmonii z przestrzenią.

Dźwięk to kolejny obszar specjalizacji Sony. BRAVIA 7 w pełni mnie usatysfakcjonowała pod tym względem, zapewniając czysty i mocny dźwięk z wyraźną separacją niskich, średnich i wysokich tonów. W treści dobrego udźwiękowienia i miksowania dialog nie stał się jednością ze ścieżką dźwiękową, ale jedno harmonijnie współistniało z drugim.

To, co mnie trochę zasmuciło, to fakt, że w telewizorze nie było lubianej przeze mnie funkcji Acoustic Surface Audio+, która sprawia wrażenie, jakby dźwięk wydobywał się z samego ekranu i daje poczucie kierunkowości, które jeszcze bardziej potęguje immersję. Jest to opcja zarezerwowana dla paneli OLED Sony, czyli obecnie modelu BRAVIA 8.

Oprogramowaniem jest dobrze znany Google TV, który we współpracy ze świetnym procesorem telewizora gwarantuje płynne wrażenia. Bardzo lubię ten system, bo jego uniwersalność daje pewność, że wszystkie aplikacje będą dostępne przez wiele lat i że nie będzie problemów z ich optymalizacją. Jest to bezpieczny wybór firmy Sony, dzięki któremu firma nie musi tworzyć własnego, zastrzeżonego software'u. Jasne, pod względem designu to dobrze znany Google, który nie robi wrażenia wodotryskami, ale bogactwo możliwości systemu jest moim zdaniem wystarczającą rekompensatą.

Sony to jedna z najbardziej konsekwentnych marek na rynku, której DNA przez lata jest zrozumiałe dla coraz szerszego grona osób. Nie ma nic złego w podążaniu za modą na szalone uderzenia kolorów i inne wodotryski preferowane przez niektóre marki na rynku. Japończycy jednak niezmiennie stawiają na realizm i to, żeby oddać hołd ludziom, którzy poświęcają swoje zawodowe życie na tworzenie filmów, marząc o tym, by widz oglądał je w określony sposób. Jeśli chcesz je oglądać ich oczami, Sony ma na to papiery.

LENOVO TAB PLUS

NAJLEPSZY TABLET DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI?

Lenovo Tab Plus (nie mylić z Lenovo Tab M10 Plus!) to najnowszy, 11,5-calowy tablet Lenovo, który jest skierowany do miłośników multimedii. Projekt ten jest szczególnie ekscytujący dzięki ośmiu głośnikom JBL oraz wbudowanej, składanej podstawce, która trochę przypomina mi starą, dobrą serię Yoga. Oferuje również wyświetlacz 90 Hz, jest częściowo chroniony przed wodą i kurzem, obsługuje rysik, a nawet może służyć jako głośnik Bluetooth dla innych urządzeń.

Lenovo Tab Plus, aby zmieścić swoje pokaźne głośniki, ma jedną stronę grubszą od drugiej, robiąc także miejsce na podstawkę. Dzięki temu tablet można ustawić pod dowolnym kątem. Zawiasy sprawiają wrażenie bardzo solidnych.

Zarówno podstawka, jak i cały tył są wykonane z metalu, jedynie rama jest plastikowa. Cienka strona ma 7,7 mm grubości, a grubsza 13,58 mm. Ważąc 650 g, choć w dłoni nie wydaje się ciężki, kontrastuje w oczywisty sposób z innymi modelami.

Lenovo Tab Plus jest chroniony przed wodą i kurzem zgodnie ze standardem IP52. To niewiele w porównaniu z IP68, ale zawsze coś. Jest w stanie wytrzymać trochę kurzu i wody, ale lepiej nie ryzykować z korzystaniem z niego w wannie.

Po bokach otrzymujemy łącznie osiem głośników, ale także gniazdo słuchawkowe 3,5 mm, port USB-C 2.0, czytnik kart microSD i oczywiście przycisk zasilania oraz regulację głośności.

Z przodu i z tyłu mamy 8-megapikselowy aparat, który robi poprawne zdjęcia. Przedni aparat może być również używany do odblokowywania za pomocą rozpoznawania twarzy.

Głośniki pochodzące od JBL to JBL Hi-Fi Matrix z Dolby Atmos. Tablet jest w stanie wypełnić średniej wielkości pomieszczenie dźwiękiem stereo o mocy 26 W i ma cztery głośniki po bokach do wysokich tonów i cztery do niskich. Kiedy po raz pierwszy włączy-



łem Tab Plus i posłuchałem muzyki, byłem zaskoczony, jak dobra była jakość dźwięku. W cenie poniżej 1 500 złotych jest zaskakująco głośny, a bas głęboki. Samsung Galaxy Tab A9+ brzmi w porównaniu z Lenovo Tab Plus jak zabawka. Nawet Apple iPad Pro ostatniej generacji brzmi nieco gorzej niż propozycja Lenovo, mimo że jest 3,5 raza droższy. Słychać, że ten aspekt miał być w Tab Plusie naprawdę istotny i bez wątpienia jest to obecnie tablet z najlepszymi głośnikami na rynku. Świetny wybór dla miłośników muzyki, również dzięki obsłudze jakości 24 bit / 96 kHz.

Wyświetlacz ma 11,5 cala i rozdzielczość 2000x1200 pikseli. To klasyczny LCD, który obsługuje do 90 Hz i ma jasność 400 nitów. Specyfikacja wyświetlacza jest więc typowa dla tego przedziału cenowego. Zwykle mówię, że taka rozdzielczość na 10 calach jest wystarczająco wysoka i w sam raz na 11 cali.



SPECYFIKACJA

PROCESOR

MediaTek Helio G99

RAM 8 GB

ROM 128 GB

EKRAN 11,5" 90 Hz, 2000x1200 px

WYMIARY

269 x 175 x 14 mm

WAGA 650 g



1 449 PLN | www.lenovo.pl

“

TABLET JEST W STANIE WYPEŁNIĆ ŚREDNIEJ WIELKOŚCI POMIESZCZENIE DŹWIĘKIEM STEREO O MOCY 26 W



Ale w przypadku 11,5 cala gęstość pikseli staje się już minimalnie zbyt mała. Ostatecznie jest to całkiem solidny wyświetlacz, szczególnie do użytku domowego, na którym można również odtwarzać filmy z serwisów VOD w rozdzielczości HD.

Na ekranie dotykowym można pisać za pomocą rysika Lenovo Tab Pen Plus. To ten sam, który działa z Lenovo Tab P12. Obsługuje ponad 4 000 poziomów nacisku, ładuje się przez port USB-C i jest wykonany w całości z plastiku.

Lenovo Tab Plus jest wyposażony w ośmiordzeniowy procesor MediaTek G99 i 8 GB pamięci RAM. Pamięć wewnętrzna obejmuje 128 lub 256 GB, jednak rozsądniejszy jest wybór tej pierwszej i rozszerzenie jej przez kartę pamięci. Wersja z 5G nie została póki co ogłoszona.

Tab Plus to solidny tablet do podstawowych gier logicznych i przygodowych. Ze względu na słabszy procesor, nie nadaje się natomiast do wymagających graficznie gier, takich jak *Fortnite*.

Tablet jest wyposażony w Androida 14, a producent obiecuje aktualizacje systemu operacyjnego przez 2 lata i aktualizacje zabezpieczeń do wakacji 2028 roku, co jest przyzwoitym rozwiązaniem i mile widzianą poprawą w stosunku do poprzednich modeli.

Jak zawsze, interfejs jest tylko nieznacznie dostosowany w porównaniu do oryginalnego doświadczenia. Ostatecznie otrzymujemy tutaj normalnego Google Androida, w tym wiele aplikacji od Google i pasek zadań. Wbudowano kilka funkcji dla rysika, a Freestyle pozwala rozszerzyć ekran komputera z systemem Windows na tablet. Odbyna się to za pośrednictwem Wi-Fi, więc nie jest to najszybsze połączenie, ale wystarczy jako wyświetlacz dla social mediów czy odtwarzacza muzycznego.

Interesujący jest tryb głośnika Bluetooth. Włącza się automatycznie po sparowaniu go z urządzeniem odtwarzającym muzykę. Umożliwia to strumieniowanie muzyki ze smartfona lub innych urządzeń za pośrednictwem tabletu. Można również sterować głośnością tabletu za pomocą telefonu.

W moim teście czas pracy baterii wyniósł 9 godzin przy odtworzeniu pętli wideo HD, przy maksymalnej jasności i 90 Hz. To solidny wynik.

W ogólnym rozrachunku, Lenovo Tab Plus jest świetnym tabletem do multimedów, szczególnie odtwarzania muzyki. Nadaje się również do asystentów głosowych i jako hub smart home. By było idealnie, wolałbym, aby tablet był jeszcze jakieś 200 złotych tańszy lub miał nieco wyższą jasność. Pomimo to, dobrze widzieć na rynku urządzenie, które jest tak zdecydowane w kierowaniu się do swojej grupy docelowej.

Czytnik microSD umożliwia rozszerzenie pamięci nawet o 1 TB, co pozwala na przechowywanie dużej ilości danych.



WERDYKT

PLUSY Najlepsze głośniki we wszystkich kategoriach tabletów na rynku. Jakość wykonania. Czas pracy na baterii. Podstawka.

MINUSY Mógłby być nieco tańszy lub mieć w tej cenie jaśniejszy wyświetlacz.

NASZYM ZDANIEM Solidny tablet multimedialny z wybijającą się cechą najlepszych na rynku głośników w urządzeniu tego typu.

OCENA

85

CORSAIR TC500 LUXE

GRA O WYSOKĄ STAWKĘ



Luxe? Czy marka CORSAIR stworzyła fotel gamingowy wykonany ze złota i pokryty diamentami? Można się tego spodziewać po cenie prawie 2 400 PLN za najnowszy model. Ale nie, wygląda na to, że producent z trzema żaglami w logo włożył po prostu całe swoje know-how w stworzenie produktu o nienagannej jakości, doskonałej ergonomii i pięknym designie.

CORSAIR TC500 Luxe jest dostępny w kolorach białym (Luxe Frost), czarnym (Luxe Shadow) i zielonym (Luxe Sherwood). Przy rozpakowaniu i złożeniu fotela lepiej jest poprosić o pomoc, choć na upartego da się to zrobić samodzielnie. Czas montażu wynosi wtedy 10 minut, a wszystkie elementy i narzędzia – klucz imbusowy z rączką oraz solidne śruby – znajdują się w zestawie.

Słowo luksus nabiera pełnego znaczenia, gdy spojrzymy na pokrycie oparcia. Górna część wykonana jest z dwuczęściowej tkaniny rozdzielonej pojedynczym szwem, a dolna ma wzór w romby, zapewniając większą odporność na zwiócenie, rozciąganie i zużycie niż płaskie, pozbawione tekstury siedziska i oparcia. Wzór ten jest również często stosowany w branży motoryzacyjnej i meblarskiej w tym samym celu. CORSAIR TC500 Luxe zachowuje konwencjonalną konstrukcję kubelkowych foteli gamingowych, ale wzornictwo jest naprawdę wysokiej klasy, kojarzące się z ekskluzywnymi i eleganckimi markami. Światło podkreśla wzory w zależności od jego kąta padania. Luksus oznacza także możliwość łatwej konserwacji sprzętu. Pokrycie fotela można bowiem łatwo zdjąć dzięki zamkowi błyskawicznemu i wyczyścić lub uprać w zalecanej przez producenta temperaturze.

Fotel jest także przyjemny w dotyku. Tkanina nylonowa ślizga się po palcach i przypomina bardzo delikatny filc lub wysokiej jakości zamsz. Konsystencja jest miękka i aksamitna. Ponadto, znacznie bardziej oddychający niż skóra, materiał pozwala spędzać na nim wiele godzin bez problemów z poceniem.

CORSAIR TC500 Luxe będzie pasował do każdego typu sylwetki. Oparcie ma szerokość 55 cm i długość 80 cm, a najszersze ramiona znajdują tam wygodne podparcie.

Z tyłu nie ma wzorów w romby, płaska powierzchnia została pokryta luksusową tkaniną.

Elementy konstrukcyjne wykonane są ze stali, są solidne i gwarantują wytrzymałość do 120 kilogramów użytkownika. Fotel ma dwa boczne wzmocnienia zakończone podłokietnikami. Umożliwi to użytkownikom siedzenie na różne sposoby, w tym ze skrzyżowanymi nogami lub z jedną nogą pod drugą. Podłokietniki można

SPECYFIKACJA

WYSOKOŚĆ

OPARCIA 80 cm

GŁĘBOKOŚĆ

SIEDZISKA 50 cm

SZEROKOŚĆ

OPARCIA 55 cm

WYSOKOŚĆ

SIEDZISKA 42-52 cm

**MAKSYMALNA
WYSOKOŚĆ UŻYTKOWNIKA** 188 cm

**MAKSYMALNE
OBCIĄŻENIE** 120 kg



2 359 PLN | www.corsair.com



TC500 LUXE został zaprojektowany pod kątem luksusu oraz wygody i imponuje klasą w każdym szczególe.

obracać o 215° i zmieniać ich wysokość. Pozwala to na wjechanie fotelem pod blat biurka, ale także np. przesunięcie krótkiego końca podłokietnika do przodu, co mogą polubić streamerzy i gracze, którzy korzystają z kontrolerów i nie chcą, aby podłokietniki przeszkadzały, ale nadal chcą podparcia łokci. Podłokietniki Omniflex mają opływowy i nietypowy design, który dodaje całości oryginalności, nie kolidując z ogólną estetyką. Ich długość to około 27 x 10 cm. Umożliwiają wygodne ułożenie przedramienia dzięki miękkiej piance wewnątrz oraz gładkiemu i sztywnemu pokryciu na górze.

Dla tych, których stopy mimo regulacji nie dotykają podłoża, pianka siedziska i jego zaokrąglona krawędź nie spowodują szczególnego bólu w dole podkolanowym. CORSAIR szacuje, że TC500 Luxe jest odpowiedni dla użytkowników o wzroście do 188 cm.

Inną możliwą regulacją jest ogólne nachylenie CORSAIR TC500 Luxe. Dźwignia znajdująca się po lewej stronie pod siedziskiem umożliwia zablokowanie pochylenia w jego aktualnej pozycji. Pokrętko umieszczone pod siedziskiem umożliwia regulację siły pochylenia, czyli łatwości, z jaką użytkownik może regulować fotel.

W przypadku krótkich drzemek pomiędzy instalacjami można również odchylić oparcie w zakresie od 90 do 160° dzięki dźwigni umieszczonej z boku siedziska. Aby przywrócić je do pierwotnej pozycji, wystarczy pochylić do przodu i pociągnąć dźwignię, a sprężyna popchnie oparcie.

Po każdej stronie fotela znajduje się pokrętko regulacyjne. Łatwo dostępne (nie wymaga nadmiernego zginania łokci, aby się do nich dostać) i mobilne, bez oporu, pozwalają na czterokierunkową regulację zintegrowanej poduszki lędźwiowej.

W zestawie znajduje się również poduszka pod głowę o wymiarach około 25 x 16 x 7 cm i jest całkowicie czarna z nazwą marki pośrodku. Wykonana z pianki z pamięcią kształtu dla maksymalnego komfortu, pokryta jest bardzo miękkim materiałem i przyjemnie podtrzymuje szyję. CORSAIR zrezygnował z nieestetycznej gumki mocującej poduszkę do fotela i wyposaża poduszkę w dwa paski magnetyczne wewnątrz, które umożliwiają łatwiejszą zmianę położenia. Pozycja jest stabilna, a poduszka pozostaje na swoim miejscu niezależnie od ruchów głowy. Pod względem estetycznym absolutnie genialne posunięcie.

Ostateczny efekt jest czysty i bardzo estetyczny, zwłaszcza, że producent pamiętał o drobnych detalach, np. dodano zaślepki z logo marki, do wstawienia w miejscu mocowań.

Fotel jest bardzo wygodny, wyściółka kontrolowana (ani za twarda, ani za miękka) i od pierwszej chwili można czuć się w fotelu po królewsku. Długie sesje grania (lub okres pisania tego testu) nie powodowały żadnego szczególnego zmęczenia ani odczuwalnego dyskomfortu.

Oddychający materiał zapewnia prawdziwy komfort. Choć temperatury były wygórowane, nie odczułem szczególnego pocenia się (jak na tanich fotelach z pianki PU). Fotel jest

solidny i miękki zarazem, a kontakt ze skórą bardzo przyjemny.

Ostatecznie CORSAIR TC500 Luxe jawi się jako wysokiej klasy rozwiązanie dla miłośników elegancji i wygody, tak podczas sesji gamingowych, jak i pracy. To hybrydowe rozwiązanie, które oczaruje wizualnie użytkownika, a potem utrzyma go wygodą i trwałością, która powinna być dłuższa niż w przypadku większości tańszych rozwiązań.

WERDYKT

PLUSY Luksusowe wykończenie. Wyjątkowy komfort. Opcje dostosowania, w tym podłokietników. Magnetyczna poduszka.

MINUSY Mimo wszystko wciąż bardziej fotel gamingowy niż ergonomiczna hybryda.

NASZYM ZDANIEM Fotel CORSAIR TC500 Luxe zaspokoi wiele zmysłów osób pożąujących naprawdę wyrafinowanego siedziska.

OCENA

89

ASUSTOR FLASHSTOR 6

SERWER NA DYSKI NVME, KTÓRY WYGLĄDA JAK KONSOLA DO GIER

Ceny dysków SSD, choć wciąż nie są bardzo niskie, doprowadziły do zmiany przeznaczenia tych nośników. M.2 NVMe, które kiedyś były wykorzystywane niemal wyłącznie w komputerach do instalacji systemów operacyjnych, obecnie skutecznie używane są nawet inkluzywnie do przechowywania danych.

Dowodem na to, że osiągnęliśmy punkt zwrotny w wykorzystaniu tych modułów, są dwa produkty firmy Asustor: Flashstor 12 Pro FS6712X i Flashstor 6 FS6706T. Zasadniczo są to te same urządzenia, z tym wyjątkiem, że FS6712X może pomieścić 12 dysków M.2 NVMe, a FS6706T sześć. Większy Flashstor ma pojedynczy port LAN 10 GbE, podczas gdy FS6706T ma dwa porty 2,5 GbE.

Pod wszystkimi innymi względami, takimi jak procesor, pamięć i możliwości rozbudowy, są to bracia z tej samej matki. Oczywistym pytaniem jest, co można osiągnąć instalując dyski NVMe w NAS-ie i czy jest to coś, czego można pożądać?

Biorąc pod uwagę, jak małe fizycznie są dyski NVMe, Asustor pozwolił swoim inżynierom trochę zaszaleć z serią FS67 i wymyślili to ciekawe, pochylone pudełko wykonane w całości z przyciągającego kurz czarnego plastiku, jednoznacznie kojarzącego się z konsolą PlayStation 4.

To, co początkowo nieco mnie zdziwiło, to fakt, że przycisk zasilania jest ukryty pod bokiem z nawisem. Po włączeniu zasilania, podświetla on tę stronę NAS-a. Przednia fasada służy głównie do stylizacji, z wyjątkiem pojedynczego portu USB 3.2 Gen 2. Wszystkie pozostałe porty, w tym więcej USB, LAN, wyjście optyczne S/PDIF i HDMI, znajdują się z tyłu.

Dostęp do zatok odbywa się poprzez panel dostępu na spodzie po prawej stronie, a cztery śruby zwalniają go, odsłaniając gniazda M.2 NVMe. Są one wykonane specjalnie dla modułów formatu 2280, a otwory zostały wycięte w płycie, aby umożliwić maksymalny przepływ powietrza wokół nich. W dolnej ścianie umieszczony jest otwór z wentylatorem, ale nawet podczas jego pracy urządzenie jest niemal bezgłośnie.

Pod względem oprogramowania FS6706T nie różni się niczym od innych NAS-ów Asustor. Po włączeniu, aplikacja centrum sterowania Asustor może być użyta do zainstalowania systemu operacyjnego ADM i przygotowania NAS-a do pracy. Możliwe jest skonfigurowanie dysków w dowolnym standardzie RAID.

Dzięki dwóm portom 2,5 GbE sprzęt ten może być używany jako zaporę sieciową lub linię, którą można połączyć ze sobą w celu uzyskania większej przepustowości sieci za pomocą odpowiedniego przełącznika. Porty te automatycznie obniżają przepustowość do 1 GbE lub nawet 100 Mbit, jeśli infrastruktura sieciowa nie obsługuje pełnej prędkości.

Jedną z potencjalnych konfiguracji sieciowych jest podłączenie komputera bezpośrednio do jednego z portów, a drugiego do sieci. Daje to pełną, nieprzerwaną przepustowość do przesyłania plików na NAS, ale także dla innych osób, aby uzyskać dostęp do zawartości z sieci. Dla użytkowników domo-



SPECYFIKACJA

PROCESOR Intel
Celeron N5105 (x64)

RAM 4 GB

POBÓR PRĄDU
18,2 W (działanie),
0,83 W (uśpienie)

POZIOM HAŁASU
18,7 dB

WYMIARY
48,3 x 308,3 x 193 mm

WAGA 1,35 kg



2 379 PLN | www.asustor.com/pl



Serwer pozwala na odtwarzanie i transkodowanie materiału wideo w 4K.

Dzięki opcji podłączenia jako dodatkowy napęd iSCSI, na serwerze mogą być instalowane gry i programy.

wych 2,5 GbE zapewnia znaczący wzrost w stosunku do gigabitowego Ethernetu. Istnieją pewne możliwości dalszego zwiększenia przepustowości sieci poprzez zmianę przeznaczenia portów USB 3.2 Gen 2 z adapterami 2,5 GbE lub nawet 5 GbE, ale ekonomia tego sugerowałaby, że zakup FS6712X byłby lepszą opcją.

Przełącznik FS6706T zawiera obsługę SMB Multichannel, dzięki czemu pojedynczy klient może uzyskać całą przepustowość, jeśli jest podłączony do dwóch portów 2,5 GbE, osiągając wyższe prędkości niż przez lokalnie podłączony dysk SSD SATA.

Porty USB 2.0 w tym serwerze są przede wszystkim przeznaczone dla każdego, kto chce używać go jako komputera. Możliwe jest podłączenie ekranu przez HDMI, myszy, klawiatury, a następnie zainstalowanie aplikacji lub korzystanie z internetowych narzędzi biurowych. Mogą być również używane do podłączania drukarek i innych urządzeń peryferyjnych o niskiej przepustowości, do których można uzyskać dostęp przez sieć.

Podczas gdy niektórzy producenci NAS-ów dołączają HDMI, ale nie robią z niego większego użytku, Asustor ma graficzny interfejs, który pozwala na proste rozwiązanie menu dla Plexa, usług strumieniowych lub łączy do interfejsu internetowego. Ta funkcjonalność, choć podstawowa, czyni ten NAS idealnym do prezentacji multimedialnych, a włączenie wyjścia optycznego S/PDIF jest przydatną funkcją dla tych, którzy chcą używać FS6706T jako serwera multimedialnego z dźwiękiem przekierowanym do systemu dźwiękowego Dolby.

Warto na chwilę zatrzymać się przy kwestii nośników – sprzęt ten nie jest hybrydą między światem konwencjonalnych dysków HDD a NVMe, a stawia na szybsze, ale mniej pojemne dyski SSD. Warto nadmienić, że z tego rozwiązania skorzystają twórcy, osoby, które chcą w czasie rzeczywistym pracować na plikach archiwizowanych na serwerze, ale także gracze i fani wszelkiego rodzaju multimedialnych. Przed uzupełnieniem serwera w dyski należy zerknąć na listę kompatybilności nośników lub sprawdzić ofertę SSD, które będą w stanie pracować w serwerze, w systemie 24/7 i znosić obciążenia związane z trybem pracy ciągłej. W moim przypadku były to serwerowe WD Red SN700 NVMe, które są specjalnie opracowane i dedykowane do pracy w NAS-ach. Cechuje je krótki czas reakcji, szybkie buforowanie, wielozadaniowość podczas jednoczesnych operacji i wysoka wydajność bez względu na to czy strumieniujemy, edytujemy dokumenty, czy wykonujemy kopie zapasowe. Potwierdzeniem niezawodności pracy w środowisku NAS jest wytrzymałość na poziomie 5 100 TBW oraz 5-letnia gwarancja. Oczywiście za nośniki SSD przyjdzie zapłacić ok. 430 PLN za każdy terabajt, ale jest to cena komfortowej pracy oraz bezpieczeństwa danych gromadzonych na renomowanych nośnikach Western Digital.

Nie zmienia to faktu, że Asustor swoim produktem stara się „wciągnąć” w temat rozwiązań sieciowych nowych klientów. Interesujący design urządzenia, prosty interfejs, podkreślanie możliwości związanych nie tylko z backupami, ale i bycia centrum domowej rozrywki jest kuszącą wizją. Flashstor 6 może być bowiem nie tylko hubem multimedialnym dla wszystkich domowników i ich urządzeń, od smartfonów, przez tablety i komputery, na telewizorach skończywszy, ale także miejscem, z którego mogą być uruchamianie gry i programy, katalogowane zdjęcia, czy prowadzona administracja inteligentnym domem. I choć w pewnym sensie podobne możliwości mają inne serwery, to drobne niuanse sprawiają, że jest to skuteczne zaproszenie przez Asustora serwerowych nowicjuszy do amatorskich i profesjonalnych zastosowań.

Nie zmienia to faktu, że Asustor swoim produktem stara się „wciągnąć” w temat rozwiązań sieciowych nowych klientów. Interesujący design urządzenia, prosty interfejs, podkreślanie możliwości związanych nie tylko z backupami, ale i bycia centrum domowej rozrywki jest kuszącą wizją. Flashstor 6 może być bowiem nie tylko hubem multimedialnym dla wszystkich domowników i ich urządzeń, od smartfonów, przez tablety i komputery, na telewizorach skończywszy, ale także miejscem, z którego mogą być uruchamianie gry i programy, katalogowane zdjęcia, czy prowadzona administracja inteligentnym domem. I choć w pewnym sensie podobne możliwości mają inne serwery, to drobne niuanse sprawiają, że jest to skuteczne zaproszenie przez Asustora serwerowych nowicjuszy do amatorskich i profesjonalnych zastosowań.

WERDYKT

PLUSY Dwa porty LAN 2,5 GbE. Możliwość rozbudowy pamięci RAM. Wielokanałowa obsługa SMB. Ciekawy design. Ogólna wygoda użytkowania.

MINUSY Potrzebujemy większej przepustowości. Rozwiązanie hybrydowe byłoby rozsądniejsze.

NASZYM ZDANIEM Bardzo łatwy w konfiguracji i obsłudze NAS od Asustor, którego wypełnienie nośnikami danych będzie jednak trochę kosztować.

OCENA

84

HUAWEI MATEPAD 11.5

LICZY SIĘ WNĘTRZE



Niwiele jest firm w branży technologicznej, które zaliczyły tak gwałtowny wzlot, a chwilę później spektakularny upadek. Huawei pretendował nawet do zastąpienia Samsunga na czele marek spoza ekosystemu Apple. Obecnie jednak pozbawiony dostępu do ważnych technologii i łańcuchów dostaw, musi zadowolić się nadrabianiem zaległości na Zachodzie.

Matepad 11.5 to jeden z najnowszych produktów Huawei. Z aluminiową obudową wydaje się wystarczająco solidny w większości przypadków, a z minimalnymi ramkami wygląda dość nowocześnie, aby konkurować z innymi firmami – nawet jeśli nie wydaje się szczególnie wyrafinowany w żaden sposób. Obecnie dostępna jest jedna opcja kolorystyczna, Space Grey, która pomimo gwiazdzistej nazwy ostatecznie okazuje się stosunkowo nudna. Mając 6,85 mm grubości i ważąc 499 g, nie jest to najbardziej smukły ani cienki tablet na rynku, ale wygodnie się go trzyma.

Na dole urządzenia znajduje się zestaw pinów do podłączenia dołączonej klawiatury, która łączy się niezależnie przez Bluetooth. Wprowadza to opcje „produktywności”, które są mocno promowane w marketingu. Zaczynając od klawiatury, nie robi ona najlepszego wrażenia. Pod względem jakości wydaje się mniej więcej podobna do kosztujących 100 PLN no-name’owych modeli, ma pewne problemy z opóźnieniami i nie jest zbyt responsywna.

Dołączona obudowa jest bardziej udana, zapewniając ważną ochronę i wbudowaną podstawkę, która znacznie ułatwia oglądanie filmów i pisanie. Jak można się spodziewać, tablet nie jest wodoodporny. Nie ma również gniazda słuchawkowego, a ładowanie odbywa się przez USB-C.

Ekran o rozdzielczości 1440x2200 px jest bardzo ostry, co jest szczególnie przydatne podczas czytania. Odświeżanie z częstotliwością 120 Hz nie jest najszybsze, ale urządzenie jest responsywne w większości przypadków. Chociaż nie ma żadnych twierdzeń dotyczących zdolności wyświetlacza do obsługi wideo HDR, odkryłem, że YouTube wyświetlał je jako opcję, a odpowiadający im film wyglądał odpowiednio jasno i kolorowo. Chociaż ekran LCD może nie mieć tak intensywnego koloru jak OLED, ani atramentowej czerni, panel nadal pokazuje ciepłe, żywe nasycenie. Na dokładkę jest wystarczająco jasny do użytku w pomieszczeniach.

MatePad 11.5 z tyłu ma pojedynczy aparat 13 Mp f/1.8, a z przodu 8 Mp f/2.2 o stałej ostrości, co jest maksymalną wartością, jakiej możemy oczekiwać od tabletu w tej cenie. Szkoda jednak, że nie ma autofokusa w aparacie do selfie, biorąc pod uwagę, że prawdopodobnie będzie to ten, z którego większość ludzi będzie regularnie korzystać

SPECYFIKACJA

EKRAŃ 11,5"

2200x1440 px,
229 ppi, LCD

CPU Qualcomm

Snapdragon 7 Gen 1

RAM 6/8 GB

ROM 128 GB

WYMIARY

261 x 177 x 7 mm

WAGA 499 g



1 099 PLN | www.consumer.huawei.com

Tablet Huawei ma naprawdę solidny ekran...

“

WIELE APLIKACJI PO
PROSTU NIE BĘDZIE
DZIAŁAĆ

...niestety jego oprogramowanie to kompletny chaos.



do wideorozmów. Dwa mikrofony w MatePad 11.5 przechwytyją dźwięk, który jest metaliczny i mętny, a chociaż samo wideo ma przyzwoitą jakość obrazu, czujnik selfie osiąga rozdzielczość 1080p przy 30 fps. Tylony aparat może nagrywać w 4K, ale kto będzie z niego korzystał w tablecie?

MatePad 11.5 ma procesor Snapdragon 7 Gen 1, 6/8 GB pamięci RAM i 128 GB pamięci masowej. Procesor jest nowoczesny, a dzięki hojnemu przydziałowi pamięci RAM obiecuje stosunkowo szybką wydajność w środku średniej półki.

Harmony OS, czyli nakładka Android firmy Huawei, którą nazywa systemem operacyjnym, wciąż niestety sprawia problemy. Sklep Play nie jest dostępny i chociaż podczas konfiguracji wszystkie istotne pliki APK z poprzedniego urządzenia są kopiowane, wiele z nich nie działa dobrze bez struktury Google.

Zaczynając od aplikacji służbowych, takich jak *Teams*, jeśli twoja firma ma stosunkowo luźną politykę bezpieczeństwa, będzie można używać MatePad 11.5 do wiadomości e-mail i połączeń wideo, ale jeśli potrzebujesz portalu firmowego InTune, nie będziesz mógł go używać.

AppGallery ma inne aplikacje. Niektóre z nich są dobrze znane, ale wiele jest przeznaczonych dla odbiorców spoza Europy. Choć z gier znaleźć można *PUBG*, w wersję z AppGallery nie można się zalogować. *Asphalt 9* początkowo odmawiał instalacji z jakiegokolwiek źródła, ale po odrobinie hackowania z MicroG i GBox, w końcu udało się go uruchomić. Kiedy działał, wyświetlał wiele postrzępionych krawędzi, opóźnionych danych wejściowych i innych problemów. Wszystko to oznacza, że jeśli jesteś graczem mobilnym lub zamierzasz używać MatePad 11.5 do pracy, spotka cię dużo problemów.

Dostępna jest także wyszukiwarka Petal Search, która może przeszukiwać sieć w celu znalezienia pliku APK dla dowolnej aplikacji, której chcesz użyć. Te często działają dobrze (zakładając, że nie trafi się na kopię z wirusami), ale wtedy pojawia się problem aktualizacji. Nie można po prostu zaktualizować żadnych aplikacji. Nowy APK musi zostać pozyskany i ponownie zainstalowany na poprzedniej wersji.

Istnieje wiele aplikacji, które po prostu nie będą działać nawet w tej formie. Znaczna część aplikacji na Androida opiera się na strukturze usług mobilnych Google, aby działać. Bez tego po prostu się nie uruchamiają lub nie działają poprawnie. Nie chodzi tylko o aplikacje Google, to aplikacje bankowe i wszystko inne, o czym pomyślisz, zwłaszcza te, które wymagają jakiegoś rodzaju uwierzytelnienia.

Istnieje kilka opcji open source na rynku, które próbują sobie z tym poradzić, przede wszystkim GBox i MicroG, ale oba mają swoje ograniczenia. W przypadku GBox możliwe było uruchomienie *YouTube*, ale program się zacina.

Jeśli kupisz ten tablet, lub jakikolwiek inny marki Huawei, ważne jest, aby w pełni mieć świadomość ilości pracy, jaką trzeba włożyć, aby twoje ulubione aplikacje działały i działały płynnie. Za 1 099 PLN to duże wyzwanie, aby nakłonić konsumenta do zrobienia tego, biorąc pod uwagę, że tablet o podobnej cenie od dowolnego innego producenta zrobi o wiele więcej przy zerowym wysiłku.

Wewnątrz MatePad 11.5 znajduje się bateria o pojemności 7 700 mAh, która nie jest największą baterią w tablecie, biorąc pod uwagę rozmiar ekranu, ale poprawnym wyborem. Odtwarzanie wideo HDR przy jasności 50% przez godzinę spowodowało, że bateria rozła-

dowała się ze 100 do 85%, co sugeruje, że powinna wytrzymać około siedmiu godzin przy takim użytkowaniu. Tablet ładuje się z maksymalną mocą 18 W, co oznacza pełne naładowanie od zera do 100% w nieco ponad dwie i pół godziny. Dość długo.

Huawei MatePad 11.5 jest pod niektórymi względami atrakcyjnym urządzeniem za tę cenę. Ma solidny, choć mało inspirujący design, dobry ekran i teoretycznie mocny i nowoczesny procesor. Bez łatwego sposobu na uzyskanie ważnych aplikacji lub tych, które dobrze działają, niemożliwe jest jednak doświadczenie tego wszystkiego, co oferuje konkurencja, nie wyróżniając się zarażem niczym na plus w stosunku do niej.

WERDYKT

PLUSY Jasny, kolorowy ekran. Dobry procesor.

MINUSY Brak dostępu do aplikacji Google. Fatalne wsparcie aplikacji innych firm, skutkujące gigantycznymi problemami w działaniu. Średnia żywotność baterii. Niezróżnicowana pojemność pamięci.

NASZYM ZDANIEM Problemy z mobilnym systemem operacyjnym Huawei sprawiają, że trudno komukolwiek polecić MatePad 11.5.

OCENA

35

TP-LINK DECO X50-5G

SIEĆ MESH I 5G W JEDNYM STAŁY DOMU

Wdobie nowoczesnych technologii, kiedy coraz więcej urządzeń w naszym domu łączy się z internetem, stabilne i szybkie połączenie sieciowe staje się niezbędnym elementem codziennego życia i to bez względu na to, czy domowe „kablowe” Wi-Fi z np. światłowodu aktualnie działa, czy ma niepożądaną awarię. Aby zapewnić dostęp do internetu bez względu na okoliczności, TP-Link wprowadził na rynek Deco X50-5G – system, który łączy zalety sieci mesh z technologią 5G, oferując szybkość i niezawodność.

Wyglądający trochę jak elegancki wazon dzięki plastikowej obudowie owijającej się z boku, TP-Link Deco X50-5G to schludny i stosunkowo kompaktowy router. Ma dwa porty Ethernet 1 Gb/s i jeden port 2,5 Gb/s. Mogą one być używane jako porty WAN lub LAN, a system automatycznie wykrywa, jak są używane. Jeśli masz wiele urządzeń przewodowych, prawdopodobnie będziesz potrzebować switcha. Odwróć router, a pod spodem znajdziesz gniazdo na kartę Nano SIM. Będzie ono działać z kartami z dowolnej sieci, działającej w 4G lub 5G. Aby wzmocnić sygnał, z tyłu routera znajdują się dwa porty antenowe.

Deco X50-5G wyróżnia się obsługą technologii 5G, co oznacza, że użytkownicy mogą cieszyć się superszybkim internetem, bez potrzeby podłączania się do tradycyjnego połącze-

SPECYFIKACJA

STANDARD Wi-Fi 6

PRĘDKOŚCI

SIECI WI-FI 5 GHz,
2 402 Mb/s; 2,4 GHz,
574 Mb/s

WYMIARY

210,5 x 130 x 123 mm

nia kablowego, lub też będąc dostępnym dodatkowo w razie awarii u głównego usługodawcy. Jest to też przydatna opcja w miejscach, gdzie infrastruktura światłowodowa jest niedostępna lub ograniczona. Dzięki technologii mesh Deco X50-5G zapewnia zasięg w całym domu, eliminując martwe strefy i gwarantując płynne przełączanie między poszczególnymi jednostkami Deco. To oznacza, że użytkownicy mogą poruszać się po domu, nie tracąc połączenia, ani nie doświadczając spadków prędkości. TP-Link ma w swojej ofercie więcej urządzeń z linii Deco X50. Deco X50-PoE jest na przykład bardzo małym urządzeniem, rozszerzającym dostęp do sieci, mogącym być

TP-Link Mesh oznacza, że wszystkie jednostki Deco współpracują ze sobą, tworząc jednolitą sieć bezprzewodową.



1 440 PLN | www.tp-link.com



“

NIE LUBIĘ SIĘ POWTARZAĆ,
ALE POD WZGLĘDEM
PRZYGOTOWANIA SVOJEJ
APLIKACJI TP-LINK
POZOSTAJE LIDEREM
SWOJEGO SEGMENTU



Aplikacja umożliwia między innymi weryfikację połączonych urządzeń, przydzielanie im priorytetów, czy też konfigurację sieci dla gości.

zasilanym wyłącznie przez port Ethernet, a X50-Outdoor to jednostka, którą można zamontować np. na zewnętrznej ścianie budynku, by rozszerzyć zasięg internetu na ogród i teren wokół domu.

Korzystanie z technologii Wi-Fi 6 przez Deco X50-5G oferuje oczywiście większą przepustowość i mniejsze opóźnienia w porównaniu do poprzednich standardów. Wi-Fi 6 jest bardziej efektywne w obsłudze wielu urządzeń jednocześnie, co jest idealne dla nowoczesnych gospodarstw domowych z wieloma podłączonymi urządzeniami. Dodatkowo, dzięki aplikacji TP-Link Deco, konfiguracja urządzenia jest niezwykle prosta. Prowadzi ona użytkownika przez cały proces instalacji i umożliwia łatwe zarządzanie siecią, monitorowanie ruchu oraz ustawianie kontroli rodzicielskiej. Nie lubię się powtarzać, ale pod względem przygotowania swojej aplikacji TP-Link pozostaje liderem swojego segmentu.

Deco X50-5G oferuje zaawansowane funkcje zabezpieczeń, takie jak ochrona przed zagrożeniami sieciowymi i kontrola rodzicielska, co pozwala na bezpieczne korzystanie z internetu przez całą rodzinę. W testach prędkości jednostka wykazała imponujące wyniki. Przy połączeniu przez samo 5G zapewniła nie tylko szybki internet, ale także stabilne połączenie. Dzięki Wi-Fi 6 Deco X50-5G radzi sobie świetnie z obsługą wielu urządzeń jednocześnie, co jest kluczowe w domach z wieloma użytkownikami. Urządzenia takie jak smartfony, tablety, laptopy czy inteligentne głośniki działają bez zakłóceń, nawet podczas intensywnego korzystania z sieci.

Możliwość swobodnego dodawania jednostek mesh w razie potrzeb, atrakcyjny design i płynne przechodzenie między punktami to mocne plusy X50-5G, a także w ogóle urządzeń z tej serii. Z drugiej strony, urządzenie jest stosunkowo drogie w porównaniu do tradycyjnych routerów, co może być barierą dla niektórych użytkowników. Lubujący się w nowinkach mogą też rozważyć zainteresowanie się kolejnymi nowościami producenta, obsługującymi już Wi-Fi 7, jednak ceny takich rozwiązań mogą jeszcze bardziej odstraszyć mocno oglądających każdą złotówkę nabywców.

TP-Link Deco X50-5G to zaawansowane rozwiązanie dla tych, którzy poszukują nowoczesnego i wydajnego systemu sieciowego. Połączenie technologii 5G z siecią mesh i Wi-Fi 6 sprawia, że jest to doskonały wybór dla osób ceniących sobie szybkość i niezawodność. Dla użytkowników, którzy mieszkają w rejonach z dobrym zasięgiem 5G, to urządzenie może być idealnym wyborem, pozwalając na pełne wykorzystanie możliwości nowoczesnych technologii sieciowych.

WERDYKT

PLUSY Wymienna obsługa sieci kablowej i 5G. Świetna funkcjonalność. Możliwości rozbudowy. Aplikacja. Design.

MINUSY Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Jeśli potrzebujesz routera mesh, obsługującego internet kablowy i 5G, nie możesz wybrać lepiej.

OCENA

86

LEGO TECHNIC MCLAREN P1 (42172)

NIE ZDAŻYŁEŚ KUPIĆ ORYGINAŁU?



Po przednie modele z serii samochodów Technic Ultimate były oparte na obecnie dostępnych, flagowych w ofercie producentów pojazdach. McLaren P1 (zestaw 42172) różni się pod tym względem, ponieważ P1, pierwszy z własnej „serii Ultimate” samochodów McLaren Automotive, został wprowadzony w 2013 roku i wycofany dwa lata później.

Dlatego też być może nieoczekiwanym wyborem jest reprezentowanie brytyjskiego producenta samochodów właśnie takim modelem, chociaż nie ma wątpliwości, że jest to atrakcyjny i kultowy pojazd, a jego styl i krzywizny wydają się szczególnie dobrze nadawać do odtworzenia za pomocą paneli Technic.

P1 był jednym z pierwszych samochodów o wysokiej wydajności, w którym zastosowano technologię hybrydową, łącząc silnik elektryczny o mocy 132 kW z silnikiem V8 o pojemności 3,8 litra, aby uzyskać łączną moc wyjściową 674 kW/900 KM. Może osiągnąć prędkość 100 km/h w 2,8 sekundy, ale to już taki drobny szczegół, skoro to zaledwie o sekundę szybciej niż obecnie dostępne, elektryczne BMW i4 M50. McLarena P1 wyprodukowano tylko 375 egzemplarzy i można było kupić za około 4,3 miliona złotych.

Jest to flagowy model gamy Technic, więc nie oszczędzano na opakowaniu. Duże pudełko pokazuje tył prawdziwego samochodu z przodu i model z tyłu, co pozwala na eksponowanie go na półce w sposób, który w razie potrzeby jasno pokazuje, co jest w środku.

Podniesienie pokrywy odsłania zdjęcie prawdziwego samochodu z góry, wydrukowane na dwóch klapach, które otwierają się, odsłaniając trzy pudełka. Instrukcje są przechowywane w zagłębieniach pod tymi pudełkami, gdzie kontynuowany jest misterny projekt i fotografia.

Dwie instrukcje zawierają około 400 stron każda i dokładnie 1 000 (!) kroków składania. Wstęp do pierwszej książki zawiera kilka świetnych informacji o McLarenie, samochodzie i jego inżynierach, a także oczywiście o modelu i jego projektancie, Kasperze Rene Hanse-

wane od jednego do 23, a wśród nich jest kilka nowych detali, takich jak wahacz czy odświeżona odmiana środkowego pierścienia zębatego. Wiele z 54 różnych elementów w kolorze ognistozłoty w zestawie zostało wyprodukowanych w tym odcieniu po raz pierwszy. Jest też wiele elementów drukowanych – nie ma naklejek!

Ogólnie projekt wygląda fantastycznie, szczególnie dlatego, że ognistozłoty odcień jest rzadkim, jeśli chodzi o Technic, i całkiem dobrze pasuje do koloru prawdziwego pojazdu. Czarne plamy na dachu i bokach przełamują to, co w przeciwnym razie byłoby monolitycznym i generycznym malowaniem, czyniąc je wizualnie bardzo interesującym.

Projektanci wykonali świetną robotę i choć jest tu kilka luk, żadna nie odwraca uwagi od ogólnego wyglądu. Przednie i tylne światła zostały wykonane za pomocą elastycznych prętów. Działa to dobrze w przypadku cienkich pasków LED z tyłu, ale nie tak bardzo od frontu. Nie byłby to samochód Technic Ultimate bez skomplikowanej skrzyni biegów, zajmującej znaczną część przestrzeni wewnątrz i zużywającej sporą liczbę części, a mówi się, że jest to

SPECYFIKACJA

WIEK 18+
ELEMENTY 3 893
SKALA 1:8
WYMIARY
14 x 25 x 59 cm



1 949 PLN | www.lego.com



Ciesz się projektem, budując wszystkie szczegóły, takie jak siedmiobiegowa skrzynia biegów z bębmem, otwierane drzwi, regulowane tylne skrzydło i silnik tłokowy V8.

Od pełnego ekscytacji otwierania pudełka po nadawanie ostatnich szlifów – ten zestaw LEGO Technic stanowi satysfakcjonujące wyzwanie dla dorosłych fanów budowania.



WERDYKT

PLUSY Żadnych oszczędności w projekcie. Wydrukowane elementy zamiast naklejek. Kolorystyka. Sztywne podwozie.

MINUSY Praktycznie niezauważalny wpływ skrzyni biegów.

NASZYM ZDANIEM Drogi, ale jednocześnie rozsądnie wyceniony, prawdopodobnie najlepszy dotychczas model samochodu Technic Ultimate.

OCENA

90

najbardziej skomplikowana skrzynia biegów do tej pory. Siedem biegów wybiera się za pomocą łopatek po obu stronach kierownicy, a oprócz tego jest dźwignia wyboru trybu, która przełącza między trybem neutralnym, elektrycznym i hybrydowym. Skrzynia biegów jest połączona z tylnymi kołami za pomocą mechanizmu różnicowego i wszystko wydaje się działać tak, jak powinno, ale jak to zawsze bywa w przypadku tego typu modeli, wpływ różnych trybów i biegów można zbadać tylko obserwując prędkość, z jaką tłoiki poruszają się w górę i w dół podczas pchania samochodu, co nie jest łatwe. Z tego, co mogę powiedzieć, różnica między biegami jest nieistotna i praktycznie niezauważalna. Mimo wszystko, sądzę, że miło jest wiedzieć, że samochód jest wypełniony całą tą złożonością i że zbudowałeś go, nawet jeśli jest to praktycznie bezcelowe.

Być może równie imponujące i z pewnością bardziej widoczne są drzwi motylkowe, które otwierają się pięknie i płynnie, dzięki sprężynowemu mechanizmowi ukrytemu tuż przed tylnymi kołami. Utrzymuje je na miejscu po zamknięciu i bezpiecznie podtrzymuje po otwarciu. Równie imponujący jest tylny spojler, który jest podnoszony i opuszczany w skomplikowanym ruchu poprzez obracanie koła zębatego z tyłu. Maskę można podeprzeć, aby odsłonić „frunk” z małą, kosmetyczną szafką. Pojazd ma również układ kierowniczy i zawieszenie, które zapewnia około 5 mm ruchu i nie ugina się pod ciężarem modelu.

Pomimo złożoności skrzyni biegów, nie uznałem jej za trudną ani żmudną w budowie. Z ulgą odkryłem, że na końcu nie zostały mi żadne koła zębate, ponieważ powrót i znalezienie miejsca, w którym powinny się znaleźć, byłoby koszmarem.

Chociaż większość konstrukcji nadwozia jest lustrzanym odbiciem i powtórzona dla lewej i prawej strony, nie wydawała się powtarzalna. Drzwi są jednak skomplikowane i gdy już zbudowałem jedno, nie podobała mi się myśl o konieczności zbudowania kolejnych.

Ostatni etap obejmuje budowę tylnego nadwozia. Chociaż jest ono zaprojektowane jako podzespół, który mocuje się do podwozia za pomocą kilku kołków, co sprawia wrażenie, że można je łatwo usunąć, aby zobaczyć skrzynię biegów, znajdującą się pod spodem, niestety tak nie jest, ponieważ najpierw trzeba usunąć spoiler, a nie został on do tego zaprojektowany.

Uważam, że jest to piękna i wierna reprodukcja kultowego hipersamochodu, a jego rzadki kolor jest wisienką na torcie. Nie szczędzono wydatków na ten model, opakowanie, drukowane części, a zwłaszcza na stworzenie po raz pierwszy dziesiątek elementów w kolorze ognistożółtym. W cenie prawie dwóch tysięcy złotych nie jest to tani model, ale ma mnóstwo części i daje też tonę zabawy. Tak więc z pewnością jest drogi, ale nie w bezsensowny sposób.

SAGE THE PARADICE 9

MAŁY, ALE JAKŻE POMOCNY

Roboty kuchenne są często niedocenianymi urządzeniami domowego AGD, ponieważ wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jak wiele można z nimi zrobić. Większość z nich wykorzystujemy do podstawowych czynności, takich jak przygotowanie ciasta, zagniatanie składników na chleb, czy ubijanie kremów do domowych deserów. Sekret tych urządzeń są specjalne końcówki, które pozwalają również szybko pokroić, szatkować i wymieszać ulubione produkty.

Sage ze swoją serią Paradise idzie o krok dalej i jeszcze bardziej usprawnia gotowanie. Model Paradise 16 jest wysokiej klasy robotem wyposażonym w najszerszy wybór akcesoriów, jakie kiedykolwiek widziałem, w tym narzędzia do krojenia w kostkę, frytek, wyrabiania ciasta i wiele innych. Do testów otrzymałem jednak jego nieomal dwukrotnie tańszą, ponad trzykrotnie lżejszą (7 kg zamiast 25!) i rzecz jasna bardziej ograniczoną wersję o niższej mocy 650 W (900 W charakteryzuje wersja the Paradise 16). Sage the Paradise 9 bierze też nazwę od pojemności swojej miski – 9 szklanek, czyli ponad 2 litry.

Oprócz samego robota kuchennego, opakowanie zawiera dwustronną szatkownicę (grubą i drobną), regulowaną krajalnicę (15 poziomów), końcówkę do zagniatania ciasta, ostrze S-Blade i zestaw Paradise do kostki 12 mm. W przypadku Paradise 16 otrzymuje się dodatkowo tarcze do krojenia w kostki 8 i 16 mm, obieraczkę do ziemniaków, dystrybutor kostek, przekładnię do krojenia w kostkę (wałek napędowy), ostrze Quad, tarczę do frytek i łopatkę. Elementy są wygodnie oznaczone kolorami, aby pomóc w szybkim wybieraniu do każdego zadania.

Sam robot jest kompaktowy, a już zwłaszcza w porównaniu z większym bratem. Miska robocza jest wykonana z tworzywa sztucznego bez BPA i ma oznaczenia pomiarowe z jednej strony, a otwór wsadowy ma szerokość 12 cm.

Panel sterowania Paradise 9 jest dość prosty. Ma przycisk zasilania, start/pauza i pulsacyjny, a także strzałki w górę i w dół, które umożliwiają regulację cyfrowego timera. Po włączeniu ostrza, ekran automatycznie uruchamia timer, informujący o tym, jak długo przetwarzasz składniki, ale możesz również zmienić go na odliczanie, jeśli tak wolisz.

Przygotowałem kilka przepisów za pomocą Paradise 9, aby przetestować jego różne możliwości. Zacząłem od jednego z moich ulubionych przepisów na desery – cytrynowe batony – który wykorzystuje robot kuchenny do szybkiego wymieszania ciasteczkowego spodu. Wrzuciłem mąkę, migdały, skórki z cytryny i zimny tłuszcz roślinny do miski roboczej, a następnie zmiksowałem je kilka razy, aby połączyć. Byłem dość zaskoczony, jak



SPECYFIKACJA

WARIANTY KOLORYSTYCZNE

szczotkowana stal
nierdzewna, czarna
truffla, sól morska

MOC 650 W

WYMIARY

44,5 x 19,7 x 30 cm

WAGA 7 kg



1 599 PLN | www.sageappliances.com

“

MOŻE FAKTYCZNIE REKLAMOWANY PRZEZ SAGE SILNIK INDUKCYJNY Z 30-LETNIA GWARANCJĄ TO NIE MARKETINGOWA PRZESADA?



Wbudowany pojemnik na akcesoria jest łatwy w użyciu i mieści je wszystkie niezależnie od siebie, łatwo mieszcząc się w misce.



WERDYKT

PLUSY Mocny silnik poradzi sobie z większością zadań. Jakość wykonania. Solidne akcesoria. Timer. Większość elementów można myć w zmywarce. Kompaktowe przechowywanie.

MINUSY Czasami chciałoby się produktu pośredniego między 9 a 16 z nieco większą pojemnością i liczbą akcesoriów.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz wysoko wydajnego robota o niewielkich rozmiarach, który solidnością usprawiedliwi swoją wyższą cenę, nie możesz pomylić się z Sage the Paradise 9.

OCENA

85

łatwo robot był w stanie posiekać zimne masło roślinne. Dzięki mocnemu silnikowi urządzenia musiałem tylko zmiksować mieszankę kilka razy, zanim składniki zostały równomiernie wymieszane, a zadanie wyglądało na lekką robotę. Może faktycznie reklamowany przez Sage silnik indukcyjny z 30-letnią gwarancją to nie marketingowa przesada?

Następny przepis, który wypróbowałem, to klasyczny hummus. Mając czosnek, ciecierzycę i przyprawy w misce, włączyłem the Paradise 9 i powoli dodałem oliwę z oliwek. Składniki szybko zamieniły się w jednolitą masę. Niewielka ilość aquafaby pozwoliła uzyskać wyjątkowo gładką konsystencję. Efekt końcowy był absolutnie niesamowity – to był jeden z najlepszych hummusów, jakie kiedykolwiek jadłem.

Oczywiście chciałem przetestować zestaw do krojenia w kostkę, więc znalazłem przepis na sałatkę Chop Chop na stronie Sage. Zawiera on dużo pokrojonych warzyw, zacząłem więc od pokrojenia sałaty za pomocą regulowanego ostrza tnącego – każdą główkę sałaty rzymskiej przekroiłem na pół i wrzuciłem prosto do otworu. Urządzenie dobrze poradziło sobie z tworzeniem idealnych kawałków wielkości kęsa, ale końce sałaty miały tendencję do dzielenia się w większe kawałki, które ostatecznie wyciągałem. Następnym zadaniem było pokrojenie ogórków i pomidorów w kostkę. Konfiguracja obejmuje wirujący dysk, który odcina plasterki składnika, które są następnie przepychane przez siatkę do krojenia w kostkę i rozprowadzane do miski za pomocą dystrybutora do krojenia, znajdującego się pod spodem. To fajny pomysł i całkiem dobrze sprawdził się w przypadku obu składników. Jednak odkryłem, że ostatnie kilka plasterków nie przechodzi przez kratkę, więc trzeba je ręcznie przepychać. To nie jest duży problem, ale zmniejsza ogólną wygodę korzystania.

Za każdym razem, gdy testuję urządzenie z ostrymi ostrzami, zwracam szczególną uwagę na to, jak powinno być czyszczone. W końcu, jeśli musisz myć ręcznie coś takiego jak kratki do krojenia w kostkę, istnieje duże ryzyko skaleczenia się. Dobra wiadomość jest jednak taka, że większość elementów tego robota kuchennego nadaje się do mycia w zmywarce. Ostrza, nasadki i elementy do krojenia można bezpiecznie umieścić na górnym koszu zmywarki. Mięso roboczą i pokrywę można również myć w zmywarce, ale marka zaleca mycie ręczne, jeśli to możliwe, aby zminimalizować ryzyko uszkodzenia plastiku.

Sage the Paradise 9 jest naprawdę atrakcyjnym robotem kuchennym dla osób ceniących szybkość przygotowania domowych posiłków, ale z ograniczoną przestrzenią w kuchni. Nie zawiera aż tak wielu akcesoriów jak wersja 16, ale nadal otrzymujesz wielofunkcyjne urządzenie w atrakcyjnej cenie i z obietnicą długowieczności z jakiej słyną produkty marki.

SONY BRAVIA THEATRE U

Z DUSZĄ NA RAMIENIU

T3

1 299 PLN | www.sony.pl

Sony nie boi się eksperymentów, a jego Bravia Theatre U jest doskonałym na to przykładem. Głośnik Bluetooth to w zasadzie soundbar z obsługą Dolby Atmos, który nosi się na szyi. Pomysł nie musi być racjonalny, ale za 1 300 złotych musi dobrze działać. Postanowiłem ustalić, czy jest to osobiste urządzenie audio, którego ludzie potrzebują.

Ten niecodzienny głośnik na szyję to wciąż mimo wszystko po prostu urządzenie audio, skupiające się na odtwarzaniu dźwięku. Nawet sposób, w jaki integruje się z systemem PlayStation 5 w celu uzyskania niskiego opóźnienia poprzez podłączenie przewodu do kontrolera, nie jest skomplikowany.

Ponieważ Sony zdecydowało się umieścić w nazwie produktu słowa Bravia i Theatre, firma zamierza kierować produkt głównie dla miłośników kina domowego. To, co ma na swoją korzyść w porównaniu ze słuchawkami, to fakt, że może dostarczyć złożony profil dźwięku, nie zbliżając się do kanałów słuchowych. Dzięki temu możesz słyszeć dokładnie to, co dzieje się w domu. Głośnik jest w większości wygodny dzięki gumowemu, giętkiemu elementowi, który łączy obie strony.

Chociaż nie nazwałbym poziomu basu zaskakującym ani zbyt głębokim, pełne spektrum dźwięku pozostaje obecne. Głosy są wyraźne, a słuchanie muzyki daje pełny życia efekt. Dwa przetworniki zapewniają znacznie większy dźwięk, niż można by się spodziewać po jego fizycznych rozmiarach. Osiągnięcie prawdziwego dźwięku przestrzennego jest możliwe dzięki technologii 360 Spatial Sound Personalizer firmy Sony. Krystalicznie czysty dźwięk dostarczany jest z kolei dzięki nowo opracowanej, skierowanej do góry jednostce głośnikowej X-Balanced.

Należy jednak pamiętać, że Theatre U nie zapewnia całkowicie prywatnego słuchania. Mogłoby się wydawać, że idealnie ustawione pod kątem przetworniki audio mogą w jakiś sposób zachować prywatność dźwięku, tylko dla twoich uszu, ale tak nie jest.

Występuje spora ilość wycieku dźwięku, która znacznie wzrasta, przy zwiększeniu głośności powyżej 50%. Przy umiarkowanym poziomie możliwe jest korzystanie z Theatre U w tym samym pomieszczeniu, co inne osoby, bez przeszkadzania im. Jednak myślę, że w sypialni inna osoba próbująca spać mogłaby się zdenerwować. Wszystkie te różne zastrzeżenia sprawiają, że trudno jest jednoznacznie polecić ten głośnik.

Warto wspomnieć, że poza sparowaniem z telewizorem, możliwe jest także połączenie np. ze smartfonem czy tabletem. Możliwe jest również połączenie dwóch Theatre U z jednym źródłem dźwięku w przypadku nowych modeli telewizorów: A95L, BRAVIA 7, 8 oraz 9.

Chociaż uważam, że gadżet jest łatwiej uzasadnić jako akcesorium do gier, może on również służyć jako zestaw głośnomówiący do pracy, który nosisz na szyi. Byłby to po

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth

WYMIARY

235 x 48 x 178 mm

WAGA 268 g

prostu drogi produkt do tego zadania. Nie miałem problemu z podłączeniem go do mojego komputera i odbieraniem połączeń ze smartfona. Rozmówcy po drugiej stronie brzmiali dla mnie dobrze i nie słyszeeli żadnych osobliwości dźwięku. Miło jest nie nosić niczego w uszach lub na uszach podczas godzinnego spotkania. Łatwo też jest sobie wyobrazić scenariusz, w którym rodzic nie chce przeszkadzać w śnie dziecku, a jednocześnie zależy mu, by słyszeć, jeśli go zawoła lub zacznie płakać.

Cieszę się, że Sony regularnie wprowadza na rynek wyjątkowe produkty, nawet kiedy musi zdawać sobie sprawę, że nie zajął list przebojów. Choć Bravia Theatre U jest bardzo niszowym rozwiązaniem, dobrze jest mieć świadomość jego istnienia, gdy my sami lub ktoś, kogo znamy, może potrzebować podobnej specyfiki dostarczania dźwięku.

WERDYKT

PLUSY Noszona konstrukcja nie męczy uszu. Wciągający dźwięk. Przeważnie wygodne rozwiązanie.

MINUSY Wycieki dźwięku. Mniej wygodne niż chodzenie ze słuchawkami dousznymi. Niezbyt przyjazne w podróży. Drogie w porównaniu do słuchawek lub pełnowymiarowego soundbara.

NASZYM ZDANIEM Niecodzienny produkt, który powinien znaleźć na rynku swoją bardzo specyficzną niszę.

OCENA

78



ASUS ROG AZOTH EXTREME

W OPARACH ABSURDU

T3

1 990 PLN | www.asus.com/pl

ROG Azoth Extreme to klawiatura do gier w cenie 1 990 złotych. Prawdopodobnie teraz wpatrujesz się w tę kwotę, zastanawiając się, co takiego jest w Azoth Extreme, że ASUS uważa, że jest aż tyle warta. Sam się nad tym zastanawiam.

Wyjęcie klawiatury z pudełka sugeruje, że mamy do czynienia z czymś niecodziennym – waży ona 1,508 kg i to będąc w rozmiarze 75%. Oznacza to brak klawiatury numerycznej i tylko kilka tradycyjnych klawiszy skrótu: Insert, Delete, Page Up, Page Down. Przynajmniej zachowuje pełny rząd funkcji, co oznacza, że nie jest nadmiernie zależna od klawisza funkcyjnego, obok którego znajduje się przełącznik Windows Copilot. ASUS pomyślał o dołączeniu zapasowej nakładki na ten klawisz, sprytnie przewidując potrzebę szybkiego jej usunięcia przez wielu za pomocą dołączonego ściągacza nakładek klawiszy.

Obudowa Azoth Extreme jest wycięta z bloku aluminium i pomalowana na głęboki, czarny kolor. Spód został wypolerowany przez maszynę CNC do futurystycznego wyglądu wojskowego, a zewnętrzne krawędzie zostały wyfrezowane w schodkowy wzór. Jak na płytę frezowanego, anodowanego aluminium, jest to kawał atrakcyjnej klawiatury.

Nie zabrakło tu miejsca na widoczne wycięcie, w którym znajduje się klucz sprzętowy USB-A i przełącznik do zmiany twardości klikania. Jeśli przesunie się przełącznik w tryb twardy, wrażenie jest bardziej responsywne i sprężyste; jeśli jest w trybie miękkim, jest bardziej płaskie, a mniej sprężyste. Wbrew temu opisowi jednak, różnica między nimi jest marginalna.

ROG Azoth Extreme wykorzystuje Polling Rate Booster – rozszerzenie dołączonego klucza USB-A, które znacznie zwiększa częstotliwość odpytywania urządzenia do 8 000 Hz. Oznacza to, że komunikuje się z komputerem 8 000 razy na sekundę, czyli osiem razy więcej niż większość modeli. Nie jest to jednak cecha, na której mi szczególnie zależy, gdyż nie jestem profesjonalistą w e-sporcie i nie zauważam tej różnicy. Graczom nastawionym na rywalizację również bardziej odpowiadać będzie klawiatura z konkurencyjnymi funkcjami, w tym przełącznikami analogowymi i szybkim wyzwaniem.

Niemniej liniowe przełączniki NX Snow w klawiaturze ASUS-a działają bardzo dobrze, oferując szybką reakcję. Wygodnie się na niej również pisze, a sprężystość każdego klawisza jest świetna. Z drugiej strony pod względem czystego wrażenia z pisania Ducky ProjectD Outlaw65, zestaw DIY, który może być wyposażony w wiele typów przełączników klawiszy, jest znacząco lepszym wyborem.

Biorąc to pod uwagę, jedną cechą, którą naprawdę trzeba pokochać, aby uzasadnić zakup Azoth Extreme choćby trochę, jest ekran dotykowy OLED. W dużej mierze to niepotrzebny dodatek na urządzeniu peryferyjnym i pobiera się za niego niemałą opłatę, ale podoba mi się np. funkcja korektora w trakcie słuchania muzyki. Fajne – trochę bezcelo-

SPECYFIKACJA

POŁĄCZENIA

USB 2.0, Bluetooth 5.1,
RF 2,4 GHz

OŚWIETLENIE

RGB Per keys

KABEL

2 m
USB-A-do-C

WYMIARY

332 x 139 x 40 mm

WAGA

2,2 kg
(z podpórką)

we, ale fajne. Panel OLED jest otoczony dotykowym pokrętelem. Steruje ono głośnością, multimediami, jasnością i innymi funkcjami, które można zaprogramować w aplikacji *Armoury Crate*. Sama aplikacja jest czytelna, choć kiepsko rozplanowana i zawiera dość niezrozumiałe ikony menu.

ROG Azoth Extreme to ciekawa klawiatura do gier o niewyobrażalnie wysokiej i nieuzasadnionej cenie. Ładna konstrukcja, bardzo dobre wrażenia podczas pisania i zaskakująco schludny wyświetlacz OLED nie przekonują mnie jednak do jej zakupu. Zbuduj własną klawiaturę DIY, dokup Stream Decka i jeszcze zaoszczędź pieniądze.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobre wrażenia z pisania. Przydatne sterowanie multimediami. Atrakcyjność wizualna.

MINUSY Chora cena. E-sportowcy wcale nie będą nią zachwyceni. Znacząco lepsze tańsze rozwiązania.

NASZYM ZDANIEM Klawiatura, której nie zbudowali ludzie kochający gaming.

OCENA

55

MOVINO GARDA ALLROUND

UNIWERSALNA DESKA DO PADDLEBOARDINGU

T3

1 390 PLN | www.movino.com

Deski SUP (Stand Up Paddle) zyskały w ostatnich latach ogromną popularność zarówno wśród amatorów sportów wodnych, jak i osób szukających nowych form aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. Przeznaczone do pływania na stojąco i siedząco, SUP-y oferują unikalne połączenie relaksu i intensywnego treningu.

Przyjrzyjmy się jednemu z modeli desek SUP topowej marki Movino. GARDA Allround to wszechstronna deska, zaprojektowana z myślą o szerokim spektrum użytkowników – od początkujących do zaawansowanych. Dzięki swojej konstrukcji i zastosowanym materiałom jest idealna do pływania po różnorodnych akwenach, takich jak jeziora, rzeki, a nawet spokojne morza.

Deska Movino GARDA Allround charakteryzuje się solidną i przemyślaną konstrukcją. Wykonana z dwuwarstwowego PVC w technologii drop-stitch, z dodatkowymi wzmocnieniami na rantach jest wyjątkowo wytrzymała, ale także lekka. Atrakcyjny design jest zasługą estetycznych grafik i aż czterech wersji kolorystycznych do wyboru. Antypoślizgowy footpad w centralnej części pokładu gwarantuje stabilność i zapobiega poślizgnięciu się, nawet gdy deska jest mokra, co zwiększa komfort i bezpieczeństwo użytkowania. Nie da się ukryć, że jakość widoczna jest od pierwszych chwil – GARDA bardzo kontrastuje z tańszymi modelami o znacząco mniejszej gęstości włókien i gorszej sztywności kadłuba, nie wspominając o niestaranym klejeniu.

GARDA Allround oferuje doskonałą stabilność dzięki odpowiednio dobranym parametrom jak szerokość i długość oraz dobrze wyważonemu kształtowi. To sprawia, że jest idealna dla początkujących, którzy potrzebują stabilnej deski do nauki, jak i dla bardziej zaawansowanych użytkowników, którzy szukają wszechstronnego sprzętu.

Jednym z największych atutów deski Movino GARDA Allround jest jej wygoda użytkowania. Lekka konstrukcja i dołączony plecak transportowy ułatwiają przewożenie. Dostępna w zestawie pompka pozwala szybko wypełnić deskę powietrzem.

Z deską Movino GARDA Allround otrzymujemy także wysokiej jakości, dwuczęściowe wiosło do pływania na stojąco i siedząco, smycz bezpieczeństwa (leash) zapinaną wokół kostki i zestaw naprawczy. W bogatym wyposażeniu standardowym nie zabrakło siedziska kajakowego oraz centralnego fina z zintegrowanym mocowaniem typu smart lock – użytkownicy zamontują go szybko i bez użycia narzędzi.

W trakcie pływania SUP gwarantuje wymaganą dla początkujących stabilność. GARDA Allround jest też zaskakująco zwrotna, pozwalając na manewrowanie w mniejszych, mniej uczęszczanych akwenach – wystarczy wykonać tylko cztery ruchy, aby obrócić deskę o pełne 360 stopni.

SUP sprawdza się bardzo dobrze, nawet gdy jest obciążony blisko swojej maksymalnej nośności wynoszącej 150 kg. Ciężar w nieznaczny sposób wpływa na wygięcie deski,

SPECYFIKACJA

RODZAJ DESKI

Allround 10'10",
pompowana

MAKSYMALNE OBCIĄŻENIE 150 kg

WYMIARY

330 x 81 x 15 cm

WAGA 8 kg

która nadal pozostaje stabilna, gwarantując użytkownikowi bezpieczeństwo i komfort podczas pływania.

Wyciąganie SUP-a z wody ułatwia rączka umieszczona na dziobie, a wygodny transport zapewnia uchwyt zlokalizowany w centralnej części deski.

Deska SUP Movino GARDA Allround to znakomity wybór dla osób szukających solidnego, wszechstronnego i estetycznie wykonanego sprzętu do pływania. Dzięki swojej konstrukcji i dołączonym akcesoriom oferuje ona wszystko, co potrzebne do komfortowego i bezpiecznego korzystania z SUP, bez konieczności dodatkowych zakupów. Jest to inwestycja, która z pewnością się opłaci – przyniesie wiele radości z pływania, niezależnie od poziomu zaawansowania użytkownika.

WERDYKT

PLUSY Wysoka jakość wykonania. Stabilność, szczególnie ważna dla początkujących. Wszechstronność. Pełen pakiet akcesoriów. Łatwość transportu.

MINUSY Brak uchwytów na kamerki czy smartfona.

NASZYM ZDANIEM Wszechstronna deska SUP dla początkujących i zaawansowanych użytkowników.

OCENA

85



LOVENSE SOLACE

URWANIE GŁOWY

T3

796 PLN | www.lovense.com

Można to już uznać za banal w moich tekstach opisujących gadżety erotyczne, ale lubię nieformalny, niepisany pojedynek między Lelo i Lovense, które starają się budować ofertę urządzeń premium w zupełnie odmienny sposób. I tak, gdy Lelo z Flis zaproponowało męski masturbator charakteryzujący się kuszeniem, finezją i wyczuciem, Lovense wraz z Solace stawia na drapieżność i wręcz niechęć do gry wstępnej. Z przymrużeniem oka, ale porównajmy to do pojedynku między Girlfriend Experience a Porn Experience.

Solace można obsługiwać ręcznie przyciskami na urządzeniu, jak również za pomocą aplikacji. W tym drugim przypadku otwierają się szerokie możliwości, w jakich specjalizuje się producent. Zabawką można sterować osobiście, przekazując władzę wybranej osobie, np. partnerowi, jak również obcej, z losowej puli połączonych do aplikacji z opcją czatu. Dostępne są przeróżne modyfikacje i ustawienia prędkości, również w formie wizualnego edytora.

Gadżet można zsynchronizować z dowolnym innym od Lovense, co na pewno urozmaici zdalną zabawę parze. Do tego dochodzi synchronizacja z filmami z biblioteki Lovense, wybranymi stronami z klipami dla dorosłych, pokojami z kamerkami, aplikacjami VR czy gramami online. Funkcja muzyczna pozwala zsynchronizować ruchy ze Spotify i Apple Music. Powiedzieć, że producent to mistrz funkcjonalności byłoby niedopowiedzeniem.

W przypadku Solace idzie on zresztą o krok dalej. Nie zawsze poręczny gadżet można bowiem zamontować na uchwycie do biurka (w zestawie) i korzystać z niego bez użycia rąk w dowolnej pozycji dzięki opcji obracania w zakresie 180 stopni.

Skorzystać z tej funkcji może chcieć sporo osób, jako że gadżet jest większy, niż mogłoby się wydawać, mimo że sam rękaw nie jest bardzo duży. Zewnętrzna część Solace jest wykonana ze sztywnego tworzywa ABS, a rękaw z ultramiękkiego, superelastycznego TPE (elastomeru termoplastycznego). To bezpieczny dla ciała i hipoalergiczny materiał. Dużą część wnętrza zajmuje potężny silnik, zapewniający prędkość... 280 pchnięć na minutę przy zakresie 7 cm każde. Jeśli lubisz ultraszybki seks w stylu młota pneumatycznego, ten produkt sprawi, że będziesz się uśmiechał od ucha do ucha.

To wszystko, jeśli zaakceptujesz fakt, że Solace jest bardzo głośny. Choć teoretycznie

SPECYFIKACJA

ŻYWOTNOŚĆ BATERII

do 12,5 godziny

CZAS ŁADOWANIA

100 minut

WAGA 980 g

miał być cichszy niż Max 2 tej samej marki, sprawia wrażenie bardziej donośnego i jednocześnie ma krótszy rękaw. Przy cienkich ścianach zdecydowanie będzie słyszalny w pokoju obok. Jeśli potrzebujesz dyskretnej zabawki, to nie jest wybór dla ciebie.

Wijmowanie rękawa z obudowy Solace jest proste, dzięki czemu mycie nie przysparza trudności. Określone elementy są wodoodporne, co zapewnia maksymalną higienę. Gadżet przecho- wywać można w woreczku, znajdującym się również w zestawie.

Solace to wydajna maszyna, która nie bierze jeńców i nie chce bawić się w subtelność. To bardzo konkretnie zaadresowany produkt dla miłośników mocnych wrażeń bez kompromisów. Przez to nie każdemu się spodoba, ale ci, którzy go polubią, mogą uznać go za bezkonkurencyjny.

WERDYKT

PLUSY Bardzo szeroka funkcjonalność aplikacji. Kompatybilność z innymi gadżetami. Moc. Uchwyt biurkowy.

MINUSY Wysoka głośność. Mała poręczność. Tylko dla osób lubiących bardzo mocne doznania.

NASZYM ZDANIEM Lovense Solace to gadżet erotyczny dla bardzo specyficznego odbiorcy, który szczególnie ceni szybkość i moc.

OCENA

82



JBL LIVE FLEX 3

INNOWACJA I WYGODA W JEDNYM

T3

849 PLN | www.jbl.com.pl

Słuchawki JBL Live Flex 3 to najnowsza propozycja od JBL, a jedną z najbar-
dziej unikalnych ich cech jest etui z wbudowanym ekranem. Działa on jak
mały panel kontrolny, który pozwala na monitorowanie stanu baterii,
sterowanie odtwarzaniem muzyki, regulację głośności, a także ustawienie
trybów świadomości czy ANC.

Słuchawki JBL Live 3 są dostępne w kilku wersjach, z czego model Flex to półotwarta
konstrukcja. Idealnie sprawdza się w sytuacjach, gdzie konieczne jest zachowanie świa-
domości otoczenia. Słuchawki są dostępne w czterech kolorach – czarnym, fioletowym,
niebieskim i srebrnym.

Jednym z najważniejszych atutów tych słuchawek jest wszechstronność. Dzięki
funkcji multipoint można je podłączyć jednocześnie do dwóch urządzeń, co jest nie-
zwykle przydatne w codziennym użytkowaniu. ANC w JBL Live Flex 3 dostosowuje
się do otoczenia, eliminując niepożądane dźwięki, a tryby świadomości oraz TalkThru
umożliwiają prowadzenie rozmów bez potrzeby zdejmowania słuchawek.

Etui JBL Live Flex 3 jest wyposażone w 1,45-calowy ekran. Możliwość personalizacji
tapety czy monitorowania stanu baterii to tylko początek. Z poziomu etui możemy
włączyć ANC, zmienić tryb odtwarzania, a nawet odczytać powiadomienia z telefonu,
co czyni te słuchawki jeszcze bardziej funkcjonalnymi. JBL Live Flex 3 reagują również
na dotyk, co umożliwia łatwe przełączanie utworów, regulację głośności czy odbieranie
połączeń. Opcje te pozwalają sterować playlistą czy zarządzać powiadomieniami bez
konieczności stałego sięgania po telefon.

Aplikacja *JBL Headphones* to prawdziwy kombajn ustawień. Umożliwia dostosowa-
nie dźwięku do indywidualnych preferencji, a także, po przeprowadzeniu testu słuchu,
dostosowanie brzmienia do profilu słuchowego. Aplikacja oferuje również adaptacyjne
dostosowywanie niskich i wysokich tonów przy niższych poziomach głośności. Jest to
szczególnie przydatne dla tych, którzy dbają o słuch i chcą cieszyć się muzyką przez dłu-
gie godziny bez ryzyka jego uszkodzenia.

JBL Live Flex 3 to słuchawki, które stawiają na komfort użytkowania. Ważą jedynie
4,5 grama każda, co sprawia, że są praktycznie niewyczuwalne w uszach. W zestawie
znajdziemy cztery różne rozmiary końcówek dousznych, co pozwala na idealne dopaso-
wanie do indywidualnych potrzeb.

Brzmienie jest pełne i zbalansowane, z wyraźnym basem i czystymi wokalami. Warto
dodać, że dźwięk można personalizować dzięki equalizerowi oraz różnym presetom
dostępnym w aplikacji.

Adaptacyjna redukcja szumów sprawdza się bardzo dobrze w różnych warunkach.
Chociaż ANC w JBL Live Flex 3 nie jest najlepsze w swojej klasie, nadal jest bardzo

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIK 12 mm

BLUETOOTH 5.3

WAGA 4,5 g/
słuchawka, 63,7 g etui

skuteczne i potrafi zredukować hałas
w tle, np. w pociągu czy kawiarni.

Tryby świadomości i TalkThru to świet-
ne dodatki, które ułatwiają prowadzenie
rozmów, bez konieczności zdejmowania
słuchawek.

Żywotność baterii w JBL Live Flex 3
jest na dobrym poziomie. Słuchawki
oferują do 7 godzin odtwarzania na
jednym ładowaniu z włączonym ANC
i 10 godzin z wyłączonym, co jest wy-
starczające na cały dzień intensywnego
użytkowania. Dodatkowe 40 godzin
w etui sprawia, że nawet przy dłuż-
szych podróżach nie musisz się martwić
o brak energii.

JBL Live Flex 3 to wszechstronne
słuchawki, które z pewnością spełnią
oczekiwania osób poszukujących no-
woczesnych i wygodnych rozwiązań
audio. Za ich cenę otrzymujemy nie
tylko świetne brzmienie i efektywną
redukcję szumów, ale także wygodę
użytkowania oraz innowacyjne rozwią-
zanie w postaci etui z ekranem.

WERDYKT

PLUSY Innowacyjne etui z ekranem. Per-
sonalizacja dźwięku. Bateria.

MINUSY Większe niż standardowe etui.
ANC nie najlepszy w klasie.

NASZYM ZDANIEM Nie każdy skorzy-
sta z zalet etui słuchawek TWS z ekranem,
ale jeśli marzyłeś o takim rozwiązaniu,
propozycja JBL trafią z nim w sedno.

OCENA

84



AUDIOENGINE HD5

KLASYCZNY DESIGN, SOLIDNE BRZMIENIE

T3

2 999 PLN | www.mp3store.pl

Audioengine HD5 to para aktywnych głośników, które wyróżniają się połączeniem nowoczesnych funkcji z klasycznym designem. Są one przeznaczone dla miłośników audio, którzy cenią sobie wysoką jakość dźwięku i oczekują wyjątkowego brzmienia oraz funkcjonalności.

Propozycja Audioengine zadowoli zarówno audiofilów, jak i zwykłych użytkowników.

HD5 przyciąga wzrok swoim minimalistycznym, ale eleganckim wyglądem. Głośniki są dostępne w kilku wersjach kolorystycznych, co pozwala na łatwe dopasowanie ich do wystroju wnętrza. Solidna obudowa z MDF, wykończona matowym lub połyskującym lakierem, podkreśla ich wysoką jakość wykonania. Głośniki wyposażone są w zdejmowalne maskownice, co pozwala na łatwe dostosowanie ich wyglądu do preferencji użytkownika.

Na przednim panelu głośnika znajdują się prostokątne maskownice, które można zdjąć, aby odsłonić 5-calowe przetworniki niskotonowe oraz 3/4-calowe przetworniki wysokotonowe z kopułkami z jedwabiu. Taka konstrukcja pozwala na uzyskanie czystego i precyzyjnego dźwięku.

Audioengine HD5 oferuje wiele opcji łączności, co czyni je niezwykle wszechstronnymi. Głośniki mają zarówno analogowe, jak i cyfrowe wejścia, co umożliwia podłączenie różnych źródeł dźwięku. Z tyłu znajdują się złącza RCA, wejście mini-jack 3,5 mm, a także wejście optyczne, co pozwala na połączenie głośników z telewizorem, komputerem, konsolą czy odtwarzaczem CD.

Jedną z kluczowych funkcji jest wbudowany moduł Bluetooth z aptX (niestety bez HD), który umożliwia bezprzewodowe odbieranie dźwięku w wysokiej jakości. Dzięki temu możemy łatwo odtwarzać muzykę z dowolnego urządzenia mobilnego bez konieczności użycia przewodów.

Audioengine HD5 to głośniki, które potrafią dostarczyć wysokiej jakości dźwięk, niezależnie od gatunku muzycznego. Charakteryzują się one pełnym, bogatym brzmieniem, z dobrze zarysowanym basem, klarownymi średnimi tonami oraz detalicznymi wysokimi tonami. Bas jest mocny, ale nie przytłaczający, co pozwala na zachowanie równowagi w dźwięku.

Jednym z największych atutów HD5 jest ich zdolność do zachowania szczegółowości dźwięku nawet przy wysokich poziomach głośności. Wysokie tony są czyste, nie są zbyt ostre ani męczące, co sprawia, że słuchanie muzyki przez dłuższy czas jest przyjemnością. Średnica jest dobrze zbalansowana, a wokale brzmią natural-

SPECYFIKACJA

**ŁĄCZNA MOC
SZCZYTOWA 150 W**

WYKOŃCZENIE
czarny satynowy,
orzech, biały
o wysokim połysku

nie i są dobrze wyeksponowane.

HD5 radzi sobie świetnie w różnych ustawieniach akustycznych, od małych pomieszczeń po większe salony. Dzięki wbudowanemu wzmacniaczowi klasy AB, głośniki są w stanie wypełnić dźwiękiem nawet duże przestrzenie bez utraty jakości.

Głośnikami sterować można za pomocą pokrętła od frontu (głośność), pilotem lub przez aplikację.

Audioengine HD5 to głośniki, które łączą w sobie elegancki design, wysoką jakość wykonania oraz solidne brzmienie. Choć mogłyby być trochę tańsze, są idealnym rozwiązaniem dla tych, którzy poszukują wszechstronnych głośników do domu, które sprawdzą się zarówno podczas codziennego słuchania muzyki, jak i oglądania filmów czy grania w gry.

WERDYKT

PLUSY Wysoka jakość dźwięku. Solidna konstrukcja. Łączność. Zintegrowany wzmacniacz.

MINUSY Brak wsparcia dla aptX HD. Nieco za drogie. Brak wbudowanego equalizera.

NASZYM ZDANIEM Ciekawe rozwiązanie dla miłośników old-schoolowej klasyki, którzy chcą wejść w nową erę odtwarzania dźwięku.

OCENA

81



AQARA FP1E

MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ

T3

219 PLN | www.aqara.com

Jeśli miałbym wskazać jedno urządzenia, które zmieniło branżę smart home na lepsze, to bez chwili zawahania wybrałbym czujnik obecności. Przez kilka dobrych lat inteligentne domy polegały jedynie na czujnikach ruchu i kontaktowych. Te pierwsze radziły sobie z identyfikacją poruszających się obiektów, a drugie wskazywały moment otwarcia i zamknięcia drzwi lub okien. Problemem był jednak bezruch, w którym, jak się okazuje, zdarza nam się przebywać dość często. W rezultacie, kiedy zalegałismy przed telewizorem, nasze światła gasły i zapalały się dopiero kiedy pomachaliśmy ręką z kanapy. Trudno nazwać takie rozwiązanie inteligentnym i do takiego samego wniosku doszła Aqara, kiedy wprowadziła dwa lata temu na rynek pierwszy na świecie czujnik obecności FP1. Rok później światło dzienne ujrzał ulepszony FP2, a teraz w nasze ręce trafił FP1E. Czy różni się on od swojego poprzednika?

Czujnik obecności do wykrywania obiektów wykorzystuje radar, który „widzi” nas nawet wtedy, kiedy przez dłuższy czas się nie poruszamy. Między innymi dlatego jego przewaga nad zwykłym czujnikiem ruchu jest zauważalna i każdy prawdziwie inteligentny dom powinien opierać swoje automatyzacje związane z ruchem na takim właśnie urządzeniu. FP1E to uproszczona wersja topowego czujnika Aqara FP2. Poprzez umieszczenie nowych podzespołów w starej obudowie (FP1) oraz usunięcie bardziej high-endowych funkcji, Aqara była w stanie obniżyć cenę swojego czujnika i skupiła się na dopracowaniu jego podstawowych funkcji. Dzięki temu FP1E jest w stanie precyzyjnie wskazać wejście obiektu w swoje pole, jego obecność i odległość od czujnika, co z powodzeniem wystarczy do stworzenia wielu imponujących automatyzacji. Recenzując pod koniec zeszłego roku model FP2, miałem uwagi do jego precyzji i skomplikowanego procesu kalibracji. Te problemy nie występują w przypadku FP1E. Dzieje się tak dzięki wykorzystaniu technologii AI, która najpierw uczy się naszego otoczenia, eliminując interferencje z takich obiektów jak zasłony czy smagane wiatrem rośliny, po czym sama wprowadza korekty, opierając się na naszych przyzwyczajeniach. Na pochwałę zasługuje również czas reakcji czujnika – wejście w monitorowaną przestrzeń jest rejestrowane momentalnie, a wyjście z niej FP1E odnotowuje po kilku sekundach.



SPECYFIKACJA

KOMUNIKACJA

ZigBee

ZASILANIE

przez USB-A (5V)

Jak każdy czujnik obecności, FP1E wymaga stałego źródła zasilania (wystarczy zwykła ładowarka z portem USB-A), a z ekosystemem Aqara komunikuje się za pośrednictwem protokołu ZigBee. Ponadto, jeśli zdecydujemy się na bramkę Aqara Hub M2 lub M3, będziemy mogli otworzyć nasz czujnik na dobrodziejstwa protokołu Matter i dodać go do ekosystemów Apple HomeKit, Home Assistant, Homey, Google Home czy Amazon Alexa.

Aqara FP1E może i oferuje mniej funkcji niż jego starszy brat, ale dla mnie jest dużo bardziej dopracowanym produktem, na którym naprawdę można polegać.

WERDYKT

PLUSY Precyzja i funkcje AI. Solidna obudowa i wysoka jakość materiałów.

MINUSY Przewód USB przymocowany na stałe – brak możliwości jego wymiany w przypadku uszkodzenia.

NASZYM ZDANIEM Potrafi mniej niż starszy brat FP2, ale jest bardziej niezawodny i dużo tańszy.

OCENA

84



IROBOT ROOMBA COMBO ESSENTIAL

ROBOT, KTÓRY WYMAGA OPIEKI

T3
999 PLN | www.irobot.pl

iRobot Roomba Combo Essential to niedrogi, hybrydowy robot odkurzający, który tworzy nową linię, zastępującą serię Roomba 600 klasy podstawowej.

Biorąc pod uwagę niską jak na standardy iRobota cenę, brakuje mu wielu udogodnień, takich jak wspomagane komputerową wizją omijanie przeszkód i zdolność do samodzielnej konserwacji. Nie potrafi też zwinnie omijać przedmiotów na podłodze, a podczas mycia podłóg będziesz musiał zablokować drogę do wykładzin. Na spodzie ma wielopowierzchniową główną rolkę szczotkową z włosiem w kształcie litery V oraz szczotkę zamiatającą. Nakładka mopująca jest przymocowana rzepem do twardego, plastikowego mocowania, które zatrzymuje się na spodzie pojemnika na kurz, gdy chcesz przełączyć się w tryb mopa. Na spodzie robota znajdują się również czujniki, w tym zapobiegający upadkowi ze schodów, dwa główne koła otaczające główną rolkę szczotki i przednie koło skrętne do obracania.

Na górze znajdują się trzy przyciski – środkowy uruchamia, zatrzymuje i wznowia czyszczenie. Przycisk po prawej stronie uruchamia czyszczenie punktowe, w którym robot porusza się spiralnie, aby dokładnie okrążyć obszar. Trzeci z kolei odsyła robota z powrotem do stacji dokującej.

Przód robota ma odbłaskowy panel, mieszczący żyroskop i czujnik podczerwieni do nawigacji. Z tyłu znajduje się pojemnik na śmieci, który można wyjąć, naciskając dźwignię zwalniającą. Górna część otwiera się, dzięki czemu można wysypać jego zawartość do kosza.

W przeciwieństwie do droższych modeli, Roomba Combo Essential nie generuje w aplikacji mapy, którą można dostosować, a co za tym idzie nie można wybrać stref wykluczonych. Aplikacja *iRobot HOME* pozwala jednak na ustawienie sprzątania w trakcie nieobecności, sugerowane harmonogramy sprzątania i raporty. Robot będzie sprzątał do 120 minut, a następnie wróci do stacji ładującej.

Nie miałem żadnych problemów z konfiguracją robota ani połączeniem aplikacji. Miałem jednak problemy z tym, aby robot faktycznie zakończył sesję sprzątania. Kiedy wysłałem go po raz pierwszy do zadania, robot pracował przez około 2 minuty i nie wyczyścił wystarczająco dużo powierzchni podłogi, aby zarejestrować się w aplikacji. Odkurzacz wyjechał ze stacji bazowej, obrócił się kilka razy, wjechał na listwę między jadalnią a salonem, a następnie usłyszałem dzwonek, oznaczający zakończenie sprzątania. W trakcie drugiej próby pracował przez trzy minuty, wpadł na miski dla psa, z których rozlała się woda na całą podłogę (i odkurzacz), a następnie wrócił do bazy. Za każdym

razem nie wystąpiły żadne błędy. Robot po prostu myślał, że skończył sprzątać.

Zanim spróbowałem po raz trzeci, zmieniłem miejsce ustawienia bazy na inny pokój. Tym razem kontynuował pierwsze sprzątanie dłużej, ale zatrzymał się przed próbą przejścia do drugiego pokoju i nagle urządzenie się wyłączyło. Spojrzałem na aplikację i zobaczyłem, że odkurzacz stracił połączenie sieciowe pomimo mocnej sieci mesh na terenie całego domu. Test na drugim egzemplarzu robota wykazał te same problemy.

Przy kolejnych próbach miał też problemy, utykając w kątach pokoi, kiedy trzeba było go podnosić i przesuwac.

Podczas mopowania Combo Essential po prostu ciągnie mokrą nakładkę za odkurzaczem i nie ma wystarczającej mocy szorowania, więc nie spodziewaj się, że usunie uporczywe plamy. Ta funkcja w tym modelu to raczej ciekawostka.

Byłem szczerze zaskoczony brakiem funkcjonalności, jakiego doświadczyłem w tym robocie, zwłaszcza że marka iRobot do tej pory była znana z solidnych rozwiązań i trudno jest mi wskazać jednoznacznie, jaki problem sprzętowy lub oprogramowania wpływa na ten drastyczny spadek jakości. Oczywiście jest to robot tańszy, ale w tym segmencie wiele marek proponuje znacząco lepsze rozwiązania.

WERDYKT

PLUSY Łatwa konfiguracja. Renoma marki, która pozwala myśleć, że pewne problemy będą naprawione oprogramowaniem.

MINUSY Bardzo niska funkcjonalność. Losowe działanie. Mnóstwo błędów.

NASZYM ZDANIEM iRobot Roomba Combo Essential rozczarował swoim działaniem w trakcie testów, znacząco odbiegając od poziomu reprezentowanego przez zbliżone cenowo roboty innych marek.

OCENA

35



LIFEENERGY LOHAS

NIEZASTĄPIONY POMOCNIK W KUCHNI

T3

1 095 PLN | www.mocosokow.pl

Jeśli chcemy przygotować owocowy koktajl, warzywny przecier, domowy majonez czy mąkę kukurydzianą wcale nie potrzebujemy czterech różnych urządzeń. Wystarczy blender Lifeenergy Lohas, który wykona te wszystkie czynności i wiele więcej z niespotykaną łatwością.

Sekretem tego urządzenia jest wysoko wydajny silnik o mocy aż 2 200 W (3 KM), który osiąga prędkość 35 000 obrotów na minutę! Podobnie efektywnym rozwiązaniem jest wykorzystanie stalowego noża z 6 ostrzami. Taka konstrukcja pozwala na rozdrabnianie twardych orzechów, ziaren, pestek, kawy, kostek lodu, a także twarde warzyw i owoców. Lifeenergy Lohas bez problemu poradzi sobie z przygotowaniem masła orzechowego, domowej mąki migdałowej, przecierów z cukinii, ziemniaków czy warzyw korzennych. W zestawie znajduje się pojemny, 2 l kielich wykonany z tworzywa wolnego od BPA. Materiał ten jest bezpieczny podczas kontaktu z żywnością, nawet ciepłą, i nie pozwala, aby szkodliwe substancje przedostawały się do przygotowywanych potraw. Udogodnieniem jest także przykrywka kielicha, która ma otwór ułatwiający dodawanie składników w trakcie rozdrabniania.

Obsługa Lifeenergy Lohas jest dziecinnie prosta – na przednim panelu znajduje się przycisk start/stop, a także pulsacji. Wygodnym rozwiązaniem jest pokrętko zwiększające moc. Co ważne, działa ono liniowo, a nie skokowo. Producent wręcz podkreśla, że potencjometrem można swobodnie operować na niższych obrotach, tak, aby płynnie przechodzić w zakres obrotów wysokich. Warto podkreślić, że urządzenie ustawione na najwyższych obrotach nie drga, a jedynie wzmaga się dźwięk silnika, ale jest to naturalne przy tego typu sprzęcie. Bezpiecznym rozwiązaniem jest czujnik założonego kielicha. Dzięki niemu nie uruchomimy blendera, dopóki kielich nie zostanie poprawnie osadzony.

Podczas moich testów wykorzystałem Lifeenergy Lohas do prostych zadań – blendowania owoców z wodą lub mlekiem, przygotowywania warzyw na zupę krem, a także do cięższych prac, np. mielenia ziaren, orzechów i płatków owsianych; zrobiłem także domowy krem z orzechów laskowych. Żadna z tych czynności nie przysporzyła zadyszki silnikowi, wręcz przeciwnie miałem wrażenie, że bez względu na to czy rozdrabnia miękkie składniki czy twarde, pracuje tak samo równomiernie i z tymi samymi, doskonałymi rezultatami. Pozytywnie zaskoczyło mnie także dodawanie

SPECYFIKACJA

POJEMNOŚĆ
KIELICHA 2 l

MOC 2 200 W

WYMIARY
22 x 19,5 x 51 cm

WAGA 4 kg

kostek lodu do rozkruszenia w gotowym już koktajlu – blender po kilku obrotach ostrza bez problemu poradził sobie z zamrożoną wodą. Wysoka moc blendera oznacza, że mocniej się nagrzewa, ale nigdy na tyle, aby oparzyć użytkownika. To charakterystyczne dla profesjonalnych blenderów. Możecie nie kojarzyć jego nazwy z reklam, ale w porównaniu do produktów takiego Philipsa, wykona swą pracę szybciej, efektywniej i posłuży dłużej niż tylko przez okres gwarancyjny (który zresztą w przypadku silnika Lifeenergy wynosi aż 7 lat). Z kolei czyszczenie można przeprowadzić po wlaniu wody do kielicha i uruchomieniu najniższych obrotów.

Po kilku tygodniach spędzonych z blenderem Lifeenergy mogę powiedzieć, że to świetny pomocnik w domowej kuchni. Bez względu na to czy chcesz, aby przygotował zielony koktajl, domowy hummus czy posiekał orzechy do deseru, wywiąże się z tych zadań perfekcyjnie.

WERDYKT

PLUSY Pojemny kielich. Intuicyjna obsługa. Potężna moc. Łatwy do czyszczenia.

MINUSY Dość głośny. Potrafi się rozgrzać.

NASZYM ZDANIEM Mieli, blenduje, rozdrabnia, uciera – proste urządzenie, które może zastąpić kilka innych sprzętów AGD.

OCENA

86



SAMSUNG GALAXY RING

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

T3

1 949 PLN | www.samsung.pl

Po długim czasie oczekiwania Samsung w końcu wypuścił swój pierwszy inteligentny pierścień — Samsung Galaxy Ring. Oznacza to, że Samsung jest obecnie największą firmą z inteligentnym pierścieniem w swoim portfolio, a z tego powodu istnieje duże prawdopodobieństwo, że Galaxy Ring będzie dla wielu osób pierwszym podejściem do tego rozwiązania.

Galaxy Ring jest wykonany z tytanu i jest dostępny w trzech wykończeniach: czarnym, srebrnym i złotym. Można wybierać między rozmiarami pierścienia od 5 do 13. Design jest atrakcyjny i dyskretny zarazem z matowym wykończeniem. Co ważniejsze, Galaxy Ring jest wygodny. Ma imponujące 2,6 mm grubości i waży niecałe 3 gramy, nawet w największym rozmiarze.

Galaxy Ring monitoruje wiele danych podczas snu, w tym jego fazy, saturację krwi (SpO2), temperaturę skóry, tętno i częstotliwość oddechów. Ponadto każdej nocy podaje wynik snu na podstawie jego czasu, odpoczynku, cykli, regeneracji fizycznej i psychicznej. Po kilku pierwszych nocach spędzonych z Galaxy Ring możesz również skorzystać z funkcji coachingu, jak jeszcze bardziej poprawić jakość snu każdej nocy.

Rozczarowująca jest dokładność pomiaru tlenu we krwi. Często pierścień pokazywał poziom 75–80%, który, gdyby był prawdziwy, kwalifikowałby mnie do pobytu w szpitalu. Na szczęście jednocześnie założone urządzenia Fitbita i Apple słusznie zaprzeczały tym wynikom.

Podobnie jak w przypadku smartwatchy Samsunga, codzienna aktywność jest rejestrowana w trzech celach: ruch, czas i kalorie. Możesz dostosować każdy z nich. To prosty i łatwy do zrozumienia system. Aplikacja *Samsung Health* umożliwia ręczne śledzenie dziesiątek różnych typów ćwiczeń. Automatyczne wykrywanie treningu jest również obecne, chociaż ograniczone do chodzenia i biegania. Dokładność śledzenia treningu jest niestety dość słaba. Podczas biegu na 3 km Galaxy Ring błędnie określił jego długość na 2,2 km. Podał mi również znacznie niższe średnie tętno wynoszące 127 uderzeń na minutę w porównaniu do 164 uderzeń według dwóch innych urządzeń. Jeśli nie zależy ci na precyzyjnych danych, można by to było jakoś przełknąć, ale przy cenie ponad 1 900 złotych, Galaxy Ring naprawdę powinien robić więcej.

Jeśli masz Samsung Galaxy Watch i Samsung Galaxy Ring, aplikacja *Samsung Health* automatycznie określi, które urządzenie zbiera dokładniejsze dane w danym momencie i w ten sposób wyłączy niektóre czujniki w Galaxy Ring, aby oszczędzać baterię. Samsung twierdzi, że może wydłużyć to żywotność baterii Ringa nawet o 30%.

Teoretycznie możesz więc nosić zegarek Samsunga w ciągu dnia i pierścień w nocy, oszczędzając baterię i zachowując wysoką wygodę. Z drugiej strony oznacza to wydanie

SPECYFIKACJA

WODOSZCZELNOŚĆ

IP 68 (10 ATM)

ROZMIARY

5-13

WAGA

2,3-2,6 g

prawie 2 tysięcy złotych na tracker snu.

Żywotność baterii to jedno z najbardziej imponujących zapewnień Samsunga dotyczących Galaxy Ring. Pierścieni o rozmiarze 12–13 powinien funkcjonować przez sześć dni bez ładowania, podczas gdy wszystkie mniejsze rozmiary osiągają około czterech.

Przenośne etui jest kompaktowe, co oznacza, że bez problemu zmieści się w torbie lub kieszeni. Ładowanie Galaxy Ring od około 10 do 100% zajmuje nieco mniej niż godzinę. Etui pozwala na naładowanie pierścienia nieco ponad dwa razy.

Galaxy Ring jest polaryzującym produktem. Wygodnym i stylowym pierścieniem o dobrej żywotności baterii. Niestety dokładność jego pomiarów jest dyskwalifikująca, zwłaszcza biorąc pod uwagę bardzo wysoką cenę. Ostatecznie konkurencja jest lepsza i tańsza, np. Oura Ring i RingConn są znacząco celniejszym wyborem.

WERDYKT

PLUSY Lekka i wygodna konstrukcja. Żywotność baterii. Etui ładujące.

MINUSY Bardzo niedokładne pomiary. Ograniczona kompatybilność. Cena, zwłaszcza w zestawieniu z silną konkurencją.

NASZYM ZDANIEM Produkt dla fanów mobilnych urządzeń marki Samsung, którzy poczynią za betatesterów ich pierwszego pierścienia.

OCENA

59



JEEP GRAND CHEROKEE 4XE PLUG-IN HYBRID SUMMIT RESERVE

PRAWDZIWA PRZESTRZEŃ MOŻLIWOŚCI

Grand Cherokee piątej generacji to ojciec gamy Jeep, pełnowymiarowy, luksusowy SUV, który jest mniej więcej tej samej wielkości co Range Rover Sport, Discovery i Mercedes GLE. Mając 4,91 m długości i 1,97 m szerokości, wykorzystuje platformę Giorgio, tę samą, której używa m.in. Alfa Romeo Giulia i Stelvio.

Wiele nowoczesnych SUV-ów wygląda obecnie trochę mdło i nudno, dlatego myślę, że Jeep trafił w sedno, bo Grand Cherokee prezentuje się świetnie. Jeep zachował oczywiście swój siedmioszczelinowy grill i otrzymał smuklejsze reflektory, aby uzyskać bardziej agresywny wygląd, ale ogólnie jest to atrakcyjny projekt, będący mieszanką nowoczesności i stylu retro.

Aby dobrze poczuć Grand Cherokee, eksplorowałem drogi w mieście i poza nim i nie było zaskoczeniem, że zachowywał się tak, jak można by się spodziewać po dużym SUV-ie. Zawieszenie pneumatyczne pochłaniało wszelkie niedoskonałości i utrzymywało stabilność, gdy byłem odrobinę zbyt entuzjastycznie nastawiony na ciasne zakręty.

Chociaż może wydawać się nieco ciężki (bo taki jest), układ kierowniczy jest dobrze wyważony. Niezależnie od tego, czy jechałem nim po wielopiętrowym parkingu czy po wiejskich drogach, zawsze czułem pewność. Po wciśnięciu w opór pedału gazu, przy pełnym akumulatorze 375 KM, Jeep rozpędza się do setki w zaledwie 6,3 sekundy. 8-biegowa, automatyczna skrzynia biegów świetnie sprawdza się podczas jazdy ze stałą prędkością, ale chcąc się dobrze bawić, lepiej przełączyć się na manualną. Nie powiem, że rzędowy, 4-cylindrowy silnik benzynowy brzmi hałaśliwie, bo tak nie jest, ale słysząc, że ciężko pracuje. Zarazem uważam, że izolacja akustyczna jest bardzo dobra, nawet na nierównym asfalcie.

Jeszcze nie jeździłem nowym Land Cruiserem Toyoty, ale z tego, co zasłyszałem, Grand Cherokee brzmi bardziej jak LC niż cokolwiek ze stajni Land Rovera. Ogólnie jazda była przyjemna i bez wątpliwości jest to bardzo wygodny długodystansowy cruiser.

Dzięki pięciu różnym ustawieniom wysokości zawieszenia pneumatycznego podkręciłem je do maksimum, co dało mi 275 mm prześwitu. To wystarczyło, by Grand Cherokee z łatwością pokonywał trawiaste i podmokłe tereny. Dzięki głębokości brodzieńnia wynoszącej 610 mm i maksymalnemu kątowi natarcia wynoszącemu 28,2°, kątowi rampowemu 20,9° i kątowi zejścia 30°, wraz z szeregiem opcji „terenowych”, Grand Cherokee zabierze cię praktycznie wszędzie, gdzie chcesz. Pamiętaj tylko o zamontowaniu opon z przyzwoitymi ściankami bocznymi.

W przypadku bardziej technicznych tras wybranie trybu Rock dało mi o wiele większą kontrolę. Jeśli chodzi o holowanie, Jeep ma maksymalną ładowność przyczepy wynoszącą 2,2 tony.

Znalezienie wygodnej pozycji za kierownicą to łatwa sprawa dzięki standardowym, 16-kierunkowym, elektrycznie regulowanym fotelom.



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**

210 km/h

0-100 KM/H

6,3 sekundy

SILNIK 2.0

MOC 380 KM

MAKSYMALNY

MOMENT

OBROTOWY

637 Nm



Cena modelu testowego | 449 400 PLN



Nowy Jeep Grand Cherokee, dzięki swojej przestrzenności, zapewnia komfort w każdej podróży – mierzy 180 cm wysokości, 491 cm długości i 215 cm szerokości.

“

WNĘTRZE JEST PIĘKNE,
OTRZYMUJESZ
MNÓSTWO
STANDARDOWYCH
FUNKCJI, A AUTO JEST
NIE DO ZATRZYMANIA
POZA UTARTYMI
SZLAKAMI

Odważnie staw czoła wszystkim przeciwnościom za sprawą reflektorów premium LED oraz 20- i 21" felgom aluminiowych, które podkreślają mocną sylwetkę modelu.



Spodobało mi się wnętrze ze skóry i drewna. 10-calowy ekran dotykowy z oprogramowaniem Uconnect 5 znajduje się dość nisko, dzięki czemu nie wyróżnia się w nieprzyjemny sposób na desce. Jeśli jesteś przyzwyczajony do innych marek z grupy Stellantis, to działanie będzie dla ciebie znajome, a samochód ma wszystkie funkcje, których potrzebujesz, w tym bezprzewodowy Apple CarPlay i Android Auto. Aby zapewnić rozrywkę pasażerowi z przodu, ma on również własny ekran.

Jeśli chodzi o regulację temperatury, Jeep otrzymuje solidne 5 gwiazdek od zręczliwego autora, który lubi pokręta i gałki zamiast dotykowych paneli. Grand Cherokee ma mnóstwo przycisków, pokręteł i przełączników, które są w zasięgu ręki, w tym tryby reagowania na warunki terenowe.

Ponieważ jest to większy pojazd, oznacza to, że jest dużo miejsca z tyłu dla wysokich i długonogich pasażerów, w tym dużo do przechowywania, a także przyzwoity podłokietnik.

Niektórzy mogą narzekać na brak opcji 7-miejscowej, ale oznacza to, że Jeep może zapewnić właścicielom przestrzeń na koło zapasowe. Do tego otrzymuje się 533 litry użytecznej przestrzeni bagażowej, a dzięki tylnym siedzeniom, które składają się na płasko, 1 463 litry. W praktyce oznacza to, że nawet nocowanie w aucie jest możliwe.

Hybrydowy układ napędowy typu plug-in składa się z 2,0-litrowego, czterocylindrowego silnika benzynowego z turbodoładowaniem, dwóch silników elektrycznych i akumulatora o pojemności 17,3 kWh (użyteczne 15,0 kWh), który oficjalnie zapewnia zasięg elektryczny wynoszący zaledwie 50 km. W rzeczywistych warunkach jazdy zasięg spadnie do 32-40 km. Biorąc pod uwagę, że oba silniki wzajemnie się uzupełniają, Jeep uważa, że całkowity zasięg 700 km jest możliwy do osiągnięcia.

W Grand Cherokee jest wiele rzeczy, które można polubić, ale omówmy kilka wad. Jak wspomniałem powyżej, zasięg na energii elektrycznej nie jest najlepszy, a przy cenie od 389 400 PLN do 449 400 PLN za testowaną wersję Summit Reserve, Grand Cherokee jest dość drogi.

Jeśli chodzi o bardziej pozytywne aspekty, wnętrze jest piękne, otrzymujesz mnóstwo standardowych funkcji, a auto jest nie do zatrzymania poza utartymi szlakami. Choć może nie jest tak dobry na asfalcie jak niektórzy konkurenci, nadal oferuje płynną i relaksującą jazdę. Jest w nim też pewna szczerść – wiesz, że prowadzisz samochód 4x4, który został zaprojektowany tak, aby wyróżniać się w terenie, a także oferować najlepsze możliwe wrażenia na drodze. W przypadku samochodu takiego jak Grand Cherokee, zawsze będziesz musiał iść na kompromis.

WERDYKT

PLUSY Świetna prezencja. Lepsze wrażenia z jazdy niż konkurencją z Land Rovera. Możliwości terenowe. Obsługa.

MINUSY Cena. Mało płynna jazda w korkach.

NASZYM ZDANIEM To bardzo charakterystyczne auto – i dobrze, bo za coś powtarzalnego trudno byłoby zapłacić taką kwotę.

OCENA

86



NISSAN ARIYA

87 KWH EVOLVE+ E-4ORCE

FUTURYSTYCZNY I ELEGANCKI



Nissan wprowadził do sprzedaży Ariyę w 2022 roku, ale przez długi czas firma zmagala się z rozkręcaniem produkcji. Teraz wygląda na to, że te problemy w końcu zniknęły, a nabywcy mogą cieszyć się pierwszym elektrycznym crossoverem Nissana bez konieczności czekania na dostawę.

Nissan wybrał bardzo futurystyczny design dla Ariya, który jest bardzo przyjemny dla oka. Przód ma duży, czarny, plastikowy element, przypominający osłonę chłodnicy, który ma nieco funky klimat przez dodanie elementów wzornictwa, które zanikają w środku, naśladując latarnie z tradycyjnej kultury japońskiej.

Na dole znajduje się prawdziwa osłona chłodnicy, która pomaga chłodzić akumulatory – jest ona wykończona na czarno we wszystkich modelach, dzięki czemu Ariya wygląda bardziej terenowo i solidnie. Ten motyw powtarza się na całej karoserii, tworząc wrażenie znacznie większego pojazdu, nawet jeśli Ariya jest stosunkowo kompaktowym crossoverem.

Boki Ariya nie są niczym zaskakującym, poza mieniącym się, dwukolorowym lakierem, który tworzy iluzję, że linia dachu „unos się”, a samochód jest niższy niż w rzeczywistości. Prześwit Nissana Ariya wynosi 176 mm, co jest nieco mniej niż 185 mm deklarowane przez producenta, ale nadal przyzwoicie, aby pokonywać progi zwalniające, a nawet niskie krawężniki.

Najbardziej wyróżniającą się częścią Nissana Ariya jest jego tył. Charakteryzuje się wieloma ostrymi krawędziami i brakiem tradycyjnego logo, które zostało zastąpione literami układającymi się w nazwę marki. Gigantyczny pasek LED biegnie przez cały tył, włączając

w to światła. Ta sygnatura wyróżnia się na tle wielu innych nowych modeli. Jest też duży spoiler, który dopełnia projektu tylnej części i sprawia, że cały pojazd wydaje się kompletny dzięki swojej eleganckiej integracji.

Wnętrze Ariya jest dość imponujące. Niebieskie, skórzane wykończenie może nie każdemu przypadnie do gustu, ale tworzy przytulną atmosferę i wyróżnia pojazd na tle konkurencji. Alcantara na praktycznie całej desce rozdzielczej i ładne drewniane akcenty dopełniają ekskluzywnego otoczenia.

Wygodne siedzenia są bardzo relaksujące i można je regulować na wiele sposobów, a w wersji Evolve oferują ogrzewanie i wentylację. Gdy już wygodnie usiądziesz, sięgasz po kierownicę, która jest bezpośrednio zapożyczona z lekkiego sportowego coupe Nissan Z, z tą różnicą, że tutaj straciła szprychy w dolnej części i sportowy charakter, który się z tym wiązał.

12,3-calowy wyświetlacz wskaźników za kierownicą można w dużym stopniu

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
200 km/h

0-100 KM/H
5,1 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 394 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
300+300 Nm



Cena modelu testowego | 323 900 PLN



dostosować, aby wyświetlał dokładnie te informacje, których potrzebujesz. Nad nim znajduje się świetny wyświetlacz przezierny, który ma funkcje rozszerzonej rzeczywistości i świetnie integruje się z systemem nawigacji. Przechodząc do środka, znajdujemy drugi 12,3-calowy wyświetlacz z ekranem dotykowym, który jest również dobrze zintegrowany z zestawem wskaźników. Niestety ma on duże opóźnienie, co sprawia, że jego obsługa jest żmudnym zadaniem.

Pod środkowym ekranem znajduje się przycisk włączania i wyłączania systemu – piękne, polerowane duże pokrętło, które jest centralnym punktem całego wnętrza. Obok znajduje się przycisk świateł awaryjnych i otwory wentyla-

Nissan Ariya oferuje dokładnie tyle miejsca, ile potrzeba do wygodnego podróżowania na tylnych siedzeniach.

WERDYKT

PLUSY Wyjątkowo ciche i przestronne wnętrze. Wysoka jakość wykonania. Duży bagażnik. Futurystyczny, ale nie przesadny styl. Stabilność i łatwość w prowadzeniu.

MINUSY Wysokie zużycie prądu. Lagi systemu infotainment. Ciemne wnętrze w nocy.

NASZYM ZDANIEM Chociaż nie każdy uzna, że wyższa cena jest tego warta, Ariya spodoba się klientom, którzy lubią przywiązanie do detali i pieczołowitość Nissana w dbaniu o jakość wykonania.

OCENA

82

cyjne zintegrowane w jedną dużą jednostkę, rozciągającą się przez całą konsolę środkową. To świetny element projektu.

Jedną z niewielu skarg dotyczących wnętrza Ariya jest to, że w nocy jest naprawdę ciemno. Jestem przyzwyczajony do oświetlenia otoczenia w wielu ekstrawaganckich kolorach w nowych samochodach, Nissan trochę odstaje pod tym względem. Poza ekranami, jest tylko bardzo cienki pas światła otoczenia rozciągający się od drzwi, przez najgłębszą część deski rozdzielczej, przez drugie drzwi i to wszystko.

Przechodząc do tylnego rzędu, zauważyłem niewielki spadek jakości materiałów, ale udogodnienia pozostają niezwykle jak na ten segment. Dostajesz podgrzewane siedzenia i porty ładowania dla pasażerów z tyłu, a także tę samą miękką skórę Nappa. Świetnym akcentem jest to, że nawet zatrzask do opuszczania tylnych siedzeń jest pokryty skórą.

Ariya zapewnia spórą przestrzeń z tyłu. Nawet osoba o wzroście powyżej 1,9 m będzie mogła wygodnie usiąść. Jest więcej miejsca na nogi niż nad głową ze względu na opadającą linię dachu, ale nie jest wcale ciasno. Na pochwałę zasługuje również to, że siedzenia są wyżej nad ziemią, co pozwala na zajęcie wygodniejszej pozycji, bez unoszenia ud w górę.

Jeśli chodzi o praktyczność, Nissan Ariya wypada naprawdę dobrze. Dzięki bagażnikowi o pojemności 468 l i 1 690 l po złożeniu siedzeń, crossover może pomieścić sporo bagażu. Nie są to wyjątkowe liczby w tym segmencie, ale są po właściwej stronie praktyczności.

Jazda Ariya jest równie ekscytująca jak jazda crossoverem. Układ kierowniczy nie ma żadnych informacji zwrotnych o drodze, ale kierownica jest bardzo lekka. Dzięki temu auto jest przewidywalne i łatwe w obsłudze, co jest w sam raz, aby być codziennym kierowcą i świetnym towarzyszem miasta.

Zawieszenie jest raczej miękkie, chociaż można wyczuć duże dziury i nierówności. Na drogach lokalnych podwozie znacznie się skręca, ale na autostradzie Ariya trzyma się drogi ze względu na swoją ogromną masę, wynoszącą 2 121 kg.

Ariya nie jest zbyt zwrotnym pojazdem, co jest prawdopodobnie jego główną wadą, jeśli chodzi o jazdę po mieście i parkowanie w ciasnych miejscach. Na szczęście system kamer działa dobrze i zawsze jesteś świadomy swojego otoczenia.

Dużym plusem wysokiej jakości materiałów wewnątrz jest to, że naprawdę dobrze pochłaniają hałasy otoczenia, co zapewnia spokojną i cichą atmosferę podczas jazdy. Przy niskich prędkościach Nissan Ariya jest cichszy niż BMW i7, a to naprawdę coś znaczy. Przy prędkości 90 km/h opony zaczynają przypominać o swoim istnieniu, ale wewnątrz Ariya pozostaje spokojne przy każdej prędkości.

Testowana Ariya ze swoimi 394 KM i napędem na wszystkie koła jest naprawdę mocnym autem, które do setki dobija w niewiele ponad 5 sekund. Maksymalna prędkość wynosi 200 km/h, dając solidny zapas nad możliwości i przepisy na polskich drogach.

Gorzej wychodzi kwestia zasięgu. Duży akumulator o pojemności 87 kWh dawał nadzieję na wiele, a Ariya kończy wśród „najbardziej głodnych” pojazdów elektrycznych, na co zapewne wpływ na wspomnianą moc. Mimo to chociaż ocena WLTP wynosząca 499 km jest przesadzona, można się do niej zbliżyć, jeśli delikatnie naciska się pedał gazu. Nissan Ariya jest przystosowany do ładowania z mocą do 130 kW, co prawie osiągnąłem w moim teście.

Nissan Ariya dołącza do rozwijającego się, najbardziej konkurencyjnego segmentu w branży motoryzacyjnej – kompaktowych crossoverów elektrycznych. Stawia na duży akumulator, świetną jakość wykonania i izolację, w połączeniu z nowoczesnymi akcentami i paroma dziwnymi decyzjami. Rezultatem jest bardzo dobry produkt końcowy, ale też taki, który kosztuje więcej niż większość jego rywali.

ŠKODA ENYAQ 85

AMBITNY JAK CZECH



Ws pólceśni inżynierowie motoryzacyjni mogą czuć się jakby znów mieli 10 lat i mogli do woli bawić się klockami. Jest to efektem produkcji zestawów wspólnych komponentów przygotowanych dla danej platformy, z których tworzone są samochody, sprawiające wrażenie unikatowych i wyjątkowych pojazdów w obrębie jednej grupy. Oczywiście podejście to nie jest nowe, ale aktualnie wydaje się bardziej popularne niż kiedykolwiek.

Z tymi klockami to zresztą nie jest wielka przesada. Platforma MEB od VW Group oznacza Modularer E-Antriebs-Baukasten – a Baukasten tłumaczy się z niemieckiego jako „zestaw do budowania dla dzieci”. Na szczęście wydaje się, że traktują oni faktyczną inżynierię nieco poważniej.

Audi Q4 E-tron i VW ID 4 mają swoje miejsce na rynku, a jakie ma ŠKODA Enyaq? Kojarzenie faktów podpowiada, że czeska marka musi być najbardziej świadomą tego, jak ważny jest stosunek ceny do wartości. Zaledwie 10 lat temu było oczywiste, że Škody są tańszą, często bardziej praktyczną alternatywą dla Volkswagenów. Dzisiejsze potrafią niektórymi elementami przyćmiewać swoich niemieckich kuzynów wysokiej jakości, a zarazem przyjemnie praktycznym podejściem. Rzecz w tym, że to jednak słono kosztuje.

Gama modeli to aż siedem wariantów Enyaq w wersji klasycznej i siedem w wersji Coupé. W każdym przypadku mówimy o akumulatorze 77 kWh o nazwie 80, od tego roku zmienionej na 85. Usunięciu uległ także sufiks iV. W Polsce do tego nie ma w ofercie ani wariantu akumulatorowego 50, ani 60.

Cieszyłem się, że do testów otrzymałem najtańszą wersję o nazwie po prostu „85”, która bazowo kosztuje 247 100 PLN, ale tego, co faktycznie otrzymuje klient w takiej opcji nie mogłem sprawdzić, jako że wyposażenie opcjonalne pochłonęło dodatkowych 66 450 PLN. Warto jednak zauważyć, że już w podstawie Enyaq jest droższy od ID.4 (od 190 190 PLN), a nawet Q4 e-tron (od 241 073 PLN). Z drugiej strony wygląda też z całej trójki najlepiej.

Samochód ma tę samą, krótką, płaską maskę i masywną, lekko autobusową kabinę, jest jednak większy od Audi, nieznacznie szerszy i o 61 mm dłuższy. Rozstaw osi jest taki sam, ale

Škoda ma znacznie dłuższy tylny zwis, kontynuując ustalony motyw marki, oferując najbardziej praktyczną opcję wśród modeli VW Group.

Tak jak to zwykle bywa w przypadku Škody, szczegóły konstrukcyjne Enyaq są bardziej powściągliwe, z mniejszą liczbą fałszywych wlotów powietrza i innych drobiazgów. Godnym uwagi wyjątkiem jest „kryształowa osłona chłodnicy”. Pomimo braku szczególnie ekstrawaganckiego stylu, Enyaqowi udaje się jednak zrobić wrażenie i wydaje się zapraszać przechodniów do zainteresowania się.

To, ile przestrzeni możesz faktycznie wykorzystać, zależy w pewnym stopniu od tego, które opcje wybierzesz w konfiguratorze. Na tylnym siedzeniu jest dużo miejsca, nawet na środku – wynika to z braku środkowego tunelu. Z drugiej strony opcjonalne i nieco wąskie stoliki tacowe zabierają trochę miejsca na nogi wyższym dorosłym, którzy mogą mieć problem ze znalezieniem komfortowej pozycji. Bagażnik o pojemności 585 litrów jest dość duży jak na pojazd elektryczny z silnikiem napędowym pod podłogą, ale Škoda

SPECYFIKACJA

**PĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
180 km/h

0-100 KM/H
6,7 sekundy

SILNIK elektryczny
AKUMULATOR 77 kWh

MOC 285 KM
**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
545 Nm



Cena modelu testowego | 313 550 PLN



“

WARTO ZAUWAŻYĆ,
ŻE JUŻ W PODSTAWIE
ENYAQ JEST DROŻSZY
OD VW ID.4, A NAWET
AUDI Q4 E-TRON.
Z DRUGIEJ STRONY
WYGLĄDA TEŻ Z CAŁEJ
TRÓJKI NAJLEPIEJ

WERDYKT

PLUSY Bardziej spójny wygląd niż reszty rodzeństwa z grupy. Przestronne i zachęcające wnętrze. Praktyczność. Łatwość i przyjemność użytkowania. Tegoroczne aktualizacje.

MINUSY Cena bazowa i dodatków. Trochę zbyt sztywne prowadzenie jak na samochód rodzinny. Drobnostki w kwestii komfortu podróżowania.

NASZYM ZDANIEM Enyaq nie jest najtańszą opcją w segmencie, a nawet swojej rodzinnej grupie, ale ma zalety czyniące go w wybranych kategoriach bardzo dobrym wyborem.

OCENA

84

każe zapłacić dodatkowo za ruchomą podłogę bagażnika.

Materiały kabiny są miejscami nieco proste, z grubszymi plastikami na niższych poziomach i anodowanymi paskami wykończeniowymi na górze, które są wyraźnie plastikowe. Są one jednak znacznie bardziej odporne na odciski palców niż typowy, błyszczący, czarny plastik, a miękkie w dotyku tkaniny na desce rozdzielczej tworzą zachęcające, przypominające salon środowisko.

Przednia część kabiny jest sprytnie przemyślana. Jest duży schowek w podłokietniku, ale uchwyty na kubki są bardzo małe. W konsoli środkowej znajdują się dwie tacki na telefony, które są odchylone od kierowcy, aby uniknąć rozproszenia uwagi, i które bezprzewodowo ładują urządzenie.

Chociaż Škoda używa tego samego podstawowego systemu informacyjno-rozrywkowego co inne marki Grupy Volkswagen, nadała mu indywidualny szlif – płynniejszy i nieco łatwiejszy w użyciu na aż 13-calowym ekranie. Na desce rozdzielczej znajduje się też kilka cennych, fizycznych przycisków. Sterowanie klimatyzacją odbywa się za pomocą ekranu dotykowego, a wartość temperatury jest stale widoczna na ekranie. Od 2024 roku w tym modelu znajdziemy także podgrzewane fotele.

Enyaq 85 charakteryzuje znacząca moc 282 KM, co sprawia, że do setki dobiega w 6,7 sekundy. Reakcja na pedał przyspieszenia jest na tyle żwawa, że domyślnie wolałem korzystać z trybu Eco, by zredukować rwanie. Jazda na 21-calowych kołach była dość twarda. Odczuwałem większość niedoskonałości nawierzchni drogi, ale nigdy nie było to zbyt ostre doświadczenie.

Ruchy nadwozia są zrezygnowanie kontrolowane. Dodaj do tego dobrą przyczepność i typowy dla pojazdów elektrycznych niski środek ciężkości, a otrzymasz auto, które pewnie trzyma się drogi. Jeśli naprawdę się postarasz, możesz nawet wydobyć równowagę tylnego napędu. Bardziej prawdopodobne jest, że wpadniesz w bardzo łagodną, stabilizującą podsterowność.

To, że Enyaq ma napęd na tylne koła, nie zostało zrobione dla zaangażowania kierowcy, ale oczywiście ze względu na opakowanie. Rezultatem jest niezwykle ciasny promień skrętu jak na tak duży pojazd, wynoszący zaledwie 9,3 m. Rzeczywiście, podczas poruszania się po wąskich ulicach, Škoda wydaje się mniejsza, niż można by się spodziewać, i naprawdę zwrotna. To nadal solidny samochód, a duże słupki sprawiają, że widoczność w niektórych kierunkach jest dość słaba. Dobrze więc, że czujniki parkowania i kamera cofania są standardowym wyposażeniem.

Oficjalny zasięg wzrósł w tym roku z 535 do 560 km. W praktyce wykręciłem niewiele ponad 420 km. Wczesne Enyaqi łądowały się tylko z maksymalną prędkością 50 kW. W tej chwili zaktualizowany 85 osiąga szczyt 135 kW. W teście łądował się z mocą ponad 100 kW, dopóki akumulator nie został naładowany w 70%.

Dobrze przemyślana aktualizacja Škody Enyaq rozwiązuje wiele moich pierwotnych zastrzeżeń do funkcji multimedialnych i wspomagania jazdy. Nadal chciałbym, aby nie jeździł tak pewnie w standardowej formie, pozostało jedno lub dwa dziwactwa związane z prowadzeniem, ale przede wszystkim: samochód i jego opcje są drogie.

Specyfikacja została przygotowana z należytą starannością i Enyaq stanowi idealne miejsce dla rodzinnego rynku pojazdów elektrycznych. Imponuje zaokrąglonym i dojrzałym układem podwozia; osiąganymi, które powinny zadowolić większość kierowców; i, co najważniejsze, wysoką wydajnością i zasięgiem oraz przestronną i sprytnie przemyślaną kabiną. Mimo to, to wciąż Škoda, o której rodowodzie auta dla bardziej rozważnego kupującego, nie sposób mi zapomnieć.

DACIA DUSTER

ZNACZNIE WIĘCEJ NIŻ BUDŻETOWY SUV

Duster jest dla Dacii tym, czym Golf dla VW. Swego rodzaju punktem odniesienia, ale także filarem marki. Zarazem, pomimo ponad 2,5 milionowej sprzedaży od 2010 roku i udokumentowanej solidności, zawsze traktowałem go z pewną pobłażliwością. Dzisiaj chcę powiedzieć tylko jedno: przepraszam.

Zmiany pokoleniowej nie można lekceważyć. Ani w Mioveni (gdzie swoją siedzibę ma Dacia), ani w Paryżu (gdzie swoje korzenie ma spółka-matka Renault). Nic nie zostało tutaj pozostawione przypadkowi. Nowe silniki, więcej wyposażenia, nowocześniejszy wygląd, a nawet zupełnie inne podwozie. Wszystko po to, by jak najszybciej doprowadzić Duster trzeciej generacji do takiego samego tempa sprzedaży jak jego poprzednika.

Przy długości 4,34 m Duster ma dokładnie taką samą długość jak poprzedniej generacji. Biorąc pod uwagę, że obie Dacie nie mają już wspólnej choćby śrubki, można to nazwać co najmniej niezwykłym. Oba modele pozostają do siebie stosunkowo zbliżone pod względem szerokości (1 921 mm) i wysokości (1 656 mm).

Ci, którzy zdecydują się na napęd 4x4, otrzymają dodatkową wysokość, ponieważ prześwit zwiększono o 8 mm do imponujących w tym segmencie 217 mm. Wybór ten nie zmienia wiele pod względem ogólnego wyglądu. Nowy Duster przyciąga wzrok osłoną chłodnicy, po bokach której znajdują się spiczaste reflektory. Ogólny projekt sprawia, że model ten wygląda znacznie nowocześniej, wręcz jak samochód z wyższej półki, niż wskazuje na to cena.

Plastiki wokół nadkoli, listwy zderzaka na drzwiach i listwę ozdobną tuż przy błotnikach przygotowano z wykorzystaniem Starkle, wymyślnego przez Dację tworzywa sztucznego, które zawiera 20% polipropylenu pochodzącego z recyklingu. Dobrze wygląda, a przyszli klienci skorzystają na tym, że rysy i zadrapania są dużo mniej zauważalne na nakrapianych na białą plastikach.

Dacia stawia na technologię cyfrową. Teraz z centralnym ekranem dotykowym o przekątnej 10,1 cala (lekko zwróconym w stronę kierowcy) i 7-calowymi zegarami. Pod warunkiem, że wybierzesz przynajmniej wersję Expression. Począwszy od tego poziomu Apple Car Play i Android Auto można również łączyć bezprzewodowo. W podstawowej wersji Essential zegary są analogowe, wspomagane przez 3,5-calowy komputer pokładowy, a nawigacja i/lub rozrywka obsługiwana jest za pomocą telefonu. Aby mieć wszystko pod ręką, możesz przechowywać smartfon w uchwycie na desce rozdzielczej, z czego osobiście z wielką ochotą korzystałem,

pomimo że dostałem do testów najwyższą wersję Journey. W wymarzonej wersji Journey plastiki mogłyby być nieco lepsze, bardziej miękkie, ale żebym tylko takie uwagi miał w większości testowanych samochodów...

Dacia również wprowadza Simply Clever, dodając do swojego wnętrza kilka inteligentnych gadżetów, podążając śladami Škody. Tak zwane YouClip to punkty montażowe rozmieszczone w sześciu miejscach we wnętrzu, w które można wpiąć określone akcesoria, np. uchwyt na tablet.

Każdy doceni w Dusterze dodatkową przestrzeń we wnętrzu. Co mam na myśli, skoro model ten nie urósł? Korzystając z platformy CMF-B (takiej jak w Capturze i Arkanie, ale także Joggerze i Sandero), można było bawić się szerokością na wysokości ramion. Dodano również kilka centymetrów pod względem miejsca na nogi z tyłu, dzięki czemu Duster jest jeszcze bardziej odpowiedni do misji wożenia wszystkich członków rodziny. Zwłaszcza, że nieco większa jest także pojemność bagażnika. Od teraz pod półką bagażową zmieścisz 517 litrów.



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**

160 km/h

0-100 KM/H

10,1 sekundy

SILNIK 1.6

MOC 140 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT**

OBROTOWY

205 Nm



Cena modelu testowego | 122 500 PLN



Poruszaj się do 80% czasu w trybie w 100% elektrycznym w cyklu miejskim, oszczędzając do 40% paliwa i zmniejszając emisję CO₂ o 20%.

“

BĘDĘ SZCZERY
- CZEPIAM SIĘ, BO
OGÓLNIE CZASEM
SPĘDZONYM
Z DUSTEREM BYŁEM
ZACHWYCONY

YouClip to innowacyjny 6-punktowy system mocowania, pozwalający na wygodne i bezpieczne zamocowanie telefonu, dedykowanego akcesorium 3 w 1, lampki lub innego praktycznego gadżetu.

Dacia oferuje swojego Dustera w czterech smakach. Podobnie, jak w przypadku innych modeli marki, SUV rozpoczyna się od Eco-G z fabryczną instalacją LPG (od 93 900 PLN). Kolejna jest miękka hybryda w wariantcie standardowym i 4x4. Ja testowałem pełną hybrydę, która jest również jedyną opcją z automatyczną skrzynią. Ten wariant kosztuje 117 400 PLN. Nie jest to anonimowa opcja, gdyż wcześniej pokazywała swoje sztuczki w Clio, Capturze, Arkanie i Joggerze. Sercem jest czterocylindrowy silnik o pojemności 1,6 litra, wspomagany silnikiem elektrycznym, rozrusznikiem-generatorem i akumulatorem o pojemności 1,2 kWh.

Wszystkie silniki są następnie łączone ze sobą za pomocą zrobotyzowanej skrzyni ze sprzęgłami kłowymi, tzw. Multi-mode. Łączy w sobie 4 biegi dla wolnossącego silnika benzynowego z 2 biegami dla silnika elektrycznego. Elektroniczne sterowanie wybiera – w zależności od prędkości, nachylenia itp. – która kombinacja działa najlepiej. Hybryda sprawia bardzo dojrzałe wrażenie, charakteryzując się płynnymi osiągnięciami w porównaniu do umiarkowanego zużycia paliwa (podczas mojej jazdy osiągnąłem wspaniałe 5,1 litra / 100 km). Uwaga, jeśli naprawdę zaczniemy mocno katować hybrydę, możemy spotkać się z głośno bijącym silnikiem spalinowym (głównie przy prawie wyczerpanym akumulatorze) i szarpaną zmianą biegów, ale będę szczery – czepiam się, bo ogólnie czasem spędzonym z Dusterem byłem zachwycony.

W przypadku podwozia CMF-B w Dusterze wpleciona została także dodatkowa sztywność. W połączeniu z zamontowanymi węższymi stabilizatorami, Dacia powinna być bardziej dynamiczna niż wcześniej. I rzeczywiście myślę, że tak jest, choć nie dajcie się zwieść – to nie auto sportowe. Za to z komfortu powinien być zadowolony każdy, od samych foteli po tłumienie. Pewne nierówności terenu dają o sobie znać, ale nigdy w takim stopniu, żeby to przeszkadzało.

Wraz ze zmianą generacji Dacia Duster stała się bardziej przestronna, komfortowa i nowoczesna. Tak, osobiście uwagę kierowałbym na testowaną przeze mnie najwyższą wersję wyposażenia i silnika, ale powtórzę to jeszcze raz, że finalna cena w tym przypadku wynosi 117 400 PLN. To powoduje, że pod względem stosunku jakości do ceny, Duster jest po prostu rewelacyjnym wyborem. Fakt, że za te pieniądze nie dostajemy auta drugiego wyboru, ale takie z nowoczesnym wyglądem, bardziej zaawansowanym układem, większą przestrzenią, komfortem i wydajnością – czynią tę ofertę ogromnie atrakcyjną.

WERDYKT

PLUSY Fantastyczny stosunek jakości do ceny. Przyjemność jazdy. Przestronny bagażnik. Sprytne, rozsądne wnętrze.

MINUSY Sporo twardych plastików w kabinie.

NASZYM ZDANIEM Wybierając najdroższego Dustera, dokonasz ekonomicznego zakupu, również w kontekście eksploatacji, a w dodatku poczujesz się, jak byś kupował auto wyższej klasy.

OCENA

88



RENAULT ESPACE ICONIC E-TECH FULL HYBRID 200

KAŻDY MUSI MIEĆ SWOJĄ PRZESTRZEŃ



Produkowana od ubiegłego roku, szósta generacja Renault Espace żegna się z przejrzystym nadwoziem minivana, aby dać życie bardziej przygodowemu stylowi w formacie SUV, stając się również pojazdem hybrydowym z etykietą DGT Eco.

Francuska marka samochodowa nie miała innego wyboru, jak jechać na fali crossoverów i dostosować swojego mitycznego minivana do obecnych trendów. Nadal zachowuje wiele zalet poprzednich generacji, ale czy jest to naprawdę tak praktyczny i przestronny samochód jak poprzednio?

Z pewnością auto wygląda znajomo. To nie jest jednak déjà vu, ale nowy Espace, który czerpie wiele cech z Australa, kompaktowego SUV-a marki. W rzeczywistości mają wspólną architekturę, platformę, a nawet silniki.

Nowy Renault Espace mierzy 4,72 metra długości, 1,84 szerokości i 1,64 wysokości, z rozstawem osi 2,74 metra. Został zbudowany na platformie CMF-CD z Grupy Renault, która jest używana w średnich i dużych pojazdach producenta. To znaczy, że jest taka sama jak w Australu, ale również jest używana przez Nissana Qashqai czy X-Trail.

W przedniej części nadwozia mamy te same reflektory LED, choć zmodyfikowano kilka niuansów, oraz nowe logo firmy, w dużym rozmiarze. Nie brakuje również dolnych osłon, które są powielone na wszystkich czterech bokach. Rozstaw osi jest dłuższy, tak jak tylny zwis, a nadwozie jest wydłużone, aby zapewnić więcej miejsca we wnętrzu z maksymalnie trzema rzędami siedzeń.

Jeśli wygląd zewnętrzny jest bardzo podobny do Australa, to przednia część kabiny jest kopią. Widzimy tę samą kierownicę z niepraktycznymi przyciskami dotykowymi i lekkim spłaszczeniem zarówno u góry, jak i u dołu. Również podwójny ekran, odpowiednio 12,3 i 12 cali dla panelu zegarów i systemu multimedialnego.

System multimedialny, choć subiektywnie za nim nie przepadam, obiektywnie jest obecnie jednym z najlepszych na rynku pod względem płynności, dotyku i grafiki. Działa na systemie operacyjnym Android, który jest świetnie zoptymalizowany. Z tego ekranu można kontrolować i dostosowywać wiele aspektów oraz preferencje pojazdu, podczas gdy tryby jazdy można wybierać z samej kierownicy.

Jeśli chodzi o postrzeganą jakość, samochód daje bardzo dobre odczucia. Wrażenia są w większości pozytywne. To prawda, że wokół ekranów jest czarny połysk, co jest jedynym aspektem, który psuje dużą przednią część wnętrza. Poza tym mamy dobre miejsca do przechowywania przedmiotów, centralną skrzynię, gniazda USB, miejsca na napoje i bezprzewodową powierzchnię ładowania.

Renault Espace oferuje opcjonalnie, za 4 500 PLN, fantastyczny, panoramiczny, szklany dach. Nie ma on poprzeczek, które dzielą go i szkodzą estetyce. Jest

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

175 km/h

0-100 KM/H

8,8 sekundy

SILNIK 1.2

MOC 200 KM

MAKSYMALNY

MOMENT

OBROTOWY

205+205 Nm



Cena modelu testowego | 238 200 PLN



jednym z największych na rynku i wygląda świetnie. Ma 1,33 metra długości i 84 centymetry szerokości. Nie ma zasłony, ponieważ jego szkło filtruje promienie ultrafioletowe i większość promieni podczerwonych, teoretycznie nie szkodząc komfortowi cieplnemu. Jedynym jego ograniczeniem jest to, że nie można go otworzyć – jest zamocowany na stałe.

Jednym z najbardziej pozytywnych aspektów tego samochodu jest to, że drugi rząd ma regulację. Fotele możemy przesunąć o 22 centymetry wzdłuż, aby rozłożyć przestrzeń między tymi siedzeniami a trzecim rzędem lub bagażnikiem. Możemy również zmieniać pochylenie oparcia, mogąc wybrać pozycję bardziej wyprostowaną lub leżącą.

Drugi rząd jest bardzo szeroki, wygodny, funkcjonalny i dobrze wykończony.

WERDYKT

PLUSY Wysoka wygoda jazdy dla pięciu osób. Praktyczność. Większość obsługi.

MINUSY Wariant 7-osobowy bardzo na siłę. Przydałaby się alternatywna opcja z większą mocą. Brak klimatyzacji z tyłu.

NASZYM ZDANIEM Jedna z lepszych opcji dla rodzin, które często się przemieszczają i lubią to robić w wysokim standardzie.

OCENA

84

Osoby o wzroście 1,90 m będą czuły się bardzo komfortowo w tym drugim rzędzie siedzeń. Inne pozytywne aspekty to jego jakość i miękkość siedzeń, chociaż brakowało mi możliwości posiadania tylnej klimatyzacji, co wydaje mi się ważne w tak dużym samochodzie i przeznaczonym do dłuższych/dalszych podróży, tym bardziej, że testowana jednostka była najwyższą wersją.

Prawdopodobnie to, co straciliśmy najbardziej w tej zmianie pokoleniowej, to przestrzeń na trzeci rząd siedzeń. Tak, można z niej korzystać, ale komfort został znacznie zmniejszony. Dostęp jest utrudniony, jeśli nie masz pewnej zwinności, a po wejściu do środka kolana są zbyt wysoko, a głowa blisko sufitu.

Ponadto, aby nasze nogi nie zderzyły się z poprzednim oparciem, będziemy musieli przesunąć drugi rząd siedzeń do przodu, a tym samym zmniejszyć komfort pozostałych pasażerów. Szczepnie mówiąc, podobnie jak w przypadku innych 7-osobowych SUV-ów, nie sądzę, aby ktokolwiek podróżował tutaj z akceptowalnym poziomem komfortu z tyłu.

Pojemność bagażnika Renault Espace zależy od tego, czy nasza jednostka ma 5 czy 7 miejsc. W pierwszym wariantcie możemy zmieniać przestrzeń między 581 a 777 litrami. Z drugiej strony, w wersjach 7-osobowych te objętości (przy złożonym trzecim rzędzie) wahają się od 477 do 677 litrów. Jeśli zdemonstrowujemy również drugi rząd siedzeń, mamy przestrzeń 1 818 litrów w jednostkach 5-osobowych i 1 714 w jednostkach 7-osobowych.

Przechodząc do napędu, jedynym dostępnym w Renault Espace jest konwencjonalna hybryda (nie plug-in). Renault nazywa ten silnik hybrydowym E-Tech Full Hybrid 200, rozwijającym dokładnie 200 KM. Składa się z 1,2-litrowego silnika benzynowego o mocy 130 KM z turbodoładowaniem, 70-konnego napędu elektrycznego i drugiego silnika elektrycznego, który działa wyłącznie jako generator. Całą pracę zarządza elektronika i złożona, wielostopniowa automatyczna skrzynia biegów z 15 kombinacjami.

Renault Espace to bardzo duży samochód, mający 4,72 metra długości i jest również hybrydą. Nie jest jednak zbyt ciężki – waga wskazuje około 1 600 kilogramów w zależności od wyposażenia. Na papierze ten SUV-D jest w stanie osiągnąć 175 km/h i przyspieszyć od 0 do 100 km/h w 8,8 sekundy. Wcale nie jest źle jak na samochód o takich parametrach. Z kolei minimalne zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi 4,6 l/100 km, chociaż w praktyce nie da się osiągnąć takich danych. Dobrą wiadomością jest to, że jak we wszystkich konwencjonalnych hybrydach, zużycie jest stabilne i nie zmienia się zbyt między jazdą w mieście a na autostradzie.

Za kierownicą samochód wydaje się bardzo wygodny pod względem zawieszenia, wspomagania, układu kierowniczego, komfortu siedzenia i izolacji akustycznej. To prawda, że nadwozie trochę się przechyla na zakrętach, ale nie sprawia wrażenia niezdarnego. Dzieje się tak, ponieważ dwie wyższe wersje są seryjnie wyposażone w system 4Control Advanced. To bardzo przydatne narzędzie, zwłaszcza do manewrowania na parkingach. Przy niskiej prędkości tylne koła są odchylone do 5 stopni od kół przednich, zmniejszając kąt skrętu o ponad metr. Znacznie ułatwia to korzystanie z samochodu przy niskiej prędkości. Natomiast na autostradzie są odchylone w tym samym kierunku co przednie, zmieniając trajektorię nawet o 1 stopień. Ma to zapewnić większy komfort i stabilność, na przykład przy zmianie pasa ruchu. To powiedziawszy, Renault Espace zachęca do przyjemnej, pozbawionej szaleństwa jazdy. Idealnie dla lubiącej podróżować rodziny.

ŠKODA SCALA SELECTION 1.0 TSI 115 KM

KLASYCZNA, RODZINNA, BEZPIECZNA



Šk

oda Scala została zaprojektowana tak, aby podbijać serca ceną w swojej kategorii. Gdy popatrzysz się na alternatywne rozwiązania – choćby tanie SUV-y – to nie jest oczywisty wybór dla oszczędnych. Jednak spojrzmy na tę konkretną klasę. W porównaniu z bardziej znanymi konkurentami, takimi jak Volkswagen Golf i Ford Focus, oferuje znaczne oszczędności, a ponieważ Opel Astra stał się bardziej ekskluzywny, tylko Kia Ceed może się do niej zbliżyć pod względem przystępności cenowej.

Cena Scali zaczyna się od 82 700 PLN w wariantcie 1.0 TSI 95 KM (5-biegowy manual). Pomiędzy nią a najmocniejszą opcją silnikową 1.5 TSI 150 KM znajduje się testowana, rozsądna opcja pośrednia – 1.0 TSI 115 KM z 6-biegową skrzynią manualną. Przemyślanie dobrane dodatki sprawiły, że w konfiguratorze pojawiła się ostatecznie kwota 128 400 PLN. To wciąż mniej niż większość konkurencji, należy jednak pamiętać, że Scala nie trzyma się swojej wartości tak dobrze jak rywale, więc otrzymasz mniejszy kawałek swojego wydatku, gdy nadejdzie czas sprzedaży samochodu. Różnica nie jest jednak ogromna.

Jeśli chodzi o wymiary zewnętrzne, ŠKoda Scala ma przeciętne wartości dla klasy rodzinnych hatchbacków. Nikt nie będzie miał problemów z przestrzenią na przednich siedzeniach Škody Scali, a z tyłu jest też więcej miejsca niż w większości konkurentów, z dużą przestrzenią nad głową i na nogi, która pozwala pasażerom o większych gabarytach wygodnie się rozsiąść. Para dużych fotelików dziecięcych również nie będzie problemem, ponieważ standardowo montowane są dwa tylne punkty Isofix.

Kabina jest węższa niż w niektórych samochodach rywali, przez co przewożenie trzech osób na tylnej kanapie jest nieco trudniejsze, ale nie ma samochodu w tej klasie, który

mógłby wykonać to zadanie, nie zmuszając pasażerów do zbytniego oswojenia się ze sobą.

Bagażnik jest również znacznie większy niż w większości samochodów konkurencji. Octavia i Honda Civic mają więcej miejsca (ta druga tylko o ułamek), ale Scala ma pod tym względem prawie wszystkich rywali w tyle dzięki pojemności wynoszącej 467 litrów. Aby uzyskać więcej miejsca za te pieniądze, albo będziesz potrzebować faworyzowanej ostatnio przez mnie w wielu kategoriach Dacii Duster, albo będziesz szukać używanych samochodów.

Przestrzeń ma również ładny, kwadratowy kształt, a tylne siedzenia składają się w proporcji 60/40, co pozwala zwiększyć ładowność. Jednak siedzenia te są ustawione pod niewielkim kątem, a między nimi a podłogą bagażnika jest spory stopień, nie wspominając o niemałym progu załadunkowym przy samym otworze bagażnika.

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA

202 km/h

0-100 KM/H

9,5 sekundy

SILNIK 1.0 TSI

MOC 115 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY

200 Nm



Cena modelu testowego | 128 400 PLN



“

BAGAŻNIK JEST
ZNACZNIE WIĘKSZY
NIŻ W WIĘKSZOŚCI
SAMOCHODÓW
KONKURENCJI

WERDYKT

PLUSY Wygodny i bezpieczny na drodze. Przestronna kabina i duży bagażnik.

MINUSY Mało ekscytujący w prowadzeniu. Sporo hałasu przy dużej prędkości. Brak niektórych elementów w wyposażeniu standardowym – wyższe pakiety winny cenę.

NASZYM ZDANIEM Odwiozła mnie do domu. Pocałowałem ją w policzek i rozstaliśmy się na zawsze. Nic z tego więcej nie będzie, choć wiem, że znajdzie tego jedyne, jak każda z nich.

OCENA

80

Na desce rozdzielczej znajduje się trochę miękkiego plastiku, ale prawie wszystko inne wewnątrz Škody Scali jest zbudowane z czegoś, co jest twardsze, bardziej szorstkie i mniej przyjemne w dotyku lub wyglądzie.

Co więcej, chciałbym, aby Škoda wydała trochę pieniędzy i poświęciła nieco wysiłku na rozjaśnienie kabiny, ponieważ wszystko, od deski rozdzielczej, drzwi i tapicerki, jest raczej szare i monotonne. Większość rywali ma bardziej atrakcyjne wnętrza niż Scala, i tak jest niezależnie od tego, jak wysoko w strukturze wykończenia Scali sięgniesz.

8,25-calowy ekran infotainment spisuje się poprawnie, obsługując Apple CarPlay i Android Auto. Podstawowy interfejs użytkownika jest intuicyjny i łatwy w obsłudze.

Škoda Scala ma miękkie, wyrozumiałe zawieszenie, które zapewnia imponująco komfortowe prowadzenie, niezależnie od tego, czy pełniesz po wyboistych miejskich ulicach, czy jedziesz drogami szybkiego ruchu. Okej, nie jest to najlepiej prowadzący się hatchback, jakim kiedykolwiek będziesz jeździć – Ford Focus zapewni o wiele więcej emocji dla zapalonych kierowców – ale jego połączenie kultury i bezpieczeństwa (pięć gwiazdek w teście Euro NCAP) będzie zapewne dla wielu ważniejsze. Powiedziawszy to, jedną rzeczą, której brakuje Scali, jest wyrafinowanie. Auto nie jest głośnie przy niższych prędkościach, jednak przy tych autostradowych hałas z nawierzchni drogi i wiatru oznacza, że będziesz musiał zwiększyć głośność radia.

Choć znam osoby, którym udało się osiągnąć wynik 5,5 l/100 km testowaną Scalą, ja przy codziennym użytkowaniu bliżej byłam wyniku 6,0–6,1 l, w ramach którego nie próbowałem usilnie zmniejszyć spalania.

Zestaw bezpieczeństwa, który otrzymujesz w standardzie, obejmuje bardzo podstawowe sześć poduszek powietrznych, automatyczne hamowanie awaryjne, asystenta pasa ruchu i automatyczne połączenie alarmowe. Niewiele. Sporo innych rzeczy, które konkurenci mogą oferować w standardzie, kosztuje dodatkowo w Scali, na przykład poduszka powietrzna chroniąca kolana kierowcy i przednie czujniki parkowania. A im więcej dodatków dobierzemy, tym zdecydowanie się na Scalę będzie bardziej wymagające.

Škoda jest już bardzo dobrze reprezentowana na rynku rodzinnych hatchbacków przez Octavię, podczas gdy nabywcy rodzinnych SUV-ów są również obsługiwani przez Karoq. Scala nie jest jednak samochodem, który próbuje bezpośrednio ukraść sprzedaż swoim sprawdzonym braciom. Ma swój własny urok i została zaprojektowana tak, aby oferować nieco powrotu do podstaw. Podczas gdy Octavia jest popularna ze względu na przestrzeń limuzyny za cenę hatchbacka, wraz z mnóstwem wyższej klasy wyposażenia i (stosunkowo) eleganckim wnętrzem, Scala zaspokaja potrzeby innych nabywców.

Nie każdy potrzebuje tyle miejsca, ile zapewnia Octavia, i nie każdy tak bardzo dba o jakość i wyposażenie jak o cenę. Mając to na uwadze, Scala jest mniejszą, bardziej budżetową ofertą, która zadowoli osoby, które w przeciwnym razie mogłyby zostać przyciągnięte do rywali, takich jak Kia Ceed, Opel Astra i Citroën C4.

CYBERPUNK 2077 W 2024 ROKU

CZY WARTO DZISIAJ ZAGRAĆ W HIT CD PROJEKT RED?

Niwiele gier w swojej historii odkupilo się w tak spektakularny sposób jak *Cyberpunk 2077*. Prawie trzy lata po premierze gry doczekaliśmy się wydania aktualizacji 2.0 i rozszerzenia *Phantom Liberty*. Dzisiaj, będąc prawie cztery lata po wydaniu oryginalnej gry, w jakim punkcie znajduje się ten tytuł?

CD Projekt RED od czasu wydania chwalonych i zasłużonych gier o Wiedźminie stał się jednym z ulubionych deweloperów fanów gamingu, po czym całkowicie pokpił sprawę z *Cyberpunk 2077* podczas jego mocno opóźnionej premiery w grudniu 2020 roku. To, co powinno być koroną chwały producenta, skończyło się przesadnym rozgłosem i obietnicami. Z powodu błędów i problemów z wydajnością gra doprowadziła fanów do szału. I to była wielka szkoda, ponieważ nawet w najbardziej zabugowanej grze tlił się promyk czegoś naprawdę wyjątkowego.

Dzięki wersji 2.0 stał się grą, jaką zawsze miał być. Ta m.in. całkowicie przebudowała system umiejętności, więc zarazem elementy RPG gry, a i inne, odświeżone warstwy rozgrywki diametralnie wpłynęły na jakość całości.

Night City wciąż kradnie show – w świecie gier rzadko można natknąć się na tak bardzo zróżnicowany, futurystyczny pejzaż miejski. Pomimo typowego wachlarza aktywności występujących w każdej grze z otwartym światem, Night City wyróżnia się jako symfonia widoków i dźwięków. Od gwarnych doków przemysłowego Watson, skromnych parterowych apartamentów i brudnych moteli sennego Santo Domingo, kolosalnych megabudynków pokrytych neonami i tętniących życiem ulic City Center, przesiąkniętych azjatyckim urokiem. Są także luksusowe rezydencje zdobiące bujne wzgórza Westbrook i ponure, pełne przestępczości zakątki Pacifica, gdzie krajobraz zdominowany jest przez opuszczone place budowy – to miejsce warte odwiedzenia.

Night City to nie tylko cud z zewnątrz. Jego wnętrza są równie imponujące, często odejmując mowę. Wyobraź sobie rozświetlone kluby nocne, każdy z unikalnym wystrojem i odcieniami, w których możesz spotkać całą mieszankę kulturowo-klasową. Te przestrzenie to nie tylko

pokoje i korytarze, są to tętniące życiem, zamieszkane krainy pełne skomplikowanych szczegółów. Ich eksploatacja często przypomina wkraczanie w czyjeś życie. W tych zawiłościach odkrywasz bezcenne spostrzeżenia na temat postaci – po prostu badając ich otoczenie, dowiadujesz się o ich pasjach i dziwactwach.

Od członków gangu Maelstrom po obrzydliwe i manipulujące białe kolnierzyki, a nawet detektywów starej daty, którzy wydają się nie pasować do tego retro-futurystycznego labiryntu miasta, istnieje godna podziwu szerokość archetypów i motywów odpowiadających każdemu gustowi – jeśli masz ochotę na mroczne zwroty akcji. Każda rozmowa tutaj wydaje się jak przerywnik filmowy: niezwykle żywy i realistyczny, płynnie wykorzystujący mowę ciała i subtelne animacje.

Projekt wyróżnia się jako jeden z najbardziej imponujących, dogłębnych i bogatych nowych wszechświatów w grach w ciągu ostatnich lat, o wiele bardziej obiecujący i wciągający niż, powiedzmy, głęboko rozczarowujący *Starfield*. Od drobiazgowo szczegółowych wnętrzy samochodów i modeli broni po małe animacje, style ubrań i muzykę specjalnie nagraną przez Refused jako Samurai – taki proces twórczy jest bezprecedensowy i rzadki w branży.

Jednak to niesamowite doświadczenie jest czasami przyćmione przez mechanikę, która mogłaby zostać ulepszona, nawet po aktualizacji 2.0. Umiejętności i systemy, kiedyś



Historia Cyberpunka 2077 to zdecydowanie droga odkupienia.

T3

PS5 | PC | XSX



rozczarowujące, zostały znacząco odnowione, mając na celu przejście od mdłych liczb do dynamicznych zdolności, które kształtują styl walki. Wspinaczka po szczeblach doświadczenia to jednak powolny proces, więc może minąć trochę czasu, zanim zdobędziesz najbardziej ekscytujące umiejętności wysokiego poziomu, takie jak odbijanie pocisków kataną, czy rzucanie wrogami z pomocą cybernetycznych ramion.

Sztuczna inteligencja nadal pozostawia też wiele do życzenia, często ograniczając walki do kreatywnych ćwiczeń w oczyszczaniu pomieszczeń ze słabych przeciwników lub omijania ich jak tyczki. Kierowanie pojazdami zostało znacznie ulepszone, ale fizyka wciąż nie jest najlepsza w swojej klasie. Opcjonalne pomijanie podróży byłoby tutaj zbawienne.

Cyberpunk 2077 jest najlepszy, gdy przestaje udawać, że jest grą RPG, bo i tak nie jest pewny, czy jest przeładowaną grą tego gatunku, czy wciągającym pokazem filmowym, co sprawia, że utyka gdzieś pomiędzy. Dla mnie spokojnie mogłaby pójść w tym drugim kierunku, bo czas powstawania gry dobitnie pokazuje, że ciągnięcie obu srok za ogon jest zadaniem niezwykle trudnym.

Potwierdzeniem niech będzie to, że przy tak wysokim dopracowaniu warstwy wizualnej, nie dało się uniknąć tego, że wolność jest iluzoryczna. *Cyberpunk 2077* często oferuje wybory, które w rzeczywistości nic nie znaczą. Podczas gdy jest kilka rozgałęzionych zadań z wieloma wynikami, najczęściej istnieje jedno rozwiązanie, a wybory nie mają wpływu na wynik.

Jak na oficjalnie grę RPG z otwartym światem, *Cyberpunk 2077* oferuje zaskakująco liniową, narracyjną podróż z ograniczoną eksploracją, więc trzymanie się głównych celów staje się kluczowe dla satysfakcjonującego doświadczenia.

Ostatecznie odkryłem, że formuła gry najlepiej sprawdza się podczas pierwszego przejścia, oczarowując wciągającą narracją i światem, przez co niemal nie sposób oprzeć

“

PROJEKT WYRÓŻNIA SIĘ JAKO JEDEN Z NAJBARDZIEJ IMPONUJĄCYCH, DOGŁĘBNYCH I BOGATYCH NOWYCH WSZECHŚWIATÓW W GRACH

się ich urokowi na łącznie minimum 40 godzin (z DLC), a kilkukrotnie więcej, jeśli tylko po to sięgniemy.

Jeśli nie ukończyłeś gry wcześniej, polecam zrobić to teraz, wraz z jej absolutnie genialnym rozszerzeniem. *Phantom Liberty* to bardziej zwarta historia niż ta z głównej kampanii. To futurystyczny, makiaweliczny dramat szpiegowski, z podwójnym oszustwem, kłamstwami i podstępem. Zadania obejmują eskortowanie VIP-ów przez wrogie obszary po misję infiltracyjną rodem z *Mission Impossible*. Rozszerzenie dodaje wiele w pełni zrealizowanych postaci drugoplanowych, w szczególności uśpionego agenta Solomana Reeda, granego przez Edrisa Elbę.

Pomimo otwartego świata, *Cyberpunk 2077* świeci najjaśniej, gdy jest traktowany jako niemal liniowe, filmowe doświadczenie. Z tej perspektywy zdecydowanie warto poświęcić mu czas. Po prostu nie oczekuj, że spełni twoje pragnienie głębokiej, rozgałęzionej gry RPG osadzonej w żywym świecie, w którym twoje decyzje naprawdę mają znaczenie. Zamiast tego usiądź wygodnie, zrelaksuj się i ciesz się przygodą, która w końcu osiągnęła punkt, do którego była zaplanowana wiele lat temu.

WERDYKT

PLUSY Świetna historia i przedstawiony świat. Strona wizualna. Perfekcyjne DLC.

MINUSY Wciąż nieidealne AI. Momentami zbyt liniowa.

NASZYM ZDANIEM W 2024 roku *Cyberpunk 2077* jest grą, którą powinien być od momentu premiery.

OCENA

88

SAM & MAX: THE DEVIL'S PLAYHOUSE

POŻEGNANIE Z BOHATERAMI

T3

PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

Za nim Telltale Games zdobyło sławę dzięki formule opracowanej w grze *The Walking Dead*, stworzyło kilka bardziej tradycyjnych przygodówek typu point-and-click. Najbardziej udanymi z nich były trzy sezony serii Sam & Max. Wydawana w formie pojedynczych epizodów co jakiś czas, która to słuszenie nie przetrwała i nie jest wykorzystywana współcześnie w tego typu produkcjach, swoją historię zakończyła wraz z *The Devil's Playhouse*.

Jeśli nigdy wcześniej nie grałeś w gatunek point-and-click, myślę, że obecnie bardzo trudno będzie ci się nim cieszyć. Popularne przede wszystkim w latach 90. przygodówki charakteryzowały się często mało intuicyjnymi, zabawnymi zagadkami, których rozwiązania może i były śmieszne, ale niejednokrotnie wpadnięcie na nie wymagało metody prób i błędów, często uwzględniających mocno abstrakcyjne scenariusze. Jednak, jeśli wychowałeś się na tego typu rozgrywce, wiesz, że w tradycyjnych grach tego typu chodzi bardziej o humor i przeżycia fabularne niż o samą rozgrywkę.

Każdy ekran, który odwiedzasz, ma wiele klikalnych punktów, które zazwyczaj wywołują różnego rodzaju śmieszne sytuacje i scenki. Podobnie każda opcja dialogowa jest drabiną do humorystycznej odpowiedzi. Niektóre bardzo specyficzne kliknięcia rozwijają historię.

Humor jest niezmiennie znakomity i trudno nie uwielbiać tych bohaterów. Telltale przygotował przygody Sama i Maxa z pełnym szacunkiem dla uroczego stylu LucasArts, który naznaczył dzieciństwo i młodość niejednego gracza przez oryginalną historię z 1993 roku. Dzisiaj, po 14 latach od wydania oryginalnego *The Devil's Playhouse*, gra ta nadal bardzo mi się podoba, nawet jeśli ten gatunek nie przemawia już do mnie tak bardzo przez swoją skostniałość i ograniczenia.

Nie oznacza to jednak, że w produkcji nie dzieje się nic nietypowego. Jeden z odcinków rozgrywa się poprzez sekwencyjne filmy, ale musisz je odtwarzać w określonej kolejności. Dlatego często zdarza się, że w przyszłości będziesz musiał odzyskać ważne informacje z przeszłości. Tak, trochę jak w *Day of the Tentacle*. W innym momencie musisz przesłuchiwać postacie, przerywając ich historie w ustalonych z góry momentach konkretnymi odpowiedziami, co zdaje się być wręcz protoplastą tego, co później na dużą skalę zrobiło Telltale. Dodaj to do specjalnych mocy Maxa w tej części, a *The Devil's Playhouse* ma wszystko, włączając humor i scenariusz znane z poprzednich sezonów, aby wciągnąć gracza na wiele godzin.

Wiele, ale nie całość, bo przy potrzebnych do przejścia gry 15 godzinach, w pewnym momencie można już być zmęczonym klikaniem w dziesiątki kropek, by usłyszeć gagi,



a później mocować się z szukaniem rozwiązania problemu. Remaster audiowizualny został przeprowadzony na wysokim poziomie i należy mu oddać pochwały, ale to wciąż nie zmienia faktu, że jest to funkcjonalnie gra ze swoich czasów, która nie spodoba się każdemu.

Fajnie zatem, że Skunkape nie poszło na łatwiznę i zrobiło wszystko co w ich mocy, by wydać najlepszą możliwą wersję oryginalnego materiału, działającą i wyglądającą godnie na współczesnych platformach, a w dodatku kosztującą odpowiednią kwotę. Czy można było ulepić z tego coś więcej? Chyba tylko totalnym remakiem, albo dołączeniem jakiegokolwiek portu genialnego *Sam & Max Hit the Road* z 1993 roku. Można pomarzyć...

WERDYKT

PLUSY Świetny scenariusz. Humor! Odświeżenie wizualne.

MINUSY Momentami zbyt uciążliwa mechanika.

NASZYM ZDANIEM W formie epizodów *The Devil's Playhouse* było rozciągnięte na zbyt długi okres, jako jedna przygoda nieco nuży pod koniec, ale wciąż to rewelacyjnie zabawny point-and-click dla miłośników gatunku.

OCENA

84



CLOSER THE DISTANCE

PAMIĘCI ŻAŁOBNY RAPSOD

T3

PS5 | PC | XSX

Closer the Distance to jedna z tych gier narracyjnych, w których przez cały czas poruszane są kwestie emocjonalne, aby utrzymać gracza zaangażowanego w historię bohaterów. Jednak gra stworzona przez Osmotic Studios i wydana przez Skybound Games różni się od większości tego gatunku tym, że integruje w rozgrywkę elementy symulacyjne życia codziennego.

Akcja rozgrywa się w nadmorskim miasteczku Yesterby, którego niewielka społeczność mieszkańców zawsze chętnie sobie pomaga. Lokalna gospodarka koncentruje się wokół hodowli owiec, usług stolarskich i rybołówstwa. W mieście panuje nieustanna harmonia aż do pewnej pozornie spokojnej nocy, gdy sytuacja ta zmienia się drastycznie.

Młoda Angie, uważana za ogniwo spajające społeczność, ginie w wypadku samochodowym. Po tym jak rodzina zostaje poinformowana przez policję o zdarzeniu, Conny zaczyna słyszeć głos swojej starszej siostry i udziela rad, jak pomóc pozostałym mieszkańcom przezwyciężyć tragedię. Od tego momentu historia podąża śladami Conny i innych postaci, które próbują ruszyć dalej ze swoim życiem.

Historia porusza delikatne tematy, takie jak żałoba, depresja czy alkoholizm. W całej fabule zostaną podjęte decyzje dotyczące zorganizowania stypy, relacji między rodzicami i dziećmi, problemów miłosnych, zdrowotnych i osiągnięcia osobistych celów.

Obecne jest również zarządzanie potrzebami, które obejmują problemy emocjonalne i fizyczne bohaterów. Jedzenie, spanie, spędzanie czasu wolnego i inne hobby można uznać za elementy przypominające nieco serię Sims. Choć momenty te nie mają zbyt wielu konsekwencji dla fabuły, potrafią wpłynąć na zachowanie postaci podczas dialogu.

Wszyscy bohaterowie są dobrze scharakteryzowani i mają własną osobowość i pragnienia. Aktorzy bardzo dobrze poradzili sobie z interpretacją, co przyczyniło się do lepszego zanurzenia się w ich opowieściach.

Bohaterowie przez cały dzień kierują się własnymi rutynami, co utrudnia śledzenie wszystkiego, co się dzieje. W określonych momentach gracz otrzyma powiadomienie informujące, że postać bierze udział w ważnej akcji. W tym momencie gra zostanie automatycznie zatrzymana, aby można było ją przełączyć na perspektywę danej osoby.

Jeśli jednak dzieje się to podczas kontrolowania więcej niż jednej postaci w tym samym czasie, zdarzają się sytuacje, w których ważne dialogi zostają utracone. Podsumowanie głównych punktów historii dostępne jest w zakładce profilu każdej postaci. Nie eliminuje

to jednak poczucia frustracji spowodowanej pominięciem tych szczegółów.

W nocy, gdy większość postaci śpi, istnieje możliwość przyspieszenia rozgrywki, aby przejść do następnego dnia. Również we wczesnych godzinach porannych pojawiają się interakcje retrospekcji sprzed wypadku. Większa ilość informacji może pomóc w podjęciu decyzji o kierunku historii.

Faktem jest, że praktycznie niemożliwe będzie wykonanie wszystkich czynności dla wszystkich postaci. W ten sposób można powiedzieć, że istnieje interesujący czynnik powtórki, jeśli chcesz ukończyć utracone wątki. Ukończenie kampanii zajmuje około siedmiu godzin i nie ma możliwości wyboru rozdziałów, aby od razu wrócić do głównych punktów.

Dobrym elementem gry jest ścieżka dźwiękowa, na której znajdują się utwory, w których dominują folkowe rytmy. Pod względem graficznym brak wyrazu twarzy postaci i stosunkowo dziwne animacje, sprawiające lalkowe wrażenie, nieco psują efekt końcowy.

Closer the Distance jest ciekawym dodatkiem do gatunku gier narracyjnych. System zarządzania postaciami jest nieco zagmatwany i może spowodować utratę ważnych elementów historii. Mimo to jest to gra zdolna do tworzenia momentów, które wpływają na emocjonalną stronę gracza.

WERDYKT

PLUSY Dobry scenariusz. Pomysł. Styl.

MINUSY Ton czasami zbacza w stronę tandetności.

NASZYM ZDANIEM Gra podejmuje temat żalu i wykorzystuje go do skonstruowania wspaniałej narracji i inteligentnego podejścia do rozgrywki.

OCENA

86



BEYOND GOOD & EVIL: 20TH ANNIVERSARY EDITION

CICHA PREMIERA POPRAWNEGO REMASTERA

T3

PSS | PS4 | PC | NSW | XSX | XONE

Beyond Good & Evil: 20th Anniversary Edition to uczczenie gry Ubisoftu, która ponad 20 lat temu zagwarantowała nam fantastyczną przygodę – z biegiem lat zyskującą status kultowej. Ponowne wydanie pokazuje, jak dobrą grą był oryginał i jest to też doskonały pretekst, abyśmy dalej marzyli o *Beyond Good & Evil 2*, który również świętuje rocznicę... 16 lat od ogłoszenia.

Beyond Good & Evil zasłużyło na swoje miejsce w historii dzięki świetnemu scenariuszowi, oferującemu dojrzałą historię, z dobrymi zwrotami akcji i postaciami, które dały się łatwo pokochać. Fabuła przenosi nas do Hillys, położonego w Systemie 4. Naród zostaje wciągnięty w kosmiczną wojnę, podczas której zły DomZ porwuje miejscową ludność, która powierza swoje bezpieczeństwo Alpha Section, wyspecjalizowanej instytucji ukrywającej mroczny sekret. W środku tego bałaganu stawiamy się w sytuacji Jade – młodej, niezależnej fotoreporterki, która wkrótce będzie musiała zabrać aparat, aby w pełni zaangażować się w ważnej sprawie.

Nie ma znaczenia, że minęło 20 lat – pragnienie Michaela Ancela, twórcy Raymana, stworzenia głęboko kinowej, przygodowej gry akcji jest nadal widoczne, gdy tylko zaczyna się grać. Tytuł oferuje doświadczenie narracyjne, które wytrzymuje próbę czasu i chociaż „dziecięcy” ton jest wyraźny, połączenie nostalgicznej niewinności i dorosłego akcentu sprawiają, że akcja nie traci tempa. Ale *Beyond Good & Evil* ma nie tylko dobrą historię, ale także rozgrywkę, która również z godnością wytrzymuje próbę czasu dzięki swojej różnorodności.

Poprawa sterowania, jaką wnosi ta edycja, czyni ją znacznie bardziej płynną, ale upływ lat jest i tak zauważalny i nieunikniony. Sekcje stealth bledną w porównaniu z propozycjami, które mamy dostępne obecnie, ale stanowią niezłe wyzwanie, a skuteczny projekt poziomów dobrze broni się we współczesnej rzeczywistości, będąc urozmaicanym wyścigami, wciągającymi mini-grami i łamigłówkami.

Virtuos, firma, która opracowała już porty i zaoferowała wsparcie dla szeregu innych gier, poprawiła wizualnie *Beyond Good & Evil*, osiągając rozdzielczość 4K, a w trybie wydajności 60 kl./s. Ten ostatni działa doskonale na konsolach obecnej generacji i rozwiązuje jedną z głównych wad technicznych, jakie miała oryginalna gra. Wyższa jest także jakość tekstur i modelowania postaci, które wyglądają bardziej kolorowo dzięki dobremu wykorzystaniu nowego, dynamicznego systemu oświetlenia. Ogólnie została tutaj wykonana uczciwa robota, nawet jeśli nie wzbudzi w nikim choćby cienia zachwyty.

Dodano także ulepszenia w zakresie wrażeń z gry, takie jak automatyczne zapisywanie czy możliwość pomijania przerywników filmowych. Pojawił się również tryb dla speedrunnerów. Zaofiarowano do tego potężną galerię obrazów z grafikami koncepcyjnymi, filmami i komentarzami twórców, a także nowe przedmioty kosmetyczne do odblokowania w samej grze, bez mikrotransakcji.

Nowa misja, dzięki której można poznać przeszłość Jade, jest poprawna. Nie spodziewajcie się nowego wątku fabularnego ani niczego w tym stylu, więc poza pewną drobnostką nie ma co liczyć na nić połączenia z kontynuacją.

Beyond Good & Evil: 20th Anniversary Edition ma bardzo podobną długość do oryginalnej gry, co powinno dać rozrywkę na jakieś 10–13 godzin. Remaster został bazowo wyceniony na 90 PLN, co jest uczciwą kwotą dla dawnych fanów, jak i osób, które chcą po raz pierwszy odkryć to uniwersum, zdając sobie sprawę z tego, czego nie może zmienić lekki tuning gry sprzed dwóch dekad.

Beyond Good & Evil pozostaje tytułem wyjątkowym, którego konstrukcję świata i atmosferę zwyczajnie warto poznać.

WERDYKT

PLUSY Dobre zmiany wizualne. 20 lat później to wciąż świetna gra.

MINUSY Momentami żal, że nie postawiono na pełnoprawny remake.

NASZYM ZDANIEM *Beyond Good & Evil: 20th Anniversary Edition* to symboliczny remaster, o który mało kto prosił, ale oferujący poprawne ulepszenia techniczne imponującego jak na swoje czasy tytułu.

OCENA

85



KUNITSU-GAMI: PATH OF THE GODDESS

TANIEC Z DEMONAMI

T3

PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Kunitsu-Gami: Path of the Goddess to tytuł przypominający Capcom z ery PlayStation 2, kiedy producent tworzył takie oryginalne produkcje jak *Onimusha* czy *Okami*. Firma, która w ostatnich latach wypuściła na świat wiele świetnych gier w znanych franczyzach, pozwoliła sobie tym razem na odrobinę szaleństwa. Od unikalnego połączenia gatunków po tajemnicze i celowo skąpe dialogi, *Path of the Goddess* jest rzadkim i błyszczącym przykładem dużego studia podejmującego ryzyko w środowisku, w którym eksperymentalne gry wideo są nieczęsto spotykane.

Kunitsu-Gami to gra taktyczna czasu rzeczywistego z silnymi wpływami tower defense. Rozgrywa się w fikcyjnej scenerii górskiej, która wydaje się być osadzoną w okresie Edo. Malarska, inspirowana ukiyo-e estetyka łączy bujne i pasterskie elementy występujące w naturze z przejmującą pięknymi demonami wyrwanymi wprost z japońskiej mitologii. Sednem historii jest to, że gracz przywraca wioski i posterunki, które zdobią górę, pomagając tytułowej bogini w jej pielgrzymce przeciwko zbezczeszczeniu, które nęka malownicze otoczenie.

Po uwolnieniu 12 większych demonów na ziemiach, z których każdy posiada cenny aspekt bogini w postaci drogocennej maski, gracz musi poprowadzić ją przez zbocze góry, odzyskując to, co jej się prawnie należy. W grze zdobycie maski zapewnia graczowi nową jednostkę lub klasę, którą można rozmieścić w bitwie. Te obejmują zarówno klasyczne postaci jak drwal – standardową, krótkodystansową jednostkę atakującą, jak i bardziej egzotyczne i sytuacyjne, takie jak zapaśnik sumo czy złodziej, którego najlepiej zarezerwować na dzienne wycieczki, podczas których odkrywa się zakopane skarby.

Kunitsu-Gami: Path of the Goddess charakteryzuje się cyklem dnia i nocy, przy czym bitwy odbywają się w tej drugiej fazie, po której przychodzi czas na leczenie ran, naprawianie pułapek czy tworzenie barier. Głównym celem w ukończeniu etapów jest oczyszczenie ścieżki do głównej bramy Torii, która działa jako punkt odradzania się wrogich demonów. Ostatecznie gra wprowadza wiele bram, wymagając od gracza starannego rozważenia najlepszych dostępnych punktów newralgicznych, aby lepiej odeprzeć ataki.

Pod wieloma względami, podobnie jak w przypadku niekonwencjonalnej prezentacji, granie w *Kunitsu-Gami: Path of the Goddess* wiąże się z eksperymentowaniem, którego część dotyczy nauki gry. Na początku może się to wydawać nieco niezdarne, ale później przekształca się w potrzebę lepszego wykorzystania jednostek, efektywnego planowa-



nia tras i znajdowania ukrytych przedmiotów.

Poza walką gra kładzie nacisk na odbudowę wyzwolonych lokacji. Ciągłe przeskakiwanie między zarządzaniem jednostkami, naprawą wiosek w ciągu dnia i angażowaniem się w bitwy w nocy tworzy wyjątkową pętlę rozgrywki, dzięki czemu *Kunitsu-Gami: Path of the Goddess* wyróżnia się poza swoją uderzającą estetyką.

Ostatecznie pozycja ta nie jest przeznaczona dla każdego. Jeśli jednak jesteś wieloletnim fanem Capcomu i tęsknisz za czasami ich bardziej wyjątkowych tytułów lub po prostu chcesz spróbować czegoś, co wyróżnia się na tle bezpiecznych pozycji na rynku, *Path of the Goddess* to solidna próba przygotowania czegoś bardziej oryginalnego w atrakcyjnej oprawie audiowizualnej.



WERDYKT

PLUSY Wysublimowany kierunek artystyczny. Efektywna rozgrywka. Inteligentna mechanika. Poziom wyzwania. Muzyka.

MINUSY Powtarzalność. Czasami problemy z czytelnością. Ociężałe ruchy głównego bohatera.

NASZYM ZDANIEM Nie tylko mali twórcy potrafią eksperymentować. Capcom przygotował strategię tower defense, która wciąga i ma swój niepodważalny styl.

OCENA

79

NOBODY WANTS TO DIE

CENA ŻYCIA WIECZNEGO

T3

PS5 | PC | XSX

Nobody Wants to Die to premiera nieomal znikąd, opracowana przez nowe, polskie studio. Brak rozgłosu pomaga nie budzić wielkich oczekiwań. Słusznie. Choć nie dlatego, bo jest to zła produkcja. Wręcz przeciwnie.

To świetny, mały thriller detektywistyczny w klimacie cyberpunkowym. Osadzony w roku 2329, kręci się wokół idei życia wiecznego i tego, jak taka koncepcja wpłynęłaby na społeczeństwo, które żyje z tym brzemieniem. Obywatele skutecznie zamieniają się ciałami, gdy tego potrzebują, oczywiście za odpowiednią opłatą. Bogaci mogą zatem więcej... mogą żyć wiecznie.

To całkiem intrygująca koncepcja, która zdecydowanie pasuje do nastrojowej atmosfery *Nobody Wants to Die*. Tutaj słońce nie świeci – noc i ulewne deszcze są wiekuiste w tym świecie, a cała gra ma ten mały klimat, którego można by się spodziewać po ponurym thrillerze cyberpunkowym. To może być mała gra od małego studia, ale jej wykonanie z wykorzystaniem Unreal Engine 5 naprawdę robi wrażenie. Z technicznego punktu widzenia to produkcja na poziomie AAA.

Tytuł ograniczają elementy związane z rozgrywką. *Nobody Wants to Die* kręci się wokół rozwiązywania zagadki przez wyrzuconego z policji detektywa, co w praktyce oznacza, że dużo czasu spędzasz po prostu na chodzeniu po otoczeniu i znajdowaniu wskazówek, będąc popychanym przez fabułę do przodu. Mechanizmy używane na początku są stosunkowo nowatorskie, gdy do rozwiązania prowadzi rekonstruowanie w czasie scen. Zarazem, gdy wszystko to zostanie wprowadzone na początku gry, staje się odrobinę powtarzalne, mimo że całość można przejść w jakieś pięć godzin. Nie jest to duży problem przy takim czasie, ale nie spodziewaj się, że *Nobody Wants to Die* zacznie nakładać na siebie jakieś złożone mechanizmy w miarę postępów w historii.

Istnieje jeszcze jeden kluczowy element zabawy, a mianowicie tablica dochodzeniowa przypominająca nieco uproszczoną wersję tej z *Alan Wake 2*. Mechanika jest nieco płytka, ale stanowi pewną formę oddechu w atmosferze, którą autorzy nakładają grubymi warstwami.

Pomimo uproszczonej rozgrywki ani na moment nie nudziłem się tym doświadczeniem, co sporo mówi o świecie, jaki stworzyło Critical Hit Games. Mimo że można eksplorować tylko niewielkie, liniowo przedstawione fragmenty deszczowego Nowego Jorku 2329 roku, świat gry wydaje się pod wieloma względami większy – niektóre sceny



niemal przypominają wrażenia z pierwszego wprowadzenia do Rapture w *BioShock*, gdzie żywe, oddychające miasto wypełniało krajobraz – nawet jeśli duża jego część nigdy nie mogła zostać zbadana. Jeśli więc cyberpunkowy symulator chodzenia z lekkimi elementami detektywistycznymi i w niskiej cenie brzmi jak coś dla ciebie – to *Nobody Wants to Die* może ci się spodobać.

Nie da się oprzeć wrażeniu, że ta mała, trzymająca w napięciu przygoda, służy najbardziej studiu, które może pokazać potencjalnym inwestorom, co jest w stanie przygotować w zakresie wykonawczym. Jeśli jednak grafika i tematyka przemawiają do twojej wrażliwości, z przyjemnością powinieneś spędzić z grą jeden czy dwa wieczory i nie żałować z nich ani sekundy.

WERDYKT

PLUSY Atrakcyjna grafika, spójna z całością doświadczenia. Surowy, wciągający świat.

MINUSY Płytki mechanizm rozgrywki. Krótka.

NASZYM ZDANIEM Bardziej doświadczenie prowadzące za rękę niż prawdziwa gra, ale swoim klimatem i formą przekona miłośników swojej stylistyki.

OCENA

78



CZARNY ŁABĘDŹ

„PERFEKCJA NIE POLEGA TYLKO NA KONTROLI, ALE TAKŻE ZATRACENIU”



PREMIERA | Już dostępne



Czarny łabędź to opowieść o balecie, ale nie jest ułotną emocjonalną podróżą ani słodko-gorzką opowieścią romantyczną. Mówimy tu o pełnokrwistym, ekskluzywnym koszmarze. O czymś, co Strażnik Krypty mógłby przedstawić, mając na sobie smoking.

W filmie Aronofsky'ego początkująca tancerka Nina Sayers (Natalie Portman) pragnie głównej roli w spektaklu *Jezioro łabędzie*, chociaż arogancki, manipulujący reżyser Thomas Leroy (Vincent Cassel) uważa ją za zbyt osłoniętą i oziębłą, by w pełni uosabiać Czarnego łabędzia. Inna tancerka, egzotyczna Lily (Mila Kunis), wydaje się chętna pomóc Ninie wyjść z jej skorupy – i nawiązać kontakt z jej mroczną stroną – jednak szybko staje się jasne, że tak naprawdę działa przeciwko niej, próbując uwieść reżysera, by dał jej rolę.

Nina mieszka ze swoją dominującą, ekscentryczną matką, Ericą (Barbara Hershey), tancerką, która nie osiągnęła sukcesu i próbuje żyć zastępczo poprzez swoją córkę. Ich wspólne sceny są dziwne i niepokojące. Zawsze, gdy Nina zaczyna doświadczać jakiegokolwiek przyjemności, zwłaszcza natury seksualnej, matka czuwa, by ją ugasić. Nadużycia ze strony matki są okropne, często podstępne i przedstawiane jako pomocne w realizacji aspiracji Niny jako baletnicy. Żyje ona przez nią pośrednio i projektuje na Ninę własne uczucia nieadekwatności.

Czarny łabędź przedstawia nam piękno i wdzięk baletu, podkreślając jego trudną fizyczność, dyscyplinę i ból, a także zacieklą rywalizację tancerzy. Od samego początku film jest urzekająco wizualny i angażujący, gdyż zostajemy wciągnięci w niekończącą się obsesję Niny. Osoby wokół niej są często słyszane w krótkich urywkach i ukradkowych szeptach. Efekt jest dezorientujący i nigdy nie czujemy, że biernie obserwujemy jej działania, ale cały czas jesteśmy w jej głowie.

Z tego powodu nigdy nie jesteśmy pewni, co jest prawdziwe, a co nie. Zwiewna muzyka sali prób nieustannie rozbrzmiewa w jej umyśle, podczas gdy ona stara się zrozumieć coraz bardziej dziwaczne obrazy, które nieustannie zniekształcają jej postrzeganie rzeczywistości. Stopniowo jej senny stan przechodzi w koszmar, gdy jej własne ciało zaczyna się buntować przeciwko niej, co prowadzi do scen przypominających body horror w reżyserii Davida Cronenberga.

Sednem filmu jest niekończące się pragnienie i dążenie do doskonałości protagonistki (i w pewnym sensie antagonistki). To potężne oświadczenie dla każdego, kto doświadczył uczuć

nieadekwatności i perfekcjonizmu. Bez przekonującej obsady do odgrywania tych ról i przekonującej scenerii, te tematy byłyby trudne do nakreślenia.

„Nigdy nie widziałem, żebyś się zatraciła” – reżyser strofuje Ninę podczas próby tańca Czarnego łabędzia, ale Natalie Portman naprawdę zatraciła się w tej soczystej roli i zasłużyła na tego Oscara, uosabiając udrękę obsesyjnego perfekcjonizmu. Vincent Cassel gra obrzydliwie idealnie. Mila Kunis jest uwodzicielska, potężna i bez wysiłku wspaniale przedstawia pragnienia Niny. Winona Ryder jest makabryczna i namiętna. Barbara Hershey sprawia, że ciarki przechodzą po skórze. Ksenia Solo cudownie uosabia cały zespół baletowy w jednej roli – zazdrości, gniewu, rywalizacji i niezgody w jednej postaci.

Oszałamiający i niepokojący, *Czarny łabędź* to idealna mieszanka baletu i wstrząsającej, bełkotliwej schizofrenii. Nie tylko oglądasz rozwijającą się historię, ale jesteś wciągany coraz głębiej w jeden z najbardziej przerażających zjazdów w szaleństwo, jakie kiedykolwiek pokazano na ekranie.



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

DO NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH ZADAŃ

Router ma dwa porty 10G Ethernet, co umożliwia ultraszybkie połączenia kablowe dla najbardziej wymagających urządzeń, takich jak serwery multimedialne czy stanowiska do gier.



TP-LINK ARCHER BE800

W erze cyfrowej, gdy liczba podłączonych do sieci urządzeń rośnie w zawrotnym tempie, jakość i wydajność domowej sieci stają się kluczowymi elementami codziennego życia. TP-Link, firma znana z innowacyjnych rozwiązań sieciowych, wprowadziła na rynek router Archer BE800 – urządzenie, które ma zrewolucjonizować sposób, w jaki doświadczamy internetu w naszych domach. Archer BE800 to jeden z pierwszych routerów na rynku, który wspiera najnowszy standard Wi-Fi 7, znacznie zwiększający przepustowość i redukujący opóźnienia w porównaniu do poprzednich generacji. Wi-Fi 7 pozwala na osiągnięcie prędkości do 19 Gbps, co jest szczególnie przydatne w przypadku dużych gospodarstw domowych z wieloma podłączonymi urządzeniami. Router obsługuje trzy zakresy częstotliwości: 2,4 GHz, 5 GHz i 6 GHz. Takie rozwiązanie umożliwia lepsze rozdzielenie ruchu sieciowego, minimalizując zakłócenia i zwiększając stabilność połączenia. Intuicyjna aplikacja TP-Link umożliwia łatwą konfigurację i zarządzanie siecią, a także połączeniami VPN.

2 789 PLN, www.tp-link.com

DYSEKCJA

APPLE INTELLIGENCE

Lepiej późno niż wcale – podejście Apple do AI koncentruje się na danych osobowych, które przechowujesz na swoich urządzeniach producenta.

Tekst | Marcin Kubicki





Cóż, zajęło to trochę czasu, ale Apple w końcu podjęło rękawice i przyjęło sztuczną inteligencję – i, jak zawsze, udało mu się nadać tej technologii własny charakter. To dlatego, że Apple nie ogłosiło po prostu użycia ogólnego AI, jak wiele innych firm w ciągu ostatniego roku. AI firmy Apple oznacza Apple Intelligence i kładzie szczególny nacisk na funkcje, które rozumieją twoje osobiste potrzeby, ale również szanują twoją prywatność. To bardzo typowy dla Apple sposób działania. Pomimo wszystkich przechwałek o innowacyjności, Apple rzadko wymyśla zupełnie nowe technologie. Jednak to, co robi bardzo dobrze, to dostrzeganie pojawiających się technologii, a następnie wymyślanie sposobu, aby przekształcić je w atrakcyjny produkt, który spodoba się ogromnej publiczności na całym świecie. Apple nie było pierwszą firmą, która wypuściła przenośny odtwarzacz muzyki, ani nawet smartfon, ale kiedy w 2001 roku wypuściła iPod'a, a w 2007 iPhone'a, wprowadziła do sklepów urządzenia, które były w momencie premiery po prostu o wiele lepiej zaprojektowane niż którykolwiek z rywali, a następnie podbiły świat, ponieważ miliony ludzi naprawdę chciały je posiadać i trzymać w dłoniach, co przełożyło się także na MacBooka Air, iPada czy AirPods.

UCZENIE MASZYNOWE

To prawda, że Apple trochę odstaje w kwestii AI, ponieważ technologia ta od kilku lat jest na pierwszych stronach gazet, a wiele chatbotów i narzędzi AI jest już szeroko stosowanych. Szaleństwo AI wzmocniło również np. firmę NVIDIA, ważnego producenta wydajnych procesorów do obsługi systemów sztucznej inteligencji. Apple jednak po cichu toruje drogę do swojego wejścia w AI od kilku lat, używając terminu „uczenie maszynowe”, a nie „sztuczna inteligencja”. W 2017 roku wprowadził na rynek iPhone'a 8, który zawierał potężny procesor wielordzeniowy o nazwie A11 Bionic. Procesory wielordzeniowe są obecnie powszechne w większości urządzeń mobilnych i komputerów, ale A11 Bionic był pierwszym procesorem Apple, który wprowadził nową funkcję zwaną „silnikiem neuronowym”. Ten silnik neuronowy pomógł iPhone'owi wykonywać złożone zadania, takie jak rozpoznawanie twarzy, organizowanie zdjęć i filmów, a oczywiście także pomaganie asystentowi głosowemu Siri firmy Apple w rozumieniu poleceń. Wszystkie iPhone'y, iPady i komputery Mac mają teraz procesory z potężnymi silnikami neuronowymi, ale do niedawna Apple nigdzie nie używało terminu „sztuczna inteligencja”, zamiast tego woląc opisywać te funkcje jako „uczenie maszynowe”.

Apple używa terminu „uczenie maszynowe”, a nie „sztuczna inteligencja”.

Kiedy CEO Apple, Tim Cook, ogłosił Apple Intelligence na konferencji WWDC w czerwcu tego roku, stwierdził, że „używamy uczenia maszynowego w produktach Apple od lat”. Jednak przyznał również, że ostatnie osiągnięcia w zakresie „inteligencji generatywnej” i „dużych modeli językowych” umożliwiły wprowadzenie do produktów jeszcze bardziej zaawansowanych funkcji AI.

Ogłosił także, że Apple przyjmie oprogramowanie sztucznej inteligencji ChatGPT, które zostało opracowane przez OpenAI i jest obecnym liderem rynku w dziedzinie AI. I zamiast po prostu uruchamiać standardową aplikację ChatGPT na swoich produktach, stwierdził, że technologia ta zostanie wbudowana bezpośrednio w system operacyjny urządzeń Apple, zaczynając od nadchodzących aktualizacji iOS 18, iPadOS 18 i macOS Sequoia, które są obecnie w fazie testów beta i mają zostać wydane jesienią. Wersje beta tych aktualizacji systemu operacyjnego są również dostępne publicznie, więc możesz je pobrać za darmo, jeśli chcesz je wypróbować – pamiętaj tylko, że oprogramowanie beta jest zawsze dość niestabilne i pełne błędów, więc nie testuj ich na urządzeniu, na którym znajdują się ważne informacje osobiste lub pliki potrzebne do pracy.

AI-PHONE

Apple Intelligence będzie dostępny na komputerach Mac i iPadach, ale jego funkcje „osobistej inteligencji” prawdopodobnie będą miały największy wpływ na iPhone’a, ze względu na ilość osobistych i zawodowych informacji, które obecnie przechowujemy na smartfonach. Różnicę na iPhone’ie zauważysz od razu, gdy tylko wyjmiesz go z kieszeni – o ile masz iPhone’a 15 Pro lub Max, ponieważ są to jedyne modele, które obecnie mogą obsługiwać Apple Intelligence. Spójrz na ekran blokady, a przekonasz się, że Apple Intelligence może nadać priorytet twoim powiadomieniom, umieszczając najważniejsze wiadomości na górze, a także zapewniając krótkie podsumowanie każdego powiadomienia, dzięki czemu możesz szybko je przeczytać bez konieczności odblokowywania telefonu. Jest też nowy tryb skupienia, zwany Reduce Interruptions, który pokazuje tylko pilne lub czasowe powiadomienia, takie jak czas

spotkania. Aplikacja *Apple Mail* działa w podobny sposób, z możliwością nadawania priorytetu pilnym wiadomościom e-mail, które wymagają natychmiastowej uwagi, i wyświetlania podsumowań każdej wiadomości e-mail, dzięki czemu możesz szybko zaktualizować swoje działania. Funkcja Smart Reply przyspieszy wysyłanie wiadomości e-mail, gdy jesteś w ruchu, prosząc o podanie informacji, a następnie automatycznie wpisując odpowiedź. Możliwość tworzenia Genmoji do wiadomości błyskawicznych również z pewnością odniesie sukces, podczas gdy funkcja Image Playground idzie dalej i pozwala tworzyć bardziej złożone obrazy, które mogą wykorzystywać podobizny osób z biblioteki *Zdjęć*, aby tworzyć bardziej spersonalizowane wiadomości. Siri również powinna być o wiele bardziej użyteczna. W rzeczywistości ona również przechodzi pewną metamorfozę, z nowym wyglądem, który owija się wokół

krawędzi ekranu i wygląda tak, jakby Siri przejmowała kontrolę nad iPhonem. Oprócz możliwości rozumienia bardziej złożonych poleceń werbalnych (w końcu!), Siri może również wykonywać zadania, które obejmują wiele aplikacji – więc możesz powiedzieć jej, aby otworzyła *Zdjęcia*, a następnie „wybrała to zdjęcie Piotra, które zrobiłem wczoraj, i wysłała je e-mailem do Marysi”. Wszystkie te funkcje będą dostępne w Apple Intelligence, gdy zostanie uruchomione pod koniec tego roku, ale Apple pracuje również nad innymi funkcjami, które ma nadzieję dodać w przyszłości, takimi jak możliwość nagrywania i transkrypcji dźwięku przez aplikację *Notatki*. Firma planuje również dodać tę możliwość do aplikacji *Telefon* – chociaż, biorąc pod uwagę nacisk Apple na prywatność, podkreśla, że wszyscy uczestnicy rozmowy telefonicznej zostaną ostrzeżeni, gdy ta funkcja będzie używana.

INTELEGENCJA, KTÓRA CIĘ ROZUMIE

Ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że Apple faktycznie stosuje dwutorowe podejście do sztucznej inteligencji w swoich produktach. Elon Musk jest głośnym krytykiem OpenAI i jego dyrektora generalnego, Sama Altmana, i groził, że zakaze korzystania z produktów Apple we wszystkich swoich firmach, jeśli przyjmie ChatGPT, ponieważ nie wierzy, że OpenAI można zaufać w zakresie ochrony prywatności i danych osobowych ludzi. Ale Musk najwyraźniej źle zrozumiał ogłoszenie Apple, ponieważ Apple Intelligence to nie tylko ChatGPT z logo Apple na wierzchu.

Termin Apple Intelligence obejmuje podstawowy zestaw funkcji AI, które Apple opracowało samodzielnie. Te funkcje są wbudowane w systemy operacyjne nowej generacji dla iPhone’a, iPada i Maca i w ogóle nie polegają na ChatGPT. Argument Apple jest taki, że narzędzia AI, takie jak ChatGPT i Gemini firmy Google, mogą wiele nauczyć się o świecie, po prostu patrząc na informacje, które są swobodnie dostępne w internecie (nawet jeśli wiele z nich jest objętych prawem autorskim). „Ale” – mówi wiceprezes Apple Craig Federighi – „te narzędzia wiedzą bardzo niewiele o tobie i twoich potrzebach”. Dlatego Apple Intelligence zostało zaprojektowane tak, aby wykorzystywać informacje przechowywane na twoich osobistych urządzeniach Apple, „aby zapewnić ci inteligencję, która cię rozumie”. A te funkcje w ramach Apple Intelligence mogą wykonywać szeroki zakres zadań, które w ogóle nie wymagają pomocy ChatGPT.

Istnieje zestaw Narzędzi do pisania, których można używać do edycji, przepisywania lub korekty tekstu napisanego w wiadomościach e-mail, listach, raportach lub innych dokumentach. Apple uwielbia swoje ozdoby, więc istnieje wiele nowych narzędzi graficznych, w tym możliwość tworzenia niestandardowych emoti-

kon, które Apple nazywa Genmojis. W przypadku bardziej złożonych grafik istnieje funkcja o nazwie Image Playground i oczywiście istnieją nieuniknione funkcje edycji zdjęć, takie jak możliwość usuwania osób lub obiektów z tła zdjęcia. Apple Intelligence zapewni również Siri mocną aktualizację, pozwalając jej zrozumieć bardziej złożone polecenia niż kiedykolwiek wcześniej. Apple wskazuje, że wszystkie te funkcje skupiają się na „osobistej inteligencji”, ponieważ Apple Intelligence ma możliwość przeglądania danych osobowych przechowywanych na urządzeniach i aplikacjach i może wykorzystać te informacje do zrozumienia twoich osobistych potrzeb.

PISZ JAK NIGDY WCZEŚNIEJ

Narzędzia do pisania w Apple Intelligence są wbudowane w główny system operacyjny urządzeń Apple – iOS, iPadOS i macOS – więc są dostępne we wszystkich aplikacjach, takich jak *Mail* i *Notatki*. Są jednak również dostępne w aplikacjach od zewnętrznych deweloperów, takich jak aplikacja do blogowania *WordPress* lub *Microsoft Word*. Podczas pisania tekstu do dowolnego dokumentu możesz po prostu zaznaczyć tekst, a następnie kliknąć ikonę Apple Intelligence, która pojawia się obok niego, aby aktywować Narzędzia do pisania. Są tutaj zawarte dwa główne narzędzia do edycji – Korekta i Przepisanie. Możesz użyć Proofread, aby uporządkować swoje pismo, a także otrzymasz sugestie dotyczące poprawy gramatyki lub stylu tekstu, które możesz zaakceptować lub odrzucić podczas czytania dokumentu. Jeśli potrzebujesz trochę więcej pomocy, opcja Rewrite, jak sama nazwa wskazuje, całkowicie przepisze tekst za ciebie. Zarówno Proofread, jak i Rewrite oferują



Apple Intelligence nada priorytet powiadomieniom, a ty możesz je przeczytać bez odblokowywania iPhone’a.

PLAC ZABAW OBRAZÓW

[illegible]

SUPER SIRI

jest jasne, jak będzie teraz działać w przypadku korzystania z innych urządzeń Apple, takich jak głośniki HomePod, które nie mają dostępu do Apple Intelligence.

ŚWIATOWA WIEDZA

Funkcje Apple Intelligence, które do tej pory omawialiśmy, są w dużej mierze skoncentrowane na „osobistej inteligencji”. Wykorzystują Apple Intelligence do pracy z informacjami, które już masz na swoich urządzeniach i w aplikacjach — zdjęciami, e-mailami i innymi dokumentami — i nie polegają na technologii ChatGPT OpenAI.

Istnieją jednak pewne ograniczenia — na przykład narzędzia do pisania w ramach Apple Intelligence skupiają się tylko na edycji, korekcie i przepisywaniu twojej pracy. Apple Intelligence nie może napisać za ciebie powieści ani scenariusza filmu, ani nawet użyć *Garage-Band* do napisania przeboju „w stylu Billie Eilish”. Zadania takie wymagają szerszej wiedzy, wykraczającej poza informacje przechowywane na twoich osobistych urządzeniach. Apple nazywa to „wiedzą o świecie” i przyznaje, że aplikacje AI, takie jak *ChatGPT*, lepiej radzą sobie z gromadzeniem ogromnych ilości informacji z internetu, a następnie wykorzystują te informacje do generowania tekstu, grafiki, muzyki i filmów od podstaw (choć pisarze, muzycy i inni artyści, których prace są kradzione, mogą mieć coś do powiedzenia na ten temat).

Dlatego Apple nawiązało również współpracę z OpenAI, aby zbudować technologię ChatGPT w Apple Intelligence, aby zapewnić jej szerszą „wiedzę o świecie”. Jeśli zaznaczysz tekst, który napisałeś w dokumencie, narzędzia do pisania w Apple Intelligence pomogą ci go przepisać i ulepszyć. Ale jeśli wpatrujesz się w pustą stronę, menu Narzędzia do pisania zapewni kolejne polecenie o nazwie Komponuj. Po wybraniu opcji Komponuj, najpierw zostaniesz poinformowany, że zamierzasz Komponować za pomocą ChatGPT, dzięki czemu będziesz



Aplikacja Wiadomości może teraz stworzyć Genmoji, które są jak spersonalizowane emotikony na podstawie podanego opisu.

wiedział, że teraz używasz ChatGPT, a nie tylko wbudowanej funkcji Apple Intelligence. Następnie zostaniesz poproszony o wpisanie opisu, takiego jak „Napisz scenariusz filmu *Terminator Kontra Czardziejka z księżycą*”, a ChatGPT przejdzie do przeszukiwania internetu w poszukiwaniu informacji o elektrycznym mordercy i nastoletniej Usagi, aby napisać twój scenariusz. Możesz również użyć ChatGPT, aby utworzyć ilustracje dla scenariusza.

Siri może również używać ChatGPT. Jeśli zadajesz Siri pytanie, na które nie może odpowiedzieć, używając tylko danych przechowywanych w twoich aplikacjach — na przykład „kto wygra amerykańskie wybory prezydenckie w 2024 roku” — Siri zapyta, czy chcesz użyć ChatGPT, aby spróbować znaleźć odpowiedź. Masz również możliwość powiedzenia „nie”, jeśli nie podoba ci się pomysł korzystania z ChatGPT.

W skrócie, Apple Intelligence dotyczy „osobistej inteligencji”, która wykorzystuje informacje i dane, które już masz zapisane na swoich urządzeniach Apple. Jeśli chcesz pójść dalej i użyć „wiedzy o świecie”, aby stworzyć coś nowego, Apple Intelligence powiadomi cię o tym przed przekazaniem twoich żądań i poleceń do ChatGPT. Nadal jest sporo szczegółów na temat Apple Intelligence, które nie są do końca jasne, będąc w fazie rozwoju. Apple przekazało również, że ma nadzieję zaoferować w przyszłości inne technologie AI jako alternatywę dla ChatGPT (w taki sam sposób, w jaki oferuje wyszukiwarki takie jak DuckDuckGo jako alternatywę dla Google w swojej przeglądarce internetowej *Safari*). Więc chociaż Apple mogło trochę późno przekonać się do mody AI, wydaje się, że odrobiło pracę domową i zaprojektowało Apple Intelligence tak, aby zapewnić bardziej osobistą formę, która rozumie twoje osobiste potrzeby bez poświadczenia zbyt wiele w kwestii prywatności. Twój ruch, Elonie...

PRYWATNA AI

Głównym zarzutem Elona Muska dotyczącym partnerstwa Apple z OpenAI i przyjęcia przez nie ChatGPT jest to, że OpenAI nie można zaufać w kwestii wszystkich prywatnych i osobistych informacji, które obecnie przechowujemy na naszych smartfonach, tabletach i komputerach. Jednak Apple zapewnia, że podjęło kroki, by Apple Intelligence „chroniło prywatność na każdym kroku” i że „nie powinniśmy musieć przekazywać wszystkich szczegółów swojego życia”. Jak wspomniałem, większość funkcji w ramach Apple Intelligence jest wbudowana bezpośrednio w urządzenia Apple i nie polega na ChatGPT. Apple stwierdza również, że większość żądań i poleceń korzysta z „przetwarzania na urządzeniu”, co oznacza, że dane prywatne są obsługiwane przez silnik neuronowy w głównym procesorze urządzenia, a dane osobowe są bezpiecznie przechowywane na gadżecie, gdziekolwiek jest to możliwe.

Informacje nie są przesyłane do serwera w internecie i udostępniane innym firmom — co jest istotą skargi Muska. Czasami jednak może być konieczne wykonanie szczególnie złożonego zadania, które wymaga dodatkowej mocy procesora. Kiedy tak się dzieje, Apple opracowało system, który nazywa Private Cloud Compute, wykorzystujący serwery online zaprojektowane i zbudowane przez Apple. Jeśli Apple Intelligence na twoich osobistych urządzeniach nie może obsłużyć konkretnego żądania, to ma możliwość wysłania wymaganych danych do jednego z serwerów online Apple. Apple twierdzi, że dane przesyłane na te serwery będą prywatne — nie są udostępniane Apple i nie są trwale przechowywane po przetworzeniu żądania. Apple oświadczyło również, że jego serwery mogą być kontrolowane przez niezależnych ekspertów, aby upewnić się, że nie oszukuje nas. Apple

twierdzi, że „ustanawia to zupełnie nowy standard prywatności w AI” i dostarcza „inteligencję, której można zaufać”. Ale, jak już wspominałem, zdarzają się sytuacje, gdy konkretne funkcje, takie jak Compose w narzędziach do pisania Apple, wymagają dodatkowej pomocy ze strony OpenAI i ChatGPT. Kiedy tak się dzieje, najpierw zostajesz zapytany, czy chcesz użyć ChatGPT — więc przynajmniej masz możliwość powiedzenia „nie”, jeśli nie ufasz rozwiązaniu. Apple stwierdza również, że twój adres IP — adres internetowy określający twoją lokalizację — jest „ukryty”, aby OpenAI nie mógł dokładnie określić, kim jesteś. To prawda, jeśli korzystasz z podstawowej, bezpłatnej usługi ChatGPT wbudowanej w urządzenia Apple, ale jeśli masz subskrypcję ChatGPT, która zapewnia dodatkowe funkcje, musisz zaakceptować normalne warunki OpenAI dotyczące korzystania z twoich danych.

EWOLUCJA DŹWIEKU KINA DOMOWEGO

Filmy i seriale nigdy nie brzmiały lepiej niż obecnie, ale jeśli słuchasz ich ścieżek wprost z telewizora, wiele tracisz. Czas przejść na system kina domowego...

Tekst | Michał Lis Zdjęcia | Neil Godwin

Cierpisz z powodu niewystarczająco dobrego dźwięku z telewizora? Jeśli ciągle słyszysz o rosnącej jakości ścieżek w filmach, ale sam z telewizora słyszysz dość jednolite dźwięki, czas ulepszyć swoją konfigurację.

Na szczęście nigdy nie było większego wyboru, jeśli chodzi o świetne źródło dźwięku kina domowego. Od zaawansowanych amplitunerów AV i luksusowego Hi-Fi po soundbary typu plug and play i bardziej osobiste audio. Wybór jest szeroki i zróżnicowany.

Niezależnie od tego, czy oglądasz najnowszy hit filmowy, serial, dajesz się porwać rozgrywkom ligowym piłki nożnej, czy po prostu relaksujesz się przy muzyce, możesz sprawić, że twoja domowa rozrywka będzie bardziej dynamiczna i wciągająca.

Oczywiście Dolby Atmos jest dużym czynnikiem umożliwiającym lepszy dźwięk kina domowego i występuje w wielu postaciach. Zazwyczaj myślimy o tym systemie jako o całkowicie immersyjnym, z dźwiękiem dochodzącym z przodu, z tyłu i z góry. To właśnie otrzymasz ze wzmacniacza kina domowego i pokoju pełnego głośników.

Zazwyczaj są one rozmieszczone w konfiguracji 5.1.2 lub 7.1.2.

Ale Atmos jest skalowalny, więc dostosuje się do twojego sprzętu. Nawet bez subwoofera dekodera umieści bas w innym miejscu miksu. Podobnie, jeśli brakuje ci głośników górnych, po prostu przeniesie wymagane informacje do tego, co masz w zestawie.

W tym przewodniku pokażemy najlepsze sposoby na uzyskanie doskonałego dźwięku w domu, dostosowanego do każdego budżetu i przestrzeni. Niezależnie od tego, czy jesteś niedzielnym widzkiem czy oddanym audiofilem, czeka na ciebie idealna konfiguracja.



— SŁUCHAWKI —

1

APPLE AIRPODS MAX

Słuchawki firmy Apple były jednymi z pierwszych, które oferowały dźwięk przestrzenny z funkcją śledzenia głowy. Ten bezprzewodowy model nauszny oferuje również obsługę dźwięku o wysokiej rozdzielczości z adaptacyjnym korektorem, aktywną redukcją szumów i nowatorską konstrukcją pałąka z nausznikami, które można obracać. 40-milimetrowe przetworniki dynamiczne są doskonałe i napędzane krzemem H1 zaprojektowanym przez Apple. 2 349 PLN, www.apple.com/pl

2

JBL TOUR ONE M2

Największą zaletą tej drugiej edycji JBL Tour jest JBL Spatial Sound, zastrzeżony tryb przetwarzania końcowego, który generuje bardziej wciągającą, osobistą scenę dźwiękową. Słuchawki ważą wygodne 268 g i mają również doskonałą aktywną redukcję szumów. Dźwięk jest bogaty i dynamiczny dzięki masywnym, 40-milimetrowym przetwornikom. Słuchawki można również złożyć, aby ułatwić transport. 1 549 PLN, www.jbl.com/pl

3

SONY

WH-1000XM5

Ta najnowsza wersja najlepiej sprzedających się słuchawek Sony z redukcją szumów serii 1000X ma większe poduszki oraz nowo zaprojektowane, 30-milimetrowe przetworniki wykonane z niezwykle czułego kompozytu z włókna węglowego. Zanurzenie w dźwięku jest wysokie, ponieważ Adaptive Sound Control automatycznie dostosowuje go do twojej lokalizacji. 1 499 PLN, www.sony.pl

4

LG TONE FREE T90S

Ogłoszone pierwszymi słuchawkami dousznymi Dolby Atmos z Dolby Head Tracking, LG pakuje wiele technologii audio w ten lekki model. Mając przetworniki z czystego grafenu, oferują otaczający dźwięk binauralny z przyzwrotnym basem. Słuchawki zostały opracowane we współpracy z Meridian i są wyposażone w opatentowaną technologię Perfect Balance, która jest w stanie utrzymać równowagę tonalną niezależnie od głośności. 889 PLN, www.lg.com

1



2



3



4



— WZMACNIACZE —

**1****SONY TA-AN1000**

Ten świetnie brzmiący wzmacniacz ma zabójczą funkcję – 360 Spatial Sound Mapping, która umożliwia rozmieszczenie wielu głośników fantomowych w pomieszczeniu odsłuchowym, aby stworzyć bardziej przekonujące poczucie zanurzenia w dźwięku. Wzmacniacz łączy się również bezprzewodowo z tylnymi głośnikami SA-RS5 i SA-RS3S firmy Sony oraz bezprzewodowymi subwooferami SA-SW5 i SA-SW37.

4 199 PLN, www.sony.pl

**2****DENON AVR-X1800H**

Ten siedmiokanałowy amplituner AV zdecydowanie trafia w dziesiątkę, jeśli chodzi o cenę i wydajność. Ma te same kondensatory zasilania i strojenie co modele z wyższej półki marki i oferuje obsługę 4K 120 Hz na trzech z sześciu tylnych wejść HDMI. Gra głośno (80 W na kanał) i brzmi znakomicie, zarówno przy filmach, jak i muzyce wielokanałowej. To genialny zakup w przystępnym budżecie.

2 449 PLN, www.salonydenon.pl

**3****DENON AVC-X4800 DOLBY ATMOS**

Ten potężny Denon może pochwalić się ogromną mocą wyjściową 9x 200 W, ale jeśli potrzebujesz więcej, wzmacniacz ma w rzeczywistości 11 kanałów dekodowania na pokładzie, więc wystarczy dodać oddzielny wzmacniacz stereo, aby uzyskać układ głośników 9.1.2. Wszystkie wejścia HDMI są również kompatybilne z 8K i 4K 120 Hz, więc będziesz również gotowy na przyszłość.

8 299 PLN, www.salonydenon.pl

**4****MARANTZ CINEMA 70S**

Jeśli wiele głośników po prostu nie zadziała, ale mimo to chcesz mieć wysokiej jakości kino domowe, jest Marantz 70S. Wygląda jak standardowy amplituner AV i ma wiele z tej samej funkcjonalności, ale jest ograniczony do dwóch kanałów o mocy 75 W. Wciąż ma sześć wejść HDMI, z których trzy są w stanie obsłużyć 8K i 4K 120 Hz. Heos jest wbudowany, a obsługa plików Hi-Res rozbudowana.

3 599 PLN, www.salonydenon.pl

— SOUNDBARY —



1

SONY HT-AX7

Dźwięk kinowy nie musi być zarezerwowany dla dużego ekranu. To przenośne rozwiązanie Sony może cię otoczyć, nawet jeśli oglądasz *Diuna: Część druga* na swoim smartfonie. System składa się z głównej jednostki stereo z dwoma odłączanymi, bezprzewodowymi głośnikami tylnymi, które można umieścić w dowolnym miejscu. Nie ma tu Atmos. Zamiast tego system wykorzystuje mapowanie dźwięku przestrzennego, aby umieścić cię w sferze audio.

2 199 PLN, www.sony.pl



2

BANG & OLUFSEN BEOSOUND THEATRE

Bezkompromisowy i wspaniały, ten imponujący system dźwiękowy Dolby Atmos wynosi koncepcję soundbara na zupełnie nowy poziom. Wążąc 18 kg, ukrywa przetworniki w konfiguracji 7.1.4 za swoją drewnianą kratką. Moc wyjściowa wynosi 800 W, przy czym 100 watów jest przeznaczonych wyłącznie na przetworniki basowe. Rezultatem jest ogromne, wciągające pole dźwiękowe.

39 999 PLN, www.salonydenon.pl



3

SAMSUNG Q990D

Flagowy system kinowy Samsunga zawiera 22 przetworniki, zapewniające naprawdę potężne wrażenia dźwiękowe. Belka jest dostarczana z dwoma bezprzewodowymi, wielokierunkowymi głośnikami tylnymi i subwooferem oraz obsługuje Q-Symphony, dzięki czemu w połączeniu ze zgodnym telewizorem QLED jest w stanie stworzyć ścianę dźwięku. Funkcja Adaptacji Dźwięku pozwala dynamicznie dostosować się do hałasu otoczenia i aktywnie wzmacniać głos dla większej klarowności dialogów.

3 899 PLN, www.samsung.pl



4

RUARK AUDIO R410

R410 to zestaw typu all-in-one, który doskonale sprawdzi się pod telewizorem. Nie tylko dobrze brzmi z dźwiękiem telewizora przez eARC HDMI, ale także współpracuje z gramofonem, jeśli chcesz alternatywy dla strumieniowania aptX HD Bluetooth. W obudowie znajdują się dwa 20-milimetrowe głośniki wysokotonowe z jedwabną kopułką i dwa 100-milimetrowe głośniki średniotonowe o dużym wychyleniu. Moc wyjściowa to 120 W.

6 899 PLN, www.ruarkaudio.com

**5**
**SENNHEISER
AMBEO
SOUNDBAR MINI**

Pasujący do telewizorów 55-calowych i mniejszych, Ambeo Mini wciąż mieści cztery pełnozakresowe przetworniki i dwa subwoofery, które emitują dźwięk do przodu i na boki. Nie ma przetworników emitujących dźwięk do góry, więc jego wyjście przestrzenne jest całkowicie zwirtualizowane, aby odtworzyć scenę dźwiękową 7.1.4.

2 549 PLN, www.sennheiser.pl

6
JBL L42MS

Oferując błysk retro-geniuszu w designie, L42MS to potężny, uniwersalny system muzyczny, który może służyć również jako system dźwiękowy telewizora. Wystarczy podłączyć eARC HDMI i cieszyć się seansem dzięki parze podwójnych, 4-calowych głośników niskotonowych i podwójnych, 19-milimetrowych, aluminiowych głośników wysokotonowych.

System ma przetwornik cyfrowo-analogowy 24-bit/96-kHz.

4 299 PLN, www.jbl.com.pl

7
AUDIO PRO C20

Ten mocny, aktywny głośnik do słuchania muzyki i napędzania dźwięku filmów obsługuje AirPlay2 i Google Cast, ma HDMI ARC i wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy MM. Brzmi dobrze solo, ale kup dwa, a możesz je sparować, aby uzyskać szerszą scenę dźwiękową stereo.

Wbudowany wzmacniacz ma 190 W, więc nie zabraknie ci też mocy. Jego design możesz zmienić, zdejmując materiałowy front.

2 399 PLN, www.tophifi.pl

8
**SHARP
HT-SB700**

Nawet jeśli przestrzeń i budżet są problemem, nie ma potrzeby iść na kompromis w kwestii rozległości dźwięku kinowego. Ten soundbar 2.2 Dolby Atmos ma dwa przetworniki skierowane ku górze, które uzupełniają skierowany do przodu układ stereo i zawiera wzmacniacz o mocy 140 W. Jest na tyle mały, że można go używać jako rozwiązania Atmos z monitorem do gier.

999 PLN, www.sharp.pl

— GŁOŚNIKI —



1

YAMAHA NS-F51 + NS-P51

Yamaha NS-F51 to 2-drożna, wolnostojąca kolumna głośnika. Ta zaawansowana konstrukcja wyposażona jest w trzy przetworniki, 30-milimetrową kopułkę wysokotonową, dwa 160-milimetrowe głośniki niskotonowe i wykorzystuje obudowę typu bass reflex. Yamaha NS-P51 to zestaw głośnikowy złożony z głośnika centralnego NS-C51 oraz dwóch podstawkowych kolumn efektowych NS-B51.

2 639 PLN, www.tophifi.pl



2

LITHE AUDIO CEILING SPEAKER

Wszeczhronność to główna cecha tych inteligentnych głośników sufitowych Bluetooth. Wyposażone w 6,5-calowy przetwornik i wbudowany wzmacniacz 50 W, obsługują Amazon Alexa i Google Home oraz mają wejście liniowe do wzmacniacza lub telewizora. Zasilaj je z istniejącego obwodu oświetleniowego lub dowolnego głównego zasilania. Dobra opcja do mniejszych salonów lub sypialni.

1 349 PLN, www.tophifi.pl



3

BLUESOUND PULSE FLEX 2i

Pulse Flex 2i chociaż są najmniejszymi z wszystkich głośników bezprzewodowych firmy Bluesound, to są jedną z najbardziej uniwersalnych konstrukcji. Głośnik wyposażony w udoskonalony przetwornik niskotonowy (89 mm) oraz przetwornik wysokotonowy o średnicy 25 mm, dostarcza fantastyczny, mocny i detaliczny dźwięk. Warto połączyć go również z Pulse Soundbar (4 399 PLN).

2 799 PLN za parę, www.tophifi.pl



4

SONY BRAVIA THEATRE QUAD

Zapewniając w pełni wciągające wrażenia kina domowego, ten zestaw czterech smukłych, zasilanych głośników (i subwoofera) wykorzystuje technologię Sony 360 Spatial Sound Mapping i Sound Field Optimisation, co daje niesamowity efekt. Każda obudowa Quad mieści cztery przetworniki – głośnik wysokotonowy, średnionowy, niskotonowy X-balanced i wysokości X-balanced skierowany w górę.

11 999 PLN, www.sony.pl



5

DALI PHANTOM E-WR

Jeśli chcesz, aby system dźwiękowy telewizora sięgał nawet do ogrodu, rozważ serię Phantom E-WR firmy DALI. Te inteligentne głośniki zewnętrzne mają klasę IP65, która chroni przed wodą, kurzem i piaskiem i są dostępne w wersjach E-60 WR 6,5 cala i E-80 WR 8 cali. Są również kierunkowe – możesz ustawić je w stronę obszaru odsłuchu.

Od 1 349 PLN za sztukę, www.salonydenon.pl



6

MONITOR AUDIO ANTHRA W15

Nic nie mówi o kinie domowym tak wiele jak potężny subwoofer, a Anthra firmy Monitor Audio to bestia. Flagowy model W15 jest wyposażony w 15-calowy przetwornik basowy. Konstrukcja została zamknięta w obudowie wykonanej z grubej płyty MDF, wyposażona w parę stereofonicznych, niezbalansowanych wejść RCA, wyjście gramofonowe i wejścia/wyjścia XLR. Jest też podświetlany wyświetlacz z menu.

13 490 PLN, www.monitoraudio.com

7**7****Q ACOUSTICS 3000C**

Seria 3000c firmy Q Acoustics to przyjazna dla pomieszczenia seria głośników, które mogą być używane jako stylowy system stereo lub pełnoprawny zestaw dźwięku przestrzennego. Do wyboru są dwa zestawy 5.1: 3010c 5.1 (podstawkowy) i 3050c 5.1 (podłogowy). Oba zbudowano wokół doskonałej konstrukcji przetwornika średniotonowego/niskotonowego i są pięknie wykończone w kolorze jasnego i ciemnego dębu, a także satynowej czerni i bieli.

Od 1 679 PLN, www.salonydenon.pl

8**8****BOWERS & WILKINS 700 S3**

Podnieś poziom swoich głośników dzięki serii Bowers & Wilkins 700. Wyposażona w technologię przejętą z drenującej portfel serii 800, linia obejmuje osiem modeli, od eleganckich kolumn wolnostojących z głośnikami wysokotonowymi na górze po kompaktowe podstawkowe. Moja sugestia to połączenie pary wież 703 S3 i HTM71 S centralnie z przodu z parą podstawek 705 S3, aby stworzyć doskonały system dźwięku kinowego 5.1.

Od 5 099 PLN, www.tophifi.pl



W prenumeracie
20%
taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Magazyn T3, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!

Cena rocznej prenumeraty drukowanej (11 numerów) wynosi 122,30 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl



CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | Marcin Kubicki i Michał Lis



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3” przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliłiśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko)

domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

SMARTFONY



OPPO RENO12 5G

OPPO Reno12 5G to smartfon łączący nowoczesny design z zaawansowaną technologią. Wyposażony w 6,7-calowy wyświetlacz AMOLED z odświeżaniem 120 Hz, oferuje wyjątkowo płynne wrażenia wizualne. Wydajny procesor Mediatek Dimensity 7300-Energy i obsługa 5G zapewniają szybkie działanie i doskonałą łączność. Aparat główny 50 Mp pozwala na robienie zdjęć w wysokiej jakości, a pojemna bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem 65 W sprawia, że telefon jest gotowy do działania przez cały dzień. OPPO Reno12 5G to idealny wybór dla tych, którzy cenią wydajność i styl.

1 699 PLN, www.oppo.com



SONY XPERIA 1 VI

Sony Xperia 1 VI to flagowy smartfon dla miłośników fotografii i multimedii. Wyposażony w 6,5-calowy wyświetlacz OLED z technologią HDR, oferuje niesamowitą jakość obrazu. Potężny aparat z trzema obiektywami 12 Mp, w tym z optyką Zeiss, umożliwia robienie zdjęć na poziomie profesjonalnym. Procesor Snapdragon 8 Gen 3 oraz 12 GB RAM zapewniają wyjątkową wydajność. Bateria 5 000 mAh z szybkim ładowaniem oraz wodoodporność IP68 dopełniają ten wszechstronny zestaw. Sony Xperia 1 VI to idealne narzędzie dla najbardziej wymagających użytkowników.

6 499 PLN, www.sony.pl



MOTOROLA EDGE 50 FUSION

motorola edge 50 fusion to smartfon dla tych, którzy oczekują wydajności i stylowego wyglądu. Ekran 6,67 cala pOLED z odświeżaniem 144 Hz gwarantuje płynność obrazu, a procesor Snapdragon 7s Gen 2 wspierany przez 12 GB RAM zapewnia wysoką efektywność w każdej sytuacji. Aparat główny 50 Mp rejestruje wyjątkowe detale, a bateria 5 000 mAh z ładowaniem TurboPower 68 W sprawia, że telefon działa bez przerwy przez cały dzień. Smartfon motorola edge 50 fusion to połączenie technologii z designem, tworzące wyjątkowe urządzenie mobilne.

1 899 PLN, www.motorola.pl



APPLE iPhone 15 PRO MAX

iPhone 15 Pro Max to pierwszy smartfon, którego konstrukcja została wykonana z tytanu o klasie lotniczej. Czip A17 Pro wprowadza do niego niespotykaną we wcześniejszych modelach wydajność grafiki, co pozwoli na uruchomienie takich gier jak *Resident Evil Village* czy *Death Stranding*. Do dyspozycji masz najpotężniejszy jak do tej pory w Apple aparat, który umożliwi ci wyjątkowo elastyczne opcje kadrowania oraz wyrafinowane portrety. Możesz je wykonać bez przełączania się w dedykowany tryb, ponieważ urządzenie automatycznie rejestruje informacje o głębi ostrości, kiedy wykonujesz zdjęcie.

Od 5 549 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA



INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

649 PLN, www.insta360.com



BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezsukcesyjnych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować”. Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO CONVERTIBLE MAGNETIC STAND

Indukcyjna ładowarka wyposażona w moduł obsługujący standard Qi2, co oznacza, że ładowanie jest jeszcze bardziej zoptymalizowane i wydajniejsze. Na płytce możemy umieścić iPhone lub AirPods kompatybilne z MagSafe. Konwertowalna konstrukcja pozwala na ładowanie na płasko lub w pozycji wertykalnej, która ułatwia także korzystanie z telefonu w trybie Apple StandBy. Ładowarka jest lekka, zajmuje niewiele miejsca i z łatwością zabierzemy ją również w podróż. Podobnie jak inne ładowarki z serii BoostCharge Pro, została wykonana z wytrzymałych materiałów pochodzących z recyklingu, a sam projekt gwarantuje przyjazne użytkowanie.

230 PLN, www.belkin.com

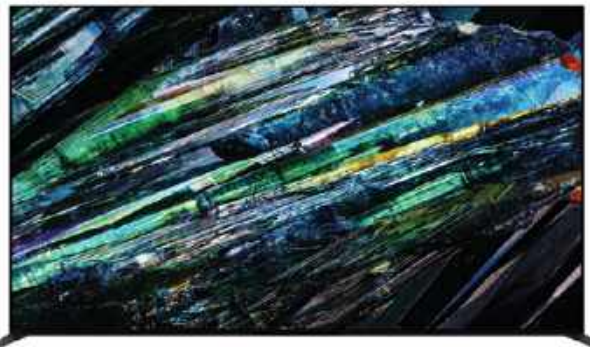


TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższe prędkości i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologie Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

245 PLN (1 szt.), www.tp-link.com

TELEWIZORY I MONITORY



SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

Od 9 999 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95D

Nowa seria telewizorów marki Samsung. Procesor NQ4 AI Gen2 wsparty sztuczną inteligencją jednocześnie analizuje i optymalizuje obraz i dźwięk, dzięki czemu dostosowuje parametry wyświetlania do rodzaju oglądanych treści. Jednocześnie technologia Skalowania AI 4K, obsługiwana przez 20 sieci neuronowych, przekształca wyświetlany obraz aż do rozdzielczości zbliżonej do 4K. Z technologią przeciwoodbłaskową zapomnisz o rozpraszających refleksach i świetle odbijającym się od powierzchni telewizora. Funkcja OLED HDR sprawia, że czernie stają się jeszcze ciemniejsze, a biele – jaśniejsze.

Od 13 999 PLN, www.samsung.pl



SONY BRAVIA 7

Telewizor, który został stworzony po to, aby w domowym zaciszu stworzyć kino z doskonałym obrazem i perfekcyjnym dźwiękiem. Imponujący kontrast osiągnięto dzięki technologii XR Backlight Master Drive ze specjalnym algorytmem lokalnego wygaszania, który precyzyjnie steruje tysiącami diod LED. Z kolei wyświetlacz XR Triluminos Pro reprodukuje ponad miliard kolorów. Dźwięk idealnie dopasowany do obrazu to załuga technologii Acoustic Multi-Audio, która uwydatnia lub minimalizuje brzmienie dochodzące z każdej sceny. Krystaliczną czystość dialogów gwarantuje Voice Zoom 3 wspomagany sztuczną inteligencją.

Od 8 499 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 419 PLN, www.benq.eu

SOUNDBARY



SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanalowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowo tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 299 PLN, www.sony.pl



JBL BAR 1300

11.1.4-kanalowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę — cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych — zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

5 599 PLN, www.jbl.com



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu aplikacji mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować również przez Alexę lub Asystenta Google.

2 299 PLN, www.salonydenon.pl

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Pracuje on w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 899 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny – podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny – które zawierają jedno z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej,

Titanium Dome.

www.tophifi.pl



SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewnia wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

4 199 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG MUSIC FRAME

Stereofoniczny głośnik, który możemy postawić np. na półce lub powiesić na ścianie. Jego front może zostać ozdobiony wybranym przez nas zdjęciem czy obrazem, a dzięki temu doskonale wpasuje się w nasze wnętrze. Za muzykalność urządzenia odpowiada zestaw dwóch przetworników wysokotonowych i dwóch szerokopasmowych oraz para subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Music Frame współpracuje również z aplikacją SmartThings. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi oraz Bluetooth.

1 999 PLN, www.samsung.pl



DENON RCD-N12 DAB

Doskonały dźwięk w eleganckiej, kompaktowej obudowie. Dzięki tunerowi radiowemu, odtwarzaczowi CD i wbudowanemu systemowi HEOS, a także HDMI ARC do podłączenia telewizora, wejściu gramofonowemu i wyjściu audio, jest to idealne centrum audio dla nowoczesnej przestrzeni życiowej. Nie zabrakło także połączenia AirPlay 2 i Bluetooth. Dzięki trzem przyciskom szybkiego wyboru można łatwo uzyskać dostęp do ulubionych źródeł. Dwa kanały o mocy do 65 W napędzają kolumny podstawkowe lub mniejsze głośniki podłogowe. System można rozbudować o zewnętrzny wzmacniacz lub dedykowany subwoofer.

2 799 PLN, www.salonidenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

8 399 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

25 590 PLN, www.mp3store.pl



JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu - wszechstronny inteligentny głośnik. Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych.

Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

2 399 PLN, www.fnce.pl



JBL TOUR PRO 2

Jedyne takie słuchawki true wireless, których etui ma ekran dotykowy i daje możliwość sterowania nimi bez konieczności sięgania po telefon. Przy pomocy tego wyświetlacza możemy zarządzać połączeniami czy ustawieniami audio, sprawdzimy również poziom naładowania baterii. Słuchawki JBL Tour Pro 2 otrzymały ponadto 10-milimetrowy przetwornik dynamiczny oraz brzmienie JBL Pro Sound, dzięki czemu krzywa dźwięku jest bardzo dobrze wyważona i zapewnia wierną scenę muzyczną bez względu na gatunek słuchanej muzyki.

1 299 PLN, www.jbl.com



OPPO ENCO AIR4 PRO

Słuchawki OPPO Enco Air4 Pro są wyposażone w sprawdzone, dynamiczne przetworniki 12,4 mm z tytanową cewką. Dobrą jakość dźwięku i stabilność połączenia ma zagwarantować Bluetooth 5.4. Premierowe słuchawki są certyfikowane do strumieniowego przesyłania dźwięku Hi-Res Audio i oferują dźwięk przestrzenny. Listę obsługiwanych kodeków otwiera LHDC 5.0, a znalazły się na niej także SBC i AAC. Najbardziej imponująca jest wytrzymałość baterii, gdyż OPPO Enco Air4 Pro mogą pracować aż przez 12 godzin z wyłączonym ANC (5,5 godziny, kiedy ANC jest aktywne). Etui ładujące wydłuża ten czas do rekordowych 44 godzin.

349 PLN, www.oppo.com



DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 549 PLN, www.salonydenon.pl



BOWERS & WILKINS PI7 S2

Druga generacja PI7 pod wieloma względami została poprawiona, ale są elementy, które Bowers & Wilkins pozostawił niezmienione. Z pewnością jest to wyjątkowy, acz prosty projekt. Dostępne kolory słuchawek są wyraźne, eleganckie i z pewnością wyróżniają się na tle konkurencji. Każda słuchawka ma przetwornik 9,2 mm i zbalansowany przetwornik armaturowy napędzany przez oddzielne wzmacniacze. Grają świetnie, a dzięki możliwości dostrojenia w aplikacji ustawimy je perfekcyjnie do naszych potrzeb czy odtwarzanego gatunku muzyki.

1 199 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50xBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

699 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 679 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

659 PLN, www.mp3store.pl

LAPTOPY I TABLETY



LENOVO TAB PLUS

Lenovo Tab Plus to wszechstronny tablet, który sprawdzi się przede wszystkim w rozrywce. Ekran 11 cali IPS o rozdzielczości 2K zapewnia wyraźny i żywy obraz, idealny do oglądania filmów i przeglądania zasobów internetu. Wydajny procesor MediaTek Helio G99 oraz 8 GB RAM gwarantują płynne działanie aplikacji. Tablet oferuje także długą pracę dzięki baterii 8 600 mAh, a opcjonalne akcesoria, takie jak rysik i klawiatura, zwiększają jego funkcjonalność. Mocnym punktem sprzedażowym Lenovo Tab Plus jest osiem potężnych głośników JBL, które gwarantują, że jest to tablet z najbardziej donośnym dźwiękiem na rynku.

1 299 PLN, www.lenovo.pl



LENOVO LOQ 15IAX9I

Świetnie wyceniony laptop do gier, wyposażony w procesor Intel Core i5-12450HX. W karcie graficznej Intel Arc 5 Graphics A530M wykorzystano zaawansowaną technologię skalowania opartą na sztucznej inteligencji. System chłodzenia HyperChamber Cooling używa podwójnych wentylatorów, obracających się w przeciwnych kierunkach, eliminując problem nawiewania gorącego powietrza na dłoń. Pozostała specyfikacja to m.in. 15,6-calowy ekran, kamera 720p z zastoną, strategicznie umieszczone porty z tyłu i po prawej stronie obudowy (3x USB-A 3.2, USB-C z obsługą DisplayPort 1.4 i wsparciem dla Power Delivery o mocy 140 W oraz HDMI 2.1).

3 999 PLN, www.lenovo.com



OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com

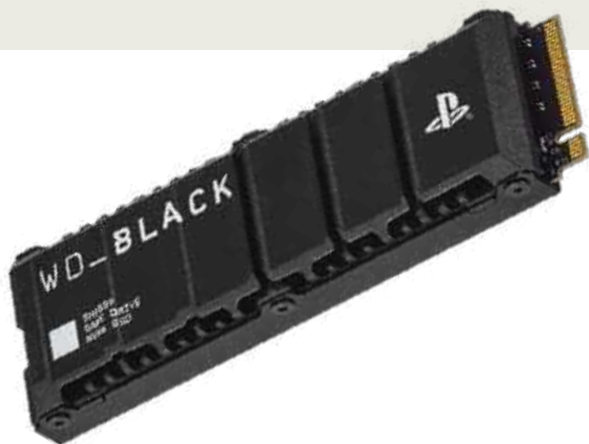


APPLE MACBOOK AIR 13 CALI (CZIP M3)

MacBook Air, stworzony z myślą o mobilności, idealnie dopasowuje się do twoich potrzeb. Jego wyjątkowo cienka konstrukcja, o grubości niewiele ponad 1 cm, sprawia, że jest bardzo poręczny. Laptop świetnie sprawdza się zarówno podczas pracy, jak i w czasie rozrywki, a zasilany przez czip M3 staje się jeszcze bardziej wszechstronny niż jego fantastyczni poprzednicy. Dzięki wydajnej baterii może towarzyszyć ci nawet do 18 godzin na jednym ładowaniu. Wyświetlacz Liquid Retina zachwyca nieznównaną urodą i wyświetla aż miliard kolorów. Głośniki zapewniają dźwięk przestrzenny w standardzie Dolby Atmos.

Od 5 999 PLN, www.apple.com/pl

GAMING



WD_BLACK SN850P

Jedyny oficjalnie licencjonowany dysk do konsoli PlayStation 5. Pamięć o pojemności od 1 do 4 TB pozwoli natychmiast zwiększyć miejsce na ulubione gry czy bibliotekę starszych tytułów. Dysk ma zoptymalizowany radiator stworzony specjalnie dla gniazda M.2 konsoli, a także został przetestowany pod kątem pełnej kompatybilności z PS5. Dzięki temu instalacja jest niezwykle prosta, przechowywanie gier bezpieczne, a samo granie szybsze. Jest to możliwe dzięki prędkości odczytu do 7 300 MB/s i prędkości zapisu do 6 600 MB/s dysku PCIe Gen4 NVMe, które zapewniają płynną rozgrywkę.

Od 599 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



LENOVO LEGION GO

Przenośna konsola do gier z 8-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Z1 Extreme. Legion Go spełnia również rolę przenośnego laptopa. Wyposażony jest w system Windows 11, co umożliwia korzystanie z niego jak z komputera. Obsłużysz go łatwo dotykowym ekranem, wbudowanym trackpadem, bądź jednym z kontrolerów z funkcją myszy. Konsolę wyposażono w dotykowy ekran o przekątnej aż 8,8 cala, rozdzielczości 2560x1600 px i 100% pokryciu palety barw DCI-P3. Możesz dynamicznie zmieniać oferowaną rozdzielczość WQXGA lub dostosować częstotliwość odświeżania między szybkim 144 Hz a energooszczędnym 60 Hz.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko ziryтуjemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 199 PLN, www.tp-link.com.pl



CORSAIR M75 AIR WIRELESS

Ultralekka mysz M75 Air ma symetryczny, profesjonalnie opracowany kształt. Pozbawiona zbędnych dodatków waży zaledwie 60 g, dzięki czemu pozwala na wykonywanie z łatwością szybkich i precyzyjnych ruchów. Ultradokładny czujnik optyczny Corsair Marksman śledzi każde dotknięcie z aptekarską precyzją. Technologia Corsair QuickStrike o zerowych opóźnieniach charakteryzuje się brakiem odstępu między głównymi przyciskami i ich optycznymi przełącznikami. Technologia Slipstream Wireless zapewnia połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. M75 Air działa do 34 godzin na jednym ładowaniu.

479 PLN, www.corsair.com

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudzińko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO z 5-osioową stabilizacją matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofocus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

32 999 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

12 499 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7R V

Aparat z niezawodnym autofokusem wspomagany przez sztuczną inteligencję. Z najnowszym, szybkim procesorem BIONZ XR oraz pełnoklatkowym przetwornikiem obrazu rejestrującym 61-megapikselowe fotografie i filmy 8K o niespotykanym dotąd bogactwie szczegółów i faktur. Korpus A7R V ma również wbudowany system stabilizacji obrazu, którego efektywność jest odpowiednikiem 8 stopni przysłony, a także unikatowy ekran z 4-osiową regulacją i wizjer elektroniczny o wysokiej rozdzielczości. Dzięki szybkiej łączności użytkownicy profesjonalni i pasjonaci mogą z łatwością utrwalać wszystkie detale na ujęciach krajobrazowych, przyrodniczych i portretowych.

18 499 PLN, www.sony.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

14 999 PLN (body), www.canon.pl

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com



SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogocenne rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.

1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 369 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL G-DRIVE ARMOR

Przenośny i wytrzymały dysk HDD przystosowany do pracy w każdych warunkach. Obudowa z anodowanego aluminium, osłona ułatwiająca trzymanie oraz stopień ochrony IP54 oznaczający odporność na deszcz i pył powodują, że dysk jest niezwykle trwały. Szybka transmisja sięgająca 130 MB/s podczas odczytu pozwala na ekspresowe tworzenie kopii zapasowej, bez względu na to czy pracujesz w biurze, studiu fotograficznym czy w plenerze. Dysk jest kompatybilny ze złączami Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 1, współpracuje zarówno z systemem macOS, jak i Windows, a pojemność do 6 TB powoduje, że jest to nieoceniony towarzysz podczas każdego dnia pracy.

Od 550 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

DOM



NANOLEAF 4D

Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.

Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me



ROBOROCK QREVO MAXV

Robot sprząający, który nie tylko odkurzy różne rodzaje podłóg, ale dzięki obrotowym nakładkom mopującym zmyje je na mokro. Potężna moc ssania 7 000 Pa w połączeniu z silikonową szczotką główną i bocznymi to idealny zestaw odpowiadający za higieniczną czystość każdej powierzchni.

Jeśli dodamy do tego mokre pady, które poruszają się z prędkością 200 obrotów na minutę możemy być pewni, że test białej rękawiczki będzie zaliczony na szóstkę. W zestawie z robotem sprząającym jest stacja, która automatycznie opróżnia zasobnik z kurzem i dowodzi zmianą wody z brudnej na czystą, a także dba o czystość nakładek.

3 899 PLN, www.roborock-poland.pl



SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu – od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 799 PLN, www.sageappliances.com



AARKE CARBONATOR 3

Jeśli lubisz gazowaną wodę, a nie chcesz kupować tej w plastikowych butelkach, to rozwiązanie będzie idealne. Saturator Aarke pozwala na uzyskanie napoju z bąbelkami tuż po naciśnięciu dźwigni uruchamiającej proces gazowania wody. Urządzenie wykonane jest z odpornej na uszkodzenia i zarysowania stali nierdzewnej, a sam projekt jest niezwykle atrakcyjny wizualnie. Carbonator ma prostą konstrukcję i dostępny jest w wielu stylowych kolorach, dodatkowo zajmuje bardzo mało miejsca na kuchennym blacie. W zestawie znajduje się butelka wykonana z tworzywa wolnego od BPA, którą możemy zabrać do pracy czy na trening.

999 PLN, www.aarke.com



AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com



YALE LINUS SMART LOCK L2

Nowy, inteligentny zamek Yale jest świetnym potwierdzeniem zasady: „jeśli coś działa, to tego nie zmieniaj”. Linus L2 bazuje na tych samych, solidnych fundamentach, na których stał jego poprzednik. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub smartwatcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do domu. Nowy zamek otrzymał również wbudowany akumulator zamiast wymiennych baterii i odświeżony design. Współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi.

1029 PLN, www.yalelock.pl



DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz.

Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząsteczek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl



TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale również dobrze sprawdzają się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

799 PLN, www.tp-link.com.pl



Redakcja

Redaktor naczelny

MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji

MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna

MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji

t3@magazynt3.pl

Strona internetowa

www.magazynt3.pl

Prenumerata

prenumerata@avt.pl | **(22) 257-84-22**
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama

reklama@magazynt3.pl



Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej www.futureplc.com.

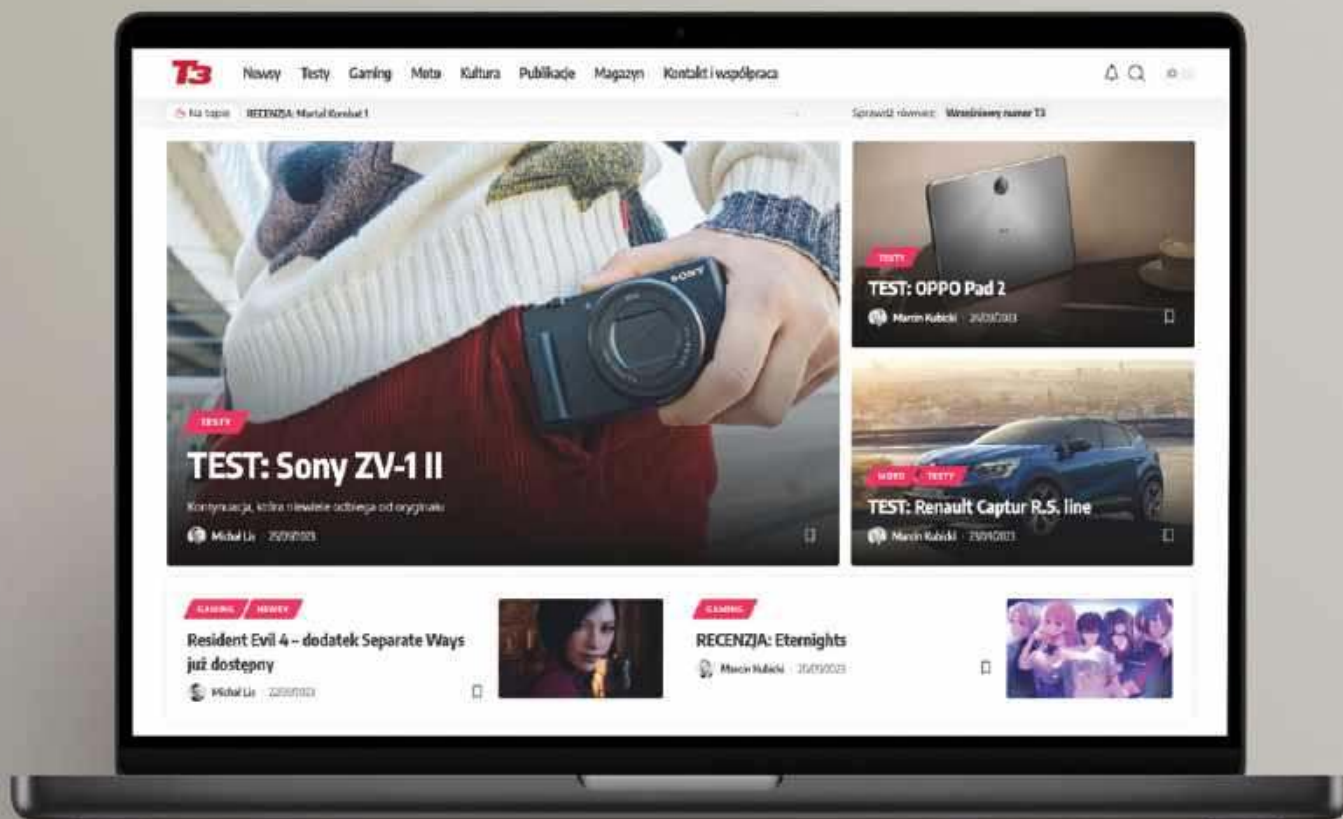
Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są
cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski
(w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

T3

**/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE**

15 LAT
1 500+ TESTÓW
14 000+ PUBLIKACJI



WWW.MAGAZYNT3.PL



Połączeni doskonałością

David Beckham nosi Px8 - wielokrotnie nagradzane,
flagowe słuchawki bezprzewodowe

Bowers & Wilkins

[BOWERSWILKINS.COM](https://www.bowerswilkins.com)

eprasa.pl 969a27f822